

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 120

BYDGOSZCZ, sobota dnia 29 maja 1937 r.

Rok XXXI.

Upadek hiszpańskiego Lenina.

Ustąpienie Largo Caballero z szefostwa rządu w Walencji i zastąpienie go przez p. Negrina jest wypadkiem pierwszorzędnej znaczenia. Można w tej zmianie na fotelu premiera czerwonego rządu hiszpańskiego dopatrywać się pewnego ruchu w prawo. Negrina nie można bowiem zaliczać do świata radykalnych rewolucjonistów. Wprawdzie jest to lewicowiec, ale sam z pochodzenia wielki obszarnik z wysp Kanaryjskich, zasługuje w pełni na miano burżuazji. Jeśli więc tego rodzaju człowiek następuje po tak stuprocentowym wodzu robotników, jak Caballero, trudno tej zmianie nie nazywać przynajmniej „ruchem w prawo“.

Przyczyny upadku Caballera, zwanego popularnie hiszpańskim Leninem należy przypisać wyłącznie naśladownictwu tego rosyjskiego ideału. Będąc sam wodzem socjalistów hiszpańskich zapragnął zjednoczyć pod sobą wszystkich bez wyjątku robotników, aby stojąc na ich czele opanować wyłączne rządy nad krajem. W tym celu musiał wyciągnąć rękę do współpracy tak do anarchistów jak do anarcho-syndykalistów, partii również na terenie robotniczym silnych jak najzupełniej nienadających się do wzięcia odpowiedzialności za rządy.

Myśl Caballera początkowo wydawała się słuszną. Gdy wybuchło powstanie gen. Franco należało szukać przeciw niemu sprzymierzeńców choćby na ulicy. Trzeba było apelować do robotników bez względu na ich przekonania i trzeba było rozdzielać między nimi broń. Ale co się po tym okazało w praktyce? Anarchiści, czy anarcho-syndykalisci nie dlatego są przeciwnikami wszelkiej władzy, aby podporządkować się czyimkolwiek rozkazom, choćby płynącym od rewolucyjnego rządu robotniczego. Zamiast współpracować, czy współdziałać, zaczęli, jakbyśmy to po polsku nazwali, dochodzić swej prywaty i to nie prawem, tylko lewem, posługując się wydaną przez rząd bronią i wprowadzając najokropniejsze zamieszanie w całym kraju.

Bezpośrednią przyczyną upadku Caballera i jego koncepcji rządów, polegającej na wciągnięciu oprócz stronnictw również przedstawicieli syndykatów robotniczych, stało się zbrojne powstanie anarchistów w Katalonii. W momencie, gdy armia gen. Mola szturmowała przedpola Bilbao, powstanie na tyłach armii czerwonej i uniemożliwienie jej odciążenia frontu baskijskiego atakami koło Madrytu, musiało być w oczach wszystkich zwolenników Walencji najokropniejszą zdradą i najcięższą zbrodnią.

Gdy więc zamiast wysłać wojska przeciw gen. Franco, skierowano najlepsze oddziały na uspokojenie Katalonii i rozbrojenie tamtejszych anarchistów, Largo Caballero musiał ustąpić. Odmówiono mu współpracy ze wszystkich stron. Uczynili to nie tylko stronnictwa mieszczańskie, ale nawet jego własni zwolennicy socjalistyczni, patrzący z niepokojem na upadek swych wpływów w masach od czasu rozpanoszenia się anarchistów.

W pierwszej linii przeciw anarchiściom i przeciw Largo Caballero wystąpili komuniści. Ci choć do niedawna nie mieli większych wpływów w Hiszpanii przybrali ostatnio na znaczenie.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Stanowisko Polski w sprawie zasiadania Abisynii w Lidze Narodów.

Oświadczenie ministra Komarnickiego na Zgromadzeniu Ligi.

Genewa, 28. 5. (PAT). W sobotę o godzinie 11 rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Rady Ligi, p. Quevedo, dokonano wyboru członków komisji weryfikacyjnej pełnomocnictw. Po krótkiej przerwie, w czasie której komisja sprawdziła pełnomocnictwa delegatów, posiedzenie zostało wznowione.

Panie Prezydencie! Komisja weryfikacyjna pełnomocnictw nie uznała — z powodów, których sama jest sędzią, — za wskazane zajęcie się sprawą pozostawioną w zawieszeniu przez komisję weryfikacyjną pełnomocnictw poprzedniego Zgromadzenia.

Jeżeli uznaje się za wskazane nie zajmować się tą sprawą obecnie, chociaż sytuacja istotnie nie pozostawia już wątpliwości, które jeszcze istniały we wrześniu ub. roku, — chciałbym stwierdzić, że mój rząd, nie mając żadnych interesów pośrednich, lub bezpośrednich w tym rejonie świata, zajęty jest jedynie przyszłością współpracy międzyna-

rodowej w ramach Ligi Narodów, która powinna oprzeć swe istnienie na realizmie i uważa wobec tego, że sprawa jest zupełnie dla niego już załatwiona.

Następnie zabrał głos delegat Meksyku, który stwierdził, że Polska nie zrobiła żadnej propozycji i wobec tego nie wchodzi w meritum sprawy. Jednak zastrzegł się przeciw wszelkim tendencjom, mającym na celu przygotowanie wykluczenia członka Ligi Narodów.

Nadmienić należy, że sprawa poruszona przez delegata polskiego, min. Komarnickiego dotyczy pełnomocnictw delegacji abisyńskiej, która obecnie nie przybyła do Genewy.

Stanowisko Anglii.

Rzym, 28. 5. (PAT). „Tribuna“ donosi, że w toku konferencji imperialnej w Londynie minister Eden miał oświadczyć, że dalsze nieuznawanie suwerenności włoskiej nad Abisynią przedłuża stan nieporozumienia między Włochami

i Anglią i może stać się powodem nowych sporów, utrudniających Mussoliniemu współpracę z państwami, należącymi do Ligi Narodów.

Wrażenie w Genewie.

Genewa, 28. 5. (PAT). Deklaracja min. Komarnickiego w sprawie abisyńskiej wywołała wśród dziennikarzy i prasy żywe zainteresowanie. Pisma genewskie zamieszczają deklarację min. Komarnickiego w pełnym brzmieniu.

„Journal de Geneve“, komentując wystąpienie min. Komarnickiego podkreśla, że gdyby inne państwa złożyły analogiczne deklaracje, wówczas uczyniłyby duży krok naprzód w kierunku rozwiązania zagadnienia abisyńskiego. Fakt, że Meksyk zwalczał z trybuny stanowisko polskie, wykazuje zaznaczenie się wpływów sowieckich. Min. Komarnicki ma tę zasługę, iż wskazał drogę, po której należy iść, jeżeli nie chce się zejść na manowce.

Wybory w Holandii

Haga, 28. 5. (PAT). Wczorajsze wybory do drugiej izby stanów generalnych przyniosły znaczne zwycięstwo blokowi rządowemu, a porażkę stronnictwom skrajnym. W wyniku tych wyborów, o ile chodzi o większe partie, rzymsko-katolicka partia rządowa otrzymała 31 mandatów (o 3 mandaty więcej, niż w r. 1933), socjaliści — 23

mandaty (zyskali 1 mandat), partia antyrewolucyjna, do której należy obecny premier Colijn — 17 mandatów (zyskała 3 mandaty), komuniści 3 mandaty (stracili 1), ruch narodowo-socjalistyczny inż. Musserta — 4 mandaty (w wyborach w r. 1933 ruch ten nie brał udziału), ruch naprawy narodowej nie uzyskał żadnego mandatu i stracił tym

samym jedyny swój mandat, zdobyty w r. 1933.

W nowej izbie reprezentowanych będzie 10 partij wobec 14 w obecnej izbie. We wczorajszych wyborach zastosowano nową ordynację wyborczą, która przewiduje m. in., że przy składaniu listy kandydatów należy wpłacić kwotę gwarancyjną w wysokości 250 florenów za każdy okrąg wyborczy, których jest 18, czyli ogółem 4.500 florenów. W związku z tym z 20 partij, które wczoraj stanęły do urn wyborczych (w r. 1933 było 54) straciło powyższą kwotę gwarancyjną 10 stronnictw. Kwoty te przypadają na dobro skarbu państwa.

Układ handlowy polsko-francuski podpisany



Zdjęcie nasze przedstawia moment podpisania przez bawiącego w Paryżu ministra przemysłu i handlu Romana, oraz francuskiego ministra przemysłu i handlu Bastida układu handlowego polsko-francuskiego. W środku stoi ambasador R.P. w Paryżu Łukasiewicz.

Liga Narodów zakończyła posiedzenie.

Genewa, 28. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęło się posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów. Dokonano na nim wyboru p. Karola de Vischera (Belgia) na stanowisko sędziego międzynarodowego trybunału w Hadze. Poza tym zajęto się sprawą ustalenia terminu zwołania jesiennego sesji zgromadzenia. Pierwotnie istniał projekt odroczenia terminu zebrania się zgromadzenia do ostatnich dni września, jednak wobec sprzeciwu Danii i Norwegii ustalono, że zgromadzenie zbierze się dnia 13 września. Na tym nadzwyczajnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów została zamknięta. (Obecne posiedzenie Ligi skończyło się niczym i nie przyniosło żadnych decyzji! — red.)

Pomoc państwowa dla powodzi.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego rady ministrów rozpatrywano sprawę pomocy dla ludności, dotkniętej klęską powodzi na terenie województwa kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego u chwalono przekazać na pomoc dla powodziom kwotę 700.000 złotych.

Dalej Kom. Ekonomiczny udzielił 15 milionów zł tytułem dodatkowych kredytów budowlanych na dokończenie domów rozpoczętych.

Upadek hiszpańskiego Lenina...

(Ciąg dalszy).

niu. Pomogły im transporty broni i pomoc tak energicznie okazywana czerwonemu rządowi hiszpańskiemu przez Moskwę. Poróśszy w siłę, musieli skierować swój atak na pozycję anarchistów wszelkich odcieni. Stalin nie dlatego mieni się być wodzem proletariatu całego świata, aby cierpieć na terenie Hiszpanii czyjąkolwiek konkurencję. A ponieważ już w czasie rewolucji rosyjskiej bolszewicy najwzyczajniej wyróżnili nielicznych anarchistów łącznie z burżuami, łatwo jest zrozumieć, jakie uczucia żywiła Moskwa do najbardziej lewych stronników Caballero.

Ciekawe jest jednak, że Moskwa zadowolona się w nowym rządzie Negrina zgola niewielką ilością portfeli. Jak twierdzi „Matin”, wystarczyło jej, że komunista objął ministerstwo rolnictwa. Daje to gwarancje „gruntownego” przeprowadzenia reformy rolnej i pozyskania dla komunizmu mas chłopskich. Nie darmo przecież pierwszego ambasadora Rosenberga zastąpił przy rządzie w Walencji niejaki p. Gaikis, uchodzący w Moskwie za największego specjalistę od wywoływania zaburzeń agrarnych. Talenty te p. Gaikis okazać miał już w Meksyku i Południowej Ameryce, w krajach o kulturze hiszpańskiej.

Tak więc usunięcie Largo Caballero i zastąpienie go przez nader burżujskiego p. Juana Negrina, nota bene byłego budowniczego miasta uniwersyteckiego pod Madrytem i wielkiego specjalisty od spraw finansowych, przypisać należy chęci pozbycia się anarchistów i wzmocnienia rządów w Walencji, choćby przy pomocy burżuazji, aby tylko doprowadzić do zwycięstwa z faszystowskim powstaniem gen. Franco. Bolszewicy, będąc sami zbyt słabi do zagarnięcia rządów we własne ręce, wolą się schować za parawan koalicji mieszczańsko-robotniczej, czyli za tzw. „front ludowy”. Wiedzą, że dzięki swej pomocy w materiale wojennym będą zawsze mogli wywrzeć dostatecznie wielki wpływ na p. Negrina.

Nie należy jednak sądzić, że w upadku hiszpańskiego Lenina maczała ręce tylko Rosja. Wszystko wskazuje również na współdziałanie i to dość znaczne Anglii. Ta nie życzy sobie w żadnym wypadku usadownienia się Włoch na półwyspie Pirenejskim, ale nie może popierać zbyt czerwonej Hiszpanii. Woli, aby w Walencji, ta główna barwa nieco zbladła i stąd poparcie dla obszarinka i finansisty Negrina.

Czy wpływ angielski są dostatecznie silne, można do pewnego stopnia powątpiewać. Rząd w Walencji wyrządza obecnie swym brytyjskim protektorem prawdziwie niedźwiedzią przysługę, składając do Rady Ligi Narodów skargę na udział wojsk włoskich po stronie Franco. Skarga ta jest uduku mentowana licznymi fotografiami dokumentów i ma być pono druzgocąca. Lecz cały brzydki dowcip w tym, że zamiast druzgotać Włochów lub Niemców gotowa do reszty zniszczyć powagę Ligi. Któż bowiem sobie wyobrazi, aby w Genewie potrafiło coś praktycznego począć z tego rodzaju apelem?

Tak jednak, czy inaczej będziemy się zapatrywać na zmianę rządu w Walencji zawsze pozostanie ten trochę może zbyt optymistyczny wniosek, że mimo całego hiszpańskiego anarchizmu, braku dyscypliny i zdolności organizacyjnych zachodnio-europejska psychologia mas ludowych powstrzymuje je od zbyt wielkiej radykalizacji i pozwala na tego rodzaju zawrócenie z drogi jak usunięcie Caballero od steru rządów. Wprawdzie jest bardzo daleko od podziału Hiszpanii na faszystowską i republikańską, czy demokratyczną, a nie jak teraz bolszewicką, ale to małe wachnięcie się z powrotem wychylonego wahadła radykalizmu napoić nas już może zadowoleniem i wiarą w niezniszczalność zachodnio-europejskiej kultury i cywilizacji, umiejaczej w najbardziej trudnych warunkach szukać rozsądnej drogi, kompromisu i usunięcia zbyteknych wybujałości.

Nie przesadzając, chcielibyśmy wierzyć, że nawet zwycięstwo Walencji nie będzie zwycięstwem anarchii i moskiew-

Święto Bożego Ciała w stolicy.

Wielka uroczysta procesja przy udziale najwyższych dygnitarzy państwowych, kościelnych i wojskowych.

Warszawa, 28. 5. (PAT). Dorocznym zwyczajem święto Bożego Ciała uczcila Warszawa pięknymi i podniosłymi uroczystościami.

O godz. 10 rano w katedrze Św. Jana J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski odprawił nabożeństwo pontyfikalne, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i miejskich, duchowieństwa, wojska, wyższych uczelni oraz olbrzymie tłumy wiernych. Cały Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście wypełniły setki chorągwi kościelnych i pocztów sztandarowych korporacji akademickich, związków robotniczych, cechów rzemieślniczych itp.

Po nabożeństwie J. E. ks. nuncjusz Filip Cortesi poprowadził procesję przez Plac Zamkowy do kościoła Św. Anny, a następnie do kaplicy Warsz. Tow. Dobroczynności, do kościoła św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu oraz w powrotnej drodze do ołtarza przy figurze Matki Boskiej Zwycięskiej.

W procesji uczestniczyli J. J. EE. ks. arcybiskup St. Gall, ks. biskup A. Szlagowski, ks. biskup polowy J. Gawlina, radca nuncjatury ks. prałat Pacini, członkowie kapituły metropolitalnej i łowickiej, szambelanowie papiescy, liczne duchowieństwo i tysiączne rzesze wiernych.

Szczególnie silnie reprezentowane były oddziały wojskowe. Wojskowa warta honorowa postępowała koło baldachimu, a orkiestra wojskowa wykonała szereg utworów kościelnych.

Na zakończenie uroczystości dostojny celebrans J. E. ks. nuncjusz Filip Cortesi przy kolumnie Zygmunta udzielił zebranych błogosławieństwa, po czym procesja przy śpiewie „Te Deum” powróciła do katedry.

Z powodu uroczystości Bożego Ciała ruch tramwajowy i kołowy w kilku punktach miasta rano i po południu był przerwany.

W godzinach popołudniowych przez miasto przeciągnęły liczne procesje znych kościołów.

Procesja Bożego Ciała w letniej rezydencji P. Prezydenta R. P.

Spala, 28. 5. (PAT). Tradycyjnym zwyczajem, zainicjowanym przez Pana Prezydenta R. P. odbyła się w rezydencji spalskiej procesja Bożego Ciała. Uroczystość celebrował ks. płk Jan Humpola, przyboczny kapelan P. Prezydenta, w asyście proboszcza z Inowłodzia ks. Stanisława Kowalskiego. Celebranta prowadził P. Prezydent R. P. w asyście p. wicepremiera Kwiatkowskiego, szefów kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego. Dalej prowadzili ks. Humpolę: starosta rawski Stefan Modliński, nadleśniczowie lasów spalskich Kozłowski i Petrykowski, prezes Domu Ludowego w Królowej Woli Michał Składowski i zarządca rezydencji Stanisław Rządcki. W kaplicy, podczas procesji śpiewał chór kompanii zamkowej, wychowankowie bursy spalskiej im. Michałiny Mościckiej oraz dzieci szkoły w Smardzewie.

W uroczystości, która zakończyła się błogosławieństwem dla wojska wzięła udział małżonka Pana Prezydenta p. Maria Mościcka. W procesji postępowali: personel lasów spalskich, okoliczne straże pożarne i rzesze ludu w malowniczych strojach.

Dorriot został zawieszony jako mer miasta St. Denis.

Paryż, 28. 5. (PAT). Zawieszenie przewodcy francuskiej partii ludowej, dep. Dorriota, w czynnościach mera miasta St. Denis, wywołało duże wrażenie w sferach parlamentarnych i politycznych.

Minister spraw wewnętrznych Dormoy wyjaśnił przedstawicielom prasy, że decyzja ta nastąpiła jedynie na skutek ujawnienia w gospodarce miejskiej pewnych niedokładności, a nie z motywów politycznych.

Wbrew tym oświadczeniom, dep. Dorriot twierdzi, iż decyzja ta ma charakter polityczny i nastąpiła na skutek nacisku wywieranego przez komunistów.

Ze względu na to, iż od tej decyzji rządu nie służy dep. Dorriot prawo od-

wołania się, nie będzie on mógł piastować, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, urzędu mera przez okres jednego roku. W tych warunkach merem m. St. Denis zostanie prawdopodobnie dotychczasowy zastępca, jeden z przyjaciół politycznych Dorriota.

Pomimo, iż ostatnia decyzja rządu nie odbiera Dorriot godności radnego miejskiego, postanowił on zrezygnować z tych funkcji, aby stanąć na czele swej listy przy wyborach uzupełniających i podać się w ten sposób pewnego rodzaju plebiscytowi wyborców.

W kuluarach parlamentarnych, gdzie żywo komentowano fakt zawieszenia Dorriota w czynnościach mera, jeden z wybitnych przedstawicieli partii radykalnej, mer miasta Havre, dep. Meyer oświadczył, iż Dorriot ma jednak możliwość poruszenia tej sprawy na terenie parlamentu w razie, gdyby się odwołał do grupy parlamentarnej merów.

Nieszczęśliwe zakończenie wyścigu samolotowego.

Oslo, 28. 5. (PAT). W czasie wyścigu lotniczego Oslo—Christiansund 12 samolotów wpadło w gwałtowną burzę. Trzy zśród nich usiłowały przedrzeć się przez obszar burzowy, lecz skutkiem braku paliwa zmuszone były do lądowania. Jeden pilot poniósł śmierć, dwóch zostało ciężko rannych, a dwóch ocalało wyskakując ze samolotów ze spadochronami. Trzy samoloty zostały całkowicie zniszczone.

Drugi bal po koronacji.

Londyn, 28. 5. (PAT). Angielska para królewska wydała wczoraj w pałacu Buckingham drugi bal po koronacji. Z okazji 70 rocznicy urodzin królowa Mary była obecna na balu, otoczona swymi synami. W balu wzięli udział członkowie 17 rodzin panujących, m. in. król Egiptu, grecki następca tronu ks. Mikołaj, książe i księżna Hessji książe i księżna Sziszbu, arabski następca tronu, następca tronu Szwecji z małżonką i Emir Jemenu Hussein.

Zgon czeskiego „tygrysa”.



W swojej willi w Pradze zmarł wódz czeskiej opozycji prawicowej dr Kramarz, zwany czeskim Clemenceau. Zmarły był od najmłodszych lat swego życia pionierem walk o niepodległość Czechosłowacji. W czasie wojny został za zdradę stanu przez sądy austriackie skazany na śmierć. Cesarz Karol po objęciu tronu ulaskawił go. Dzisiejszą politykę sojuszu Czechosłowacji z Moskwą uważał dr Kramarz za zdradę rasy słowiańskiej.

Biała księga.

Genewa, 28. 5. (PAT.) Rząd hiszpański przesłał do sekretariatu „białą księgę”. Zawiera ona dokumenty, dotyczące pomocy, jakiej Włosi mają udzielać powstańcom.

Możliwość sabotażu?

Berlin, 28. 5. (PAT). Sensację wzbudziła tu wiadomość nadeszła z Lakehurst, że komendant tamtejszego lotniska Rosendahl wyraził wobec komisji ministerialnej badającej przyczyny katastrofy sterowca „Hindenburg” przypuszczenie co do możliwości sabotażu.

Cała osada zasypana przez osunięcie się góry.

Londyn, 28. 5. (PAT). Według doniesień z Meksyku w osadzie górniczej Talpujahua nastąpiło osunięcie się olbrzymiej góry piaskowej. Piasek zasypał znajdującą się u podnóża góry osadę. Katastrofa nastąpiła w nocy, gdy wszyscy mieszkańcy osady ponieśli śmierć. Osunięcie się góry piaskowej nastąpiło prawdopodobnie z powodu podmycia podstawy góry przez padające tam od dłuższego czasu deszcze.

Powrócili do pracy.

Londyn, 28. 5. (PAT). Po strajku, który trwał 4 tygodnie pracownicy autobusów powrócili dziś rano do pracy. O godz. 4 autobusy wyruszyły na miasto.

Strajk robotników przemysłu stalowego

Nowy Jork 28. 5. (PAT). Komitet wyko-uchwalił strajk we wszystkich zakładach nawczy robotników przemysłu stalowego Republic Steel Co, Youngstown Tube Co, Inland Steel Corporation i we wszystkich fabrykach trzech wielkich niezależnych towarzystw w stanach Ohio, Illinois, Pensylwanii, New York i Indiana. Strajk rozpocząć się ma o godz. 23 według czasu miejscowego i obejmie 80.000 robotników. Związek robotników przemysłu stalowego, należący do organizacji przemysłowej Lewisa domaga się uznania przez towarzystwa jego wyłącznego prawa do prowadzenia rokowań w sprawach robotniczych.

Macdonald prosi o dymisję.

Londyn, 28. 5. (PAT.) Ramsay Macdonald udał się o godz. 11 do pałacu Buckingham w celu wręczenia królowi prośby o dymisję.

Nie kijem go, to pałką.

Rzym, 28. 5. (PAT.) Ministerstwo prasy i propagandy otrzyma z dniem 1 czerwca nazwę ministerstwa kultury ludowej.

Otwarcie mostu nad Złotą Bramą.

San Francisco, 28. 5. (PAT.) Wczoraj w czwartek dokonano tu uroczystego otwarcia ruchu pieszego na największym moście wi-szącym świata, przerzuconym przez Złotą Bramę w San Francisco. Nowy most zostanie dziś otwarty dla ruchu samochodowego.

Katastrofa samolotu.

Nowy Jork, 28. 5. (PAT.) Donoszą z Santa Maria (Kalifornia), iż spadł na tamtejszym lotnisku, wrócić po starcie, samolot pasażerski. Pilot i 3 pasażerów, w tym dwie kobiety ponieśli śmierć.



Twórca francuskiej partii ludowej Dorriot otrzymał jako burmistrz m. St. Denis od ministra spraw wewnętrznych dymisję.

skiego „griaduszczawo chama”. Na zachód od polskich granic jest Europa — nie Azja. Oby Hiszpania temu nie zaprzeczyła!

St. Strąbski.

Na marginesie.

Historyczny już dzisiaj komersz nie mniej historycznej korporacji „Arkonii” nie przesłaje interesować opinii publicznej. Zbliżenie naczelnego wodza marszałka Śmigłego-Rydza do narodowej młodzieży akademickiej nasuwa szereg pytań, od których rozstrzygnięcia zależy może najbliższa przyszłość polityczna państwa.

Oto te pytania:

Czy komersz miał sens polityczny, czy też był tylko pozapolitycznym wyrazem holdu młodzieży dla armii?

Czy marszałek Śmigły-Rydz zdecydował się osobiście poprowadzić politykę na najtrudniejszym odcinku — młodzieżowym (— Umiem być konsekwentnym — powiedział przecież naczelny wodz...)?

Czy posunięcia naczelnego wodza obowiązują odpowiedzialnego za sprawy młodzieży ministra Świątosławskiego?

Czy młode pokolenie — jeszcze skłócone i niezgodne w metodach postępowania, bo idee i cele są u wszystkich niemal jednakowe — zespoli swoje wysiłki i zjednoczy się w pracy dla państwa?

Czy armia będzie tą upragnioną arką przymierza między dawnymi a nowymi laty? Czy marszałek Śmigły-Rydz znalazł drogę do porozumienia między pokoleniem starym, a pokoleniem młodym, między tzw. obozem niepodległościowym a młodzieżą myślącą kategoriami narodowymi?

Na te wszystkie pytania odpowie niewątpliwie czas. Oby odpowiedział twierdząco — daj Boże!

**„Hetman wielki Korony i Litwy”
wśród młodzieży akademickiej**

Cała niemal prasa — z wyjątkiem oficjalnej prasy Stronnictwa Narodowego — w dalszym ciągu podaje szczegóły z przebiegu komerszu „Arkonii”. Jeden ze studentów p. Bogusławski mówił m. in. o botanicznych życia studenckiego, o stosunku władz akademickich, wreszcie poruszył sprawę zamknięcia wyższych uczelni. Mówca dał wyraz nadziei, że przygotowana obecnie ustawa o szkołach akademickich nie wejdzie w życie.

Bardzo charakterystyczne było przemówienie filistra Wilskiego. Zwrócił on w nim uwagę na konflikt, istniejący pomiędzy grupą tzw. niepodległościowców, a grupą, wyznającą światopogląd nacjonalistyczny. Konflikt ten między jakby dwiema korporacjami nie istnieje, jeśli idzie o stosunek do armii i do jej wodza naczelnego. P. Wilski powiedział dalej o armii: „Od narodzin państwa Mieszka I, poprzez dni chwały i klęski, poprzez Grunwald, Wiedeń, powstania, Cud Wisły, korporacja ta, armia nieśmiertelnej Rzeczypospolitej, gromadzi w harmonijnej jedności żołnierzy czynnych i rezerwy z wszystkich młodych roczników: tych, co dziś są młodzi i tych, co młodymi byli wczoraj”.

W tej korporacji nie istnieje i istnieć nie może żaden konflikt. I w tym musi być początek atmosfery pokoju wewnętrznego między Polakami. Przemówienie zakończył p. Wilski: „Wiarą tą ożywiony, dumny i szczęśliwy, wyrażając wspólną naszą miłość dla armii, zwracam się do was, koleżdy! — hetman wielki Korony i Litwy, dzisiejszy gość Arkonii i całej młodzieży korporacyjnej, marszałek Edward Śmigły-Rydz niech nam żyje!”

Organ wojska „Polska Zbrojna” poświęca komerszowi „Arkonii” obszerny reportaż, w którym podnosi, że wszystkie wygłoszone na nim mowy zawierały „dużo uczciwych słów, dużo zupełnie jasnych akcentów, ale wszystkie ubrane w podziwu godną szatę umiarkowania i taktu, dzięki której znacząco przewagę rozumienia powagi chwili i konieczność rozważania nad temperamentem i przekonaniem, a przeciw mówili przedstawiciele większości grup narodowych na wyższych uczelniach”.

Dodać tu trzeba, że marszałek Śmigły-Rydz w czasie swego ostatniego pobytu w Wilnie również odwiedził najstarszą korporację tamtejszą „Polonię”.

**Likwidacja jacejki komunistycznej
w Lublinie.**

Lublin. (APA) Policja polityczna w Lublinie po dłuższej obserwacji dokonała likwidacji jacejki komunistycznej, w skład której wchodził: Wizer Józef, Ryn Chana-Fajga, Rosset Fela, Suszek Helena i in., zamieszkała w Lublinie. Rewizja ujawniła u aresztowanych broszury, odezwy i notatki partyjne.

„Szkoły poświęcimy tylko narodowi niemieckiemu”.

Berlin, 25. 5. (PAT). W Brunswiku minister oświecenia publicznego Rzeszy Rust dokonał otwarcia akademii nauczycielskiej nazwanej jego imieniem. Poruszając w przemówieniu inauguracyjnym sprawy związane z wychowaniem młodzieży minister oświadczył m. in., że

„narodowy socjalizm nie po to tworzył państwo narodowe by dać pole wyznaniom religijnym do działania w szkołach. Poświęcimy nasze szkoły i nasze wszechnice jedynie narodowi niemieckiemu a poza tym nikomu na świecie”.

10 tys. chłopów niemieckich powoduje zmianę zarządzeń religijnych.

W miejscowości Baseler Moor w Oldenburgu na zebraniu zwołanym przez narodowych socjalistów, zjawiała się rekordowa cyfra chłopów, bo ponad 10.000. Mimo, że na ogół mowy oficjalnie byli słuchani, nastrój był bardzo podniecony. Chłopi głośno narzekali na trudności gospodarcze oraz na ucisk religijny. Ze szkół zostały usunięte krzyże i obrazy Lutra. Chłopi, tak katolicy, jak i ewangelicy, domagali się w tak demonstracyjny sposób usunięcia tego zarządzenia, iż, celem uspokojenia ich, musiano zapewnić biorących udział w zebraniu, że zarządzenie to zostanie cofnięte.

Przeniesienie fabryki samolotów.

Dyrekcja fabryki samolotów w Tuluzie postanowiła przenieść swoje zakłady z Tuluzy do Bajonny. Biuro konstrukcyjne i biuro studiów już zostało przeniesione. Powodem przeniesienia ma być spadek produkcji wywołany akcją komunistów.

List z Francji.

Paryż i Londyn.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”.)

Paryż, w maju.

W dniu koronacji króla Jerzego VI wykład Paryża przypominał uroczyste obchody narodowe. Ze wszystkich gmachów państwowych powiewały chorągwie o barwach francuskich i angielskich. Szkoły, urzędy pocztowe, merostwa — ba! nawet siedziby C. G. T. — Generalnej Konferencji Pracy — były przybrane w bukiety trójkolorowych chorągiewek, wśród których powiewały proporce Jack Union. Na gmachach bankowych, hotelach, pensjonatach i wielu domach w śródmieściu sztandary obu państw. Ogromne, wspaniałe magazyny na wielkich

znovu niechętnie, i często nawet nienawistnie.

— Porozumienie francusko-angielskie jest przede wszystkim porozumieniem obu narodów, płynącym z głębokiej świadomości wspólnych dążeń i wspólnych celów. Rządy się zmieniają gabinety w Londynie lub w Paryżu są raz konserwatywne, drugi raz socjalistyczne, półturzędowa prasa obu państw toczy rozmaite polemiki i spory — ale to wszystko nie przeszkadza coraz to większemu utrwalaniu się przekonania o wspólności nie tylko interesów ale także o wspólności węzłów duchowych, łączących

la i stanowi źródło siły największego imperium świata! Dlaczego napozór anachroniczne, całkowicie niewspółmierne z naszą epoką — uroczystości londyńskie wywarły takie ogromne wrażenie nie tylko na Anglikach, ale na wszystkich cudzoziemcach, którzy w liczbie około 60.000 przybyli nad Tamizę?

Ludwik Gillet, członek Akademii Francuskiej, zaznaczając, że światło narodu brytyjskiego było dla niego źródłem niewyczerpanych wzruszeń, pisze:

— „Te siły tradycji, są to siły duchowe, stanowiące ramy, stworzone przez wieczność, by ująć sprawy ludzkie i nadać im tło. I nic wznioślejszego, ponad ten właśnie sposób złączenia rzeczy Boskich z dziejami Ojczyzny. Była to jakby wielka, wspaniała symfonia, działająca kojąco i podnosząca dusze. Wiem, że nasze społeczeństwo ma pociąg do sceptycyzmu, że w każdym Francuzie tkwi cząstka umysłu Voltaira. Mogą uśmiechać się intelektualści, mogą wzruszać ramionami. Bez względu jednak na ich lekko ironiczny uśmiech, bez względu na ich wzruszenie ramion — lud brytyjski ma rację. I ten lud czyni dobrze, zachowując religie, zachowując swoje tradycje, swój instynkt i swoją wielką mądrość”.

Możliwe, że te właśnie cechy pozwoliły zachować olbrzymiemu imperium swą jedność narodową. Na potęgę W. Brytanii, potęgę ciągle żywą a większą dzisiaj, niż kiedykolwiek — składają się ludy wolne, społeczeństwa, które posiadają swoje własne parlamenty, swoje rządy, swoją faktyczną niepodległość — a złączone są z Anglią tylko węzłami moralnymi. Te węzły są jednakowoż tak silne, że przetrwają każdą ogniową próbę historii. W czasie wojny światowej, Burowie, którzy przed czterema laty zaledwie laty prowadzili z Anglią zacietę walkę — nadesłali armie, złożoną z 30.000 ochotników pod wodzą bohatera z pod Spionskopu, generała Bothy. A dzisiaj te narody Południowej Afryki, Kanady, Indyi, Australii, Irlandii, Nowej Zelandii zdają sobie doskonale sprawę, że wolność nakłada wielkie obowiązki, że gwarancję tej wolności stanowi jedność królestwa. I dlatego od wysp falklandzkich aż do Zanzibaru, od Nowej Zelandii aż do Orkadów, od Vancouveru do Singapuru — wszystkie ludy W. Brytanii skupiają się obok tych dwojga ludzi — pary królewskiej, tak naturalnej i skromnej w stosunkach towarzyskich — i jednocześnie nadzwyczaj godnej! I kto wie, czy w chwilach tak ciężkich, jak dzisiejsze — Anglia, jej ustrój, jej szlachetnie i mądre pojęty nacjonalizm, jej wspaniałe i tak głębokie tradycje, nie stanowią przykładu dla kontynentu europejskiego, targanego najsprzeczniejszymi prądami i dziczącym w tempie przyspieszonym! Wrażenie to nie jest naszym subiektywnym sądem; jakkolwiek swych sympatyj dla społeczeństwa

Ciąg dalszy na stronie 4-ej.



**Sprzedawca olejów
twierdzi:**

... najchętniej sprzedaję Gargoyle Mobiloil, czym zapewniam sobie stałych i zadowolonych klientów. Kto przez krótki choćby czas stosował Gargoyle Mobiloil, ten nie zadowolony się później byle jakim olejem.

Gargoyle Mobiloil, dzięki swym nadzwyczajnym zaletom, zdobył na całej kuli ziemskiej czołowe miejsce wśród wysokowartościowych olejów samochodowych.



10441

Jak wskazówki do

Tak **Franccka**
przyprawa do każdej kawy!



bulwarach przyozdobiły swe wystawy portretami króla i królowej. Wiele sklepów poświęciło swe witrzyny najpopularniejszemu wypadkowi sezonu, jakim było „fete du couronnement”. Uroczystości londyńskie podawano od godziny 10 rano przez radio. W historyczną środę mieliśmy dzień pochmurny, chłodny, dżysty. Było wietrznie, siał przemiły, paryski deszcz. Mimo to jednak przed sklepami, które umieściły głośniki radiowe, gromadziły się tłumy. W chwili, kiedy piszemy te słowa, stoją również tłumy ludzi przed wejściem do kin paryskich, które już w środę wieczorem wyświetlały filmy z uroczystości londyńskich.

Zywiółowa reakcja stolicy Francji w dniu angielskiego, narodowego święta — jest czymś więcej, aniżeli urzędowym potwierdzeniem tych, coraz to bardziej zacieśniających się stosunków politycznych między Francją a Wielką Brytanią. Są przymierzem, w których oba rządy podkreślają przy każdej sposobności „nienaruszalność węzłów” i „wspólne interesy” — a oba społeczeństwa pod wpływem różnych, mniej lub więcej nieodpowiedzialnych a perfidnych czynników, oddalają się od siebie coraz bardziej. Sojusz francusko-angielski ma cechy bez porównania trwalsze, bardziej charakterystyczne, bardziej dodatnie. Nie jest to przymierze dwóch rządów, raz historyczno-serdeczne, niemal ponizające w różnych manifestacjach „lojalności” — to

oba społeczeństwa. A to jest o wiele ważniejsze od najsierdeczniejszych przemówień i wizyt.

— Chwila — mówił Clemenceau — kiedy oba narody dojdą do przekonania że obrona wielkich ideałów wolności i prawdziwej, europejskiej kultury zależy od trwałej współpracy Anglii i Francji — będzie początkiem długiej ery pokoju i sprawiedliwości dziejowej..

Chwila ta nadchodzi — i to jest jednym z powodów tej tak silnej reakcji francuskiej na uroczystości londyńskie. Lecz są także inne.

— Dlaczego wszyscy Francuzi — zapytuje „Journal de Debats” — jednoczą się dzisiaj całym sercem z ludami W. Brytanii, które tak szczerze, tak serdecznie witają swego króla? Albowiem w tych smutnych czasach nienawiści i przemocy, podziwiamy wspaniały obraz przywiązania, miłości i prawdziwego braterstwa. Niech te godziny londyńskie posłużą za przykład dla tych wszystkich, którzy nie chcą zrozumieć, że każdy naród, jeżeli chce być wielkim, a nawet jeżeli po prostu chce tylko żyć — powinien się skupiać w obronie swych tradycji i swej wolności!

Tradycja angielska. Tradycja, która przetrwała wieki, kieruje każdym gestem królewskim i każdym ruchem ręki arcybiskupa w chwili koronacji! Ta sama tradycja jednoczy cały naród około osoby kró-

Z kraju.

W stolicy umierają ludzie najczęściej na chorobę serca. W mies. marcu br. zmarło w Warszawie 1.200 osób z których na choroby serca 251, na gruźlicę 229, na zapalenie płuc 95, na raka i inne nowotwory złośliwe 111, na krwotok mózgowy 71 itd.

Zwierzostan Wileńszczyzny. Według źródeł Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, zwierzostan w lasach północno-wschodnich Polski obliczany jest nast.: szaraka 32.000, bielaka 8.000, saren 2.800, wilków 800, dzików 500, łosiów 80, rysiów 80, bobrów 40.

Ile motocykli posiada Polska. W dniu 1 kwietnia br. zarejestrowanych w Polsce było 8.661 motocykli. W stosunku do roku 1936 (stan rejestracji z dnia 1 stycznia), posiadała Polska o 356 wozów więcej.

Liczba spółdzielni żydowskich w Polsce spada. W dniu 1 stycznia 1934 r. było zarejestrowanych w związkach rewizyjnych 1.005 spółdzielni żydowskich, w dniu 1-go stycznia 1936 r. — 774, w dniu zaś 31 grudnia 1936 r. — 768.

10436)

Nieczysta cera? Piegi? Tylko:

KREM PUDER BENIGNINA
Dra. STENZLA

Niespotykane w innych częściach Polski zwierzęta łowne w lasach północno-wschodnich. Na terenach lasów północno-wschodnich Polski żyją zając-bielak i pardwa, stanowiąc osobliwość tych stron, ponieważ w innych częściach Polski są one nieznanne. Według obliczeń Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, zająca-bielaka żyje około 8.000 sztuk, pardwy — 3000 sztuk.



Polska liczy najwięcej spółdzielni o charakterze rolniczym. Na ogólną liczbę spółdzielni w Polsce, wynoszącą, według stanu z dnia 31 grudnia 1936 r. — 12.068, było: 2.684 rolniczo-spożywczych, 407 rolniczo-handlowych, oszczędnościowo-pożyczkowych rolniczych — 3.656, mleczarskich — 1.323, różnego typu rolniczych — 176.

Ile powstało nowych spółek akcyjnych. W pierwszym kwartale 1937 roku powstało w Polsce 5 nowych krajowych spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 3,3 miliona złotych (w roku ubiegłym w tym samym okresie czasu — 7 nowych spółek). Powiększyły kapitał zakładowy 4 spółki, zmniejszyły 3 (w I kwartale 1936 r. zwiększyły — 13, zmniejszyły — 13).

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

8)

(Ciąg dalszy).

Szofer ujrawszy nagle obcego w samochodzie wydał pomruk zdziwienia i zatrzymał maszynę spoglądając pytająco na swojego pana.

Wszyscy trzej wysiedli. Nieznajomy rozejrzał się wokoło i nie widząc nikogo zwrócił się do Europejczyka:

— Szofer pański nie mówi po francusku ani po angielsku? Nie — to dobrze. Pozwoli pan, że się przedstawię — jestem Ryszard Cood!

Fajka drgnęła w ustach słuchającego, potem zniknęła w szerokiej kieszeni płaszczka. Stała na baczność przykładając odruchowo rękę do kapelusza.

— Porucznik Frather, sekretarz poselstwa angielskiego w Teheranie, wita pana kapitana na gruncie perskim! Obaj dzentelmeni uściskali sobie dłonie.

Po chwili siedzieli już na stopniach samochodu, zatopieni w przyjacielskiej rozmowie, przy czym Cood zaciągał się z rozkoszą ofiarowanym mu papierosem.

— Choć dużo o panu słyszałem, nie miałem jeszcze przyjemności poznać go — mówił Frather. — Ale to też dziw-

brytyjskiego nie mamy bynajmniej zamiaru ukrywać. Lecz streszczając poglądy prasy francuskiej, przepełnionej do dzisiejszego jeszcze dnia komentarzami uroczystości londyńskich, musimy przyznać rację Gallusowi w „Intransigeant” który najlepiej scharakteryzował te uczucia, jakie względem W. Brytanii żywi społeczeństwo francuskie:

— „Jeżeli szukamy ludzi prawdziwie wolnych — pisze Gallus — znajdziemy ich z tamtej strony Kanału La Manche. Zarówno my, jak i Anglicy, mimo wszystkich możliwych różnic temperamentu narodowego — służymy tym samym ideałom i bronimy tych samych zasad. Jak oni, tak i my jesteśmy nastroszeni pokojowo. Jak oni tak i my mamy wstręt do wszelkiej przemocy. Oni twierdzą, że wolność człowieka jest podstawą godności ludzkiej — my bronimy tych samych ideałów. Niech Bóg ma w swej opiece Anglię i jej Króla! Niech ich strzeże ażby przez to i nas uchronił!”

Paryz i Londyn.

Dokończenie ze strony 3-ej.

Tak pisze republikańska prasa o królewskiej Anglii. Nie jest to zazdrość. Jest to podziw dla tych kart wielkiej kultury świata, które znaczą stronicie dziejów Anglii.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Fortyfikacje bronią dostępu do niemieckich fabryk przemysłu wojennego.

W okolicy miejscowości Heilbronn i Neckarsulm znajduje się szereg fabryk, pracujących na rzecz przemysłu wojennego. Nad górnym brzegiem rzeki Neckar, pomiędzy miejscowościami Hasmersheim i Heilbronn, na zboczach gór rozpoczęto budowę nowej linii fortyfikacyjnej, zaopatrzonej w średnią artylerię oraz artylerię przeciwlotniczą. Fortyfikacje te mają na celu obronę terenu, na którym znajdują się fabryki przemysłu wojennego.

Afera drożdżowa w Starogardzie Niemiec-przemysłnik przytrzymany na granicy.

Starogard, 25. 5. (a) Dzięki wywiadowi starogardzkiej straży granicznej przytrzymano w dnu wczorajszym Niemca Berentha ze Starogardu, który wydzierżawiwszy swą piekarnię na skutek ujawnionej afery przemysłu drożdży gdańskich, usiłował cichaczem w porze nocnej ułotnić się ze Starogardu do Gdańska. Berentha przytrzymano w chwili, gdy wioził samochodem meble i inne rzeczy zagranicę.

Władze skarbowe wymierzyły Berenthowi oraz jego żonie karę 120 zł. Czekają go jeszcze kara w drodze administracyjnej za przemyt drożdży.

Jak się okazuje, Niemiec Berentth zalegał urzędowi skarbowemu w Polsce z podatkiem na 1000 zł, od płacenia którego chciał się uchylić.

Urząd akcyzowy zajął mu przytrzymane rzeczy oraz gotówkę celem ewentl. ściągnięcia zaległego podatku.

Coraz większe zainteresowanie wystawą „Praca i kultura wsi” w Liskowie.

Wystawa liskowska budzi coraz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się komitety, które zajmą się organizacją wycieczek zbiorowych do Liskowa. Termin otwarcia został definitywnie ustalony na 8. VI. a zamknięcia na 4. VII.

Naturalnie rolnictwo dominuje na wystawie. Organizację tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również i Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórci nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawą polkę pokazową. Obok pomieszczają się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do dzia-

łu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo i pszczelnictwo.

Wież dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokażą, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny nieraz import zagranicę.

Spółdzielczość odnosić będzie na wystawie prawdziwe triumfy, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy.

Wystawa liskowska pokaże więc, jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieś zbiorową.

Ze świata.

— **Marsz na Aleksandrię.** Na powitanie powracającego z Londynu Mustafy Nahas Paszy wyruszą z Kairu do Aleksandrii 6.000 młodzieży, należącej do nacjonalistycznej partii Wafdystów. Uczestnicy marszu ubrani są w niebieskie koszule. Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenie, by nie dopuścić do starć między Wafdystami i ugrupowaniami opozycyjnymi. Między innymi aresztowano przywódcę ugrupowania opozycyjnego, tak zwanych „zielonych koszul”, Achmeda Husseina.

— **Artykuł wdowy po Leninie o Sowie-tach.** W dzienniku „Izwestia” w nr. 100 w dłuższym artykule wdowa po Leninie p. Krupskaja pisze o dzisiejszych Sowie-tach. Stwierdza m. in. wielki renesans religijności wśród młodych, którzy wolą uczęszczać do kościoła, niż do klubów komunistycznych. Również i na wsi, stwierdza dalej, powraca dawne poszanowanie duchownych, którzy często wobec miejscowej ludności nie tylko są duszpasterzami dusz ale i ciała.

— **Buszmeni zamieszkiwali Europę.** Z Kapstadtu donoszą, że w parlamencie Unii Południowo-Afrykańskiej przemawiał minister sprawiedliwości, gen. Smuts, w obronie Buszmenów, zamieszkujących stepy Kalahari. Szczepki te są pozostałością jednej z najstarszych ras ludzkich i kiedyś, przed 25.000 lat, zajmowali nie tylko całą Afrykę, ale także południową Europę. Generał Smuts domagał się wydania specjalnych zarządzeń ochronnych dla utrzymania rasy buszmeńskiej.

— **Upadek masonerii amerykańskiej?** „The Masonic Trestle Board” informuje, że w roku 1933-34 zanotowano spadek członków masonerii o 171.156 „braci”; w roku 1935-36 wystąpiło z masonerii dalszych 100.358 jej członków.

— **Przebudowa miast abisyńskich.** Włosi projektują nie tylko budowę nowej stolicy, w Abisynii, ale zamierzają również przebudować gruntownie szereg miast. M. in. wzniesione na poziomie 2.400 metrów miasto Gondar ma otrzymać nową „europejską” dzielnicę, która zbudowana zostanie na wysokości 1.800 metrów.

— **Jugosławia dostarczyła Niemcom produktów rolnych.** W Jugosławii bawi obecnie delegacja, złożona z 40 rolników, którzy zwiedzają okręgi rolnicze Chorwacji i Sławonii. Delegacja ta ma na celu zbadać możliwości eksportu artykułów rolniczych z Jugosławii do Niemiec, przy równoczesnym zwiększeniu eksportu niemieckich artykułów fabrycznych do Jugosławii.

Bulgaria ku czci św. Cyryla i Metodego. Bułgarska rada ministrów uchwaliła wydanie serii znaczków pocztowych z podobiznami św. Cyryla i Metodego. Znaczki ukazały się przy końcu tego miesiąca.

ło mi się uciec. Niech myślą, że jeszcze siedzę gdzieś w głębi ich czerwonego raj!

Gdy Frather opowiedział mu o spotkanych czekistach, Cood nie zdziwił się nawet.

— To zasadzka na mnie i podobnych mnie uciekinierów! Z Astary nie ma innej drogi do Ardebilu i w głąb kraju niż wzdłuż granicy sowieckiej. Policja perska prowadzi tędy uciekinierów z Sowietów, a czekać po drodze odbierają ich sobie placąc po pięć kranów od sztuki, konwojentom-strażnikom perskim. Gdyby nie pan, kto wie, czy taki los i mnie by nie spotkał!

— No, dobrze, ale jak teraz wrócimy do Teheranu? — zapytał zakłopotany Frather.

— Połamiemy wszystkie resory, ale musimy przejechać prosto, z Astary do Pahlawii! Placę za maszynę, ale chcę być w najkrótszym czasie jak najdalej od granicy i wpływów sowieckich!

W taki sposób kapitan angielskiej służby wywiadowczej — Ryszard Cood — powrócił z Sowietów na łono cywilizacji, po dwuletnim pobycie w czerwonym raj, nie spodziewając się nawet, jakie niespodzianki los mu na przyszłość gotuje.

ROZDZIAŁ III.

„Looping the loop”.

Dwanaście bram błyszczą w południowym słońcu gładką taflą kolorowych kafeli. Prowadzą do stolicy szar-

*) Jednostką walutową Persji do r. 1934 był „tuman”, dzielący się na 10 kranów i 200 szachi.

chów — Teheranu. Dwunastoma korytami szerokich dróg wsiąka w miasto różnobarwny tłum. Tłum tej mozaiki są góry. Skalista ściana wisząca nad miastem, przytłaczająca je swoim ogromem i dzikością. Minarety kąpią się w promieniach słońca. Jaskrawo kolorowe, przysadziste kopuły meczetów odbijają od szarości otoczenia. Powietrze przepelniają tumany piasku i kurzu niesionego wiatrem z pustyni otaczającej miasto z trzech stron. Piasek wdiera się do oczu i nozdrzy, słońce pali odsłonięte części ciała, serce pracuje ciężko. 1.400 metrów ponad poziomem morza — to nie frazka dla przeciętnego śmiertelnika.

Na ulicach nie ustający, wrzaskliwy gwar wschodniego miasta. Wyziewy z otwartych, kanalizacyjnych rowów; ryk osłów i bulgot wielbłądów mieszają się z drażniącą uszy Europejszczyka melodią... klepy, kramy, bazy... zapach tyriaku (opium), baraniego łoj, pieprzu i ludzkiego potu...

Na Lalezarze, głównej ulicy miasta, wciśnięty między reklamę kinową a zachęcające wejście do nocnego lokalu, wisi nowy szyld. Niedawno tu wisi — może tydzień. Wielkie, proste litery, rzucające się w oczy: „Looping the loop”. Dwie luksusowe maszyny wystawione za prostokątnymi taflami szklanymi objaśniają charakter firm. Samochody nęcą oko przechodnią zgrabną i dystyngowaną linią. Pociągają świeżością i luksusem. Tłum Persów nie mających nic lepszego do roboty gapi się na nie rozplaszczając nosy na szbach, aż Ryszard Cood siedzący w głębi sklepu zaczyna się niepokoić o całość niepokalanych tafl szklanych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Natłok przy kasie.



Wystawa paryska, jak wiadomo, nie jest jeszcze wykończona. Mimo to przy kasach biletowych już obecnie tłoczą się codziennie tłumy.

Przeciw dnie: **PISZCZANY**

Zapytajcie swego lekarza! (8239)

Inf.: Biuro Piszczany, Cieszyn XI/10.

Wyrok na niemieckich lotników nie został wykonany.

Bajonna, 28. 5. (PAT.) Biuro prasowe rządu baskijskiego ogłosiło następujący komunikat: Rząd zajmował się położeniem lotników niemieckich, skazanych na śmierć. Rząd nie wykonał wyroku, aby przyczynić się do usunięcia wszystkich motywów, mogących skłaniać kraje faszystowskie do dalszego prowadzenia swej interwencji w hiszpańskiej wojnie domowej.

Yacht utonął w zatoce gdyńskiej.

Para małżeńska znalazła śmierć w morzu.

Gdynia, 28. 5. (PAT.) W zatoce gdyńskiej wydarzył się pierwszy w tym roku nieszczeniwy wypadek zatonięcia jachtu.

Mały jacht koła Ligi Morskiej i Kolonialnej „Gryf 2” z załogą, składającą się z 3 mężczyzn i kobiety, w chwili gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od mola w Babim Dole, zalany został przez dużą falę, powstałą wskutek silnej wicherury, która nagle przysła i poszedł na dno. Do brzegu zdolał dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik Urzędu Morskiego Walenty Szepielewicz z żoną Marią utonęli. Zwłoki ich wydobyte zostały przez rybaków oraz personel szpitala miejskiego w Babim Dole. Yacht wyciągnięty został i przyholowany do kapitanatu portu przez holownik „Tytan”.

Odkrycie prehistoryczne na Kaszubach.

Chojnice. (k) Na polu rolnika Więclawka w Gockowicach, pow. chojnicki, na Kaszubach dokonano przy pracach rolnych odkrycia grobu prehistorycznego. Jak zdołano dotychczas stwierdzić, jest to grób skrzynkowy z jedną popielnicą, nakrytą przykrywką. Popielnica jest bez ozdób. Nie znaleziono w popielnicy żadnych ozdób, jak to miało w niedawno temu odkrytym grobie skrzynkowym miejsce w Pawłowie, pow. chojnicki, gdzie znaleziono zapinkę (fibule), pochodzącą z okresu rzymskiego czyli z pierwszej połowy III wieku po Chrystusie. Jak zdołał nasz współpracownik stwierdzić na podstawie pracy prof. Kostrzewskiego, znaleziona w Pawłowie fibula należy do rzadko spotykanych okazów prehistorycznych, a powstanie swe zawdzięcza wpływom nadezarmorskim.

Zdemolowanie biura Miejsk. Funduszu Pracy w Chełmnie.

Chełmno. (lm) W ub. środę, w godzinach przedpoł., przybył do biura Miejskiego Funduszu Pracy w Chełmnie przy ul. Biskupiej bezrobotny Kaz. Gierszyński i wszczął awanturę z kierownikiem biura, p. Polańskim. W ataku furii bezrobotny zdemolował urządzenie biurowe, wybijając szyby it.: Poza tym rzucił się z krzesłem na kierownika biura i dotkliwie go pokaleczył. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa położyły kres awanturze, a krewkiego awanturnika odstawiły do dyspozycji władz sądowych.

Atak samolotów na torpedowiec niemiecki.

Berlin, 28. 5. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne urzędowo donosi: w dniu 26 maja rb. niemiecki torpedowiec „Albatros”, stojący na redzie portu Palma de Mallorca był przedmiotem ataku bombowego hiszpańskich samolotów rządowych, które bombardowały w tym samym czasie miasto i port. 4 bomby padły w pobliżu torpedowca, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla okrętu.

Atak samolotów rządowych nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się zważy, że na redzie portu w owej chwili nie było żadnego okrętu powstańczego. Tego rodzaju ataki — donosi niemieckie biur informacyjne — zagrażają w

poważnym stopniu bezpieczeństwu niemieckich sił morskich, które w interesie pokoju światowego pełnią służbę na wodach hiszpańskich, biorąc udział w kontroli międzynarodowej.

Komunikat powstańców.

Salamanca, 28. 5. (PAT.) Komunikat urzędowy głównej kwater powstańczej podaje, że na froncie biskajskim na odcinku Orduna powstańcy zajęli w ataku pozycje rządowe pod San Pedro, biorąc do niewoli około 100 jeńców i zdobywając znaczny materiał wojenny. Nieprzyjacieli pozostawił na placu przeszło 500 zabitych.

Co zeznają policjanci w sprawie o najazd na Myślenice?

Kraków, 28. 5. Po ukończonym przesłuchaniu świadków - komisarzy policji, przodowników i posterunkowych z Krakowa, rozpoczęto przesłuchiwanie świadków przybyłych z poza Krakowa: powiatowego komendanta PP. z Limanowej, przodowników z Radziszowa, Mogilan i Myślenic, 4 posterunkowych oraz strażnika miejskiego z Myślenic, wreszcie przodownika straży granicznej, strażnika granicznego i posterunkowego z Jabłonki.

Mateusz Pajak, przodownik policji z Radziszowa zeznaje, że po najściu na Myślenice przeprowadził szereg aresztowań, a potem badał oskarżonych. Wszyscy zeznawali

najszybciej zawiadomili Kraków, zaś sam udał się do lokalu posterunku PP., który był zdemolowany. Karabiny z posterunku zostały zabrane.

Michał Kanik, st. przod. PP., komendant posterunku w Myślenicach zeznaje, że stan posterunku wynosił 8 ludzi. W dniu zajść o godz. 3-ej zaalarmował go post. Małecki. Na rynku, ani w mieście nie było już dywersantów. Rynek przedstawiał obraz zniszczenia. Świadek opisuje przebieg akcji pościgowej oraz starcie pod Porębą. Gdy policjanci podchodzili pod las, zauważyli grupę ludzi. Na wezwanie „stój”, ludzie ci uciekli w głąb lasu i stamtąd zaczęli strzelać, wobec czego oddział policyjny rozsypany w tyralierę i począł podchodzić do lasu. Gdy weszli w głąb lasu ze strony dywersantów posypali się strzały. W dalszym ciągu oddział policyjny wydostał się na niewielką polankę, gdzie trudno było się posuwać. Świadek dostał rozkaz udania się na zwiaady. Gdy zbliżył się do jednej z chat w lesie, zauważył, iż z lasu wypadła grupa ludzi, na której czele znajdował się człowiek, ubrany w wiatrówkę i beret. Prawdopodobnie był to Doboszynski. Z grupy tej strzelano. Podczas strzelaniny został ranny J. Pałka, przy którym znaleziono m. in. karabin, pieczętkę i łańcuszek, zrabowane z posterunku.

Na pytanie przewodniczącego świadek stwierdza, że z posterunku zabrano mu 25 zł, wieczne pióro, szkiełko powiększające i pieczętkę osobistą. Wszystko to znaleziono przy Pałce. Z pieniędzy zostało 50 gr.

Na pytanie prokuratora jeszcze raz kategorycznie stwierdza, że pierwsze strzały do oddziału policyjnego padły ze strony dywersantów. Strzałów tych było około 100.

bez jakiegokolwiek przymusu, opowiadali dużo, a osk. Pyzik podczas badań nawet żartował. Wincenty Orlicki, przodownik PP. z Myślenic zeznaje, iż w dniu najścia na Myślenice obudził go nad ranem post. Małecki, zawiadamiając o wypadkach. Małecki był ranny. Świadek wydał polecenie, aby jak

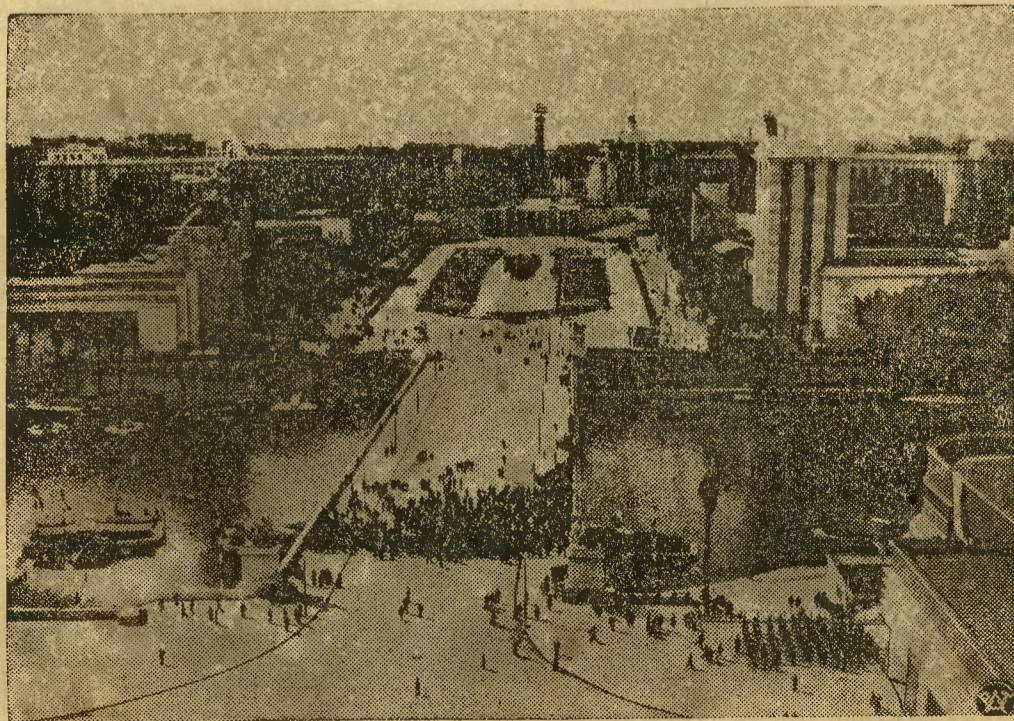
Polskie skrzydła nad Bałkanami

Warszawa, 28. 5. (PAT.) 27 bm. o godz. 5 rano wystartowały z lotniska mokotowskiego w Warszawie 4 awionetki RWD 8, 10 i 13, pilotowane przez członków Aeroklubu Warszawskiego, studentów politechniki warszawskiej,

do 2-tygodniowego lotu nad państwami bałkańskimi. Poprzedniego dnia wystartowały 2 awionetki oraz szybowiec.

Lot ma na celu propagandę polskiego lotnictwa oraz rozszerzenie współ-

Po otwarciu wystawy światowej.



Zdjęcie nasze, wykonane z wieży Eiffla, przedstawia rzut oka na tereny Wystawy Światowej w Paryżu w momencie uroczystego otwarcia jej w dniu 24 maja przez prezydenta Republiki Francuskiej Lebruna.



Tam ciało młode i dusza młoda, gdzie o urodę dba Krem Uroda.

PULSA KREM URODA CHRONI I OŻYWIA CERĘ

10444

pracy między młodzieżą polską oraz państw bałkańskich.

M in. w czasie pobytu w Belgradzie wręczony zostanie królowi Piotrowi II w imieniu polskiej młodzieży ryngraf Matki Boskiej z Ostrej Bramy. Podobny ryngraf wręczony zostanie uroczystie uniwersytetowi belgradzkiemu.

Na całej trasie: Rumunia, Bułgaria, Grecja, Jugosławia i Węgry przewidziane są popisy awionetek RWD, akrobacyjne oraz szybowca.

Paryż i jego okolice.

Najaktualniejszy przewodnik turystyczny.

W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich „Przewodnik po Paryżu i okolicy”, ułożony przez ks. Fr. Dymarskiego i Z. Hoffmanna.

Obok wskazówek jak się urządzić w podróży, przewodnik zawiera informacje o szlakach komunikacyjnych, paszportach, grupowych przejazdach, przepisach policyjnych i innych specjalnościach francuskich. Poza tym bogate „polonica francuskie”, a dresy związków i instytucji polskich w Paryżu. Właściwy przewodnik rozpoczyna krótki opis geografii Francji, podział administracyjny oraz szkice o architekturze, malarstwie, rzeźbie i muzyce. Dalej następuje dział informacyjny jak adresy władz, środki komunikacyjne, hotele, życie artystyczne, kulturalne, sport.

W części czwartej znajdujemy dokładny opis wszystkich dzielnic Paryża, rozpoczynając zwiedzanie od wysp na Sekwanie, kończąc na dzielnicach zewnętrznych i okolicach Paryża. Poza tym znajdujemy spis ważniejszych zabytków, które warto zobaczyć i spis muzeów z dokładnymi opisami co i na której sali znajduje się godnego zobaczenia.

Po za przewodnikiem dla niewładających językiem francuskim umieścili autorzy najpotrzebniejsze rozmówki i krótki słowniczek polsko-francuski.

Przewodnik ten możemy polecić jako bardzo dobry, przejrzyste opracowany i oddający turystyce duże usługi. Cena umiarkowana — zł 4,50 bez oprawy, zł 5,25 w oprawie całopięciennej. Wydany nakładem Księgarni Katolickiej w Poznaniu, ul. Podgórna 10a i jest do nabycia w większych księgarniach polskich. (10452)

Młodzi Niemcy zabili Polaka

który im zwrócił uwagę na niestosowne zachowanie się.

Poznań. Strasznej zbrodni dokonali członkowie Jung-Deutsche Partei w nocy z wtorku na środę w Potuszu pod Śmigłem. Zamordowali oni 23-letniego Grancjana Jurge oraz ciężko poranili 22-letniego Ignacego Cielabaka, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Śmiglu.

Przebieg tego tragicznego zajścia, które wywołało ogromne wzburzenie wśród całej okolicznej ludności, był następujący: w nocy z wtorku na środę większa grupa Niemców wracała przez wieś, śpiewając prowokacyjne piosenki. Gdy Niemcy przechodzili obok grupy Polaków złożonej z pięciu osób jeden z Polaków zwrócił uwagę Niemcom na niestosowne zachowanie się. Wówczas Niemcy rzucili się na Polaków i zastrzelali Jurge, a Cielabaka poranili. Policja aresztowała sprawców. Pochodzą oni z Puszczykówka pod Poznaniem. Niemcy przyznali się do winy.

Co tydzień na PROSZKI migrena-nerwosni

KOCUTEK

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE

Sprzedaż i kupno złota na cele przemysłowe, naukowe i lecznicze.

Warszawa. (PAT) Komisja dewizowa wydała okólnik, zawierający warunki, na których będzie się odbywała sprzedaż oraz kupno złota w kraju na cele przemysłowo-przemysłowe, naukowe i lecznicze.

Część pierwsza okólnika poświęcona jest kwestii sprzedaży złota, przy czym wymienione są instytucje, firmy lub osoby, którym z tytułu ich zajęć będą mogli sprzedawać złoto rafinerii złota na zasadzie udzielonych im przez komisję dewizową zezwoleń. Część druga okólnika poświęcona jest warunkom, na których rafinerzy oraz złotnicy mogą nabywać złoto. Część trzecia okólnika mówi o obowiązku prowadzenia rejestrów rozchodu złota przez osoby i firmy, sprzedające złoto.

W związku z wydaniem omawianego okólnika przestał obowiązywać okólnik komisji dewizowej nr. 10 z dn. 13 maja 1936 r.

Sukces polskiej delegacji wydawców

Wiedeń. (PAT) Zakończył prace swoje 5 kongres F. I. A. D. E. J. (Międzynarodowy Związek Wydawców i Dyrektorów Pism) w którym jako delegat polski brał udział dyrektor Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism p. St. Kauzik. Obecny kongres stał pod znakiem licznych projektów wysuniętych ze strony Polski. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat delegata polskiego, dotyczący ułatwień dla prasy na polu tele-komunikacji. W wyniku dyskusji, wybrano przewodniczącym specjalnej komisji tele-komunikacyjnej delegata polskiego. Ze strony polskiej wysunięto również sprawę międzynarodowej karty legitymacyjnej oraz sprawę rektyfikacji fałszywych informacji, która doprowadziła swego czasu do umowy trzech związków, a mianowicie szwajcarskiego, holenderskiego i polskiego Umowa ta została rozszerzona przez przystąpienie do niej delegata wiojskiego. Następny kongres odbędzie się w Rzymie w r. 1938, zaś konferencja w sprawie telekomunikacji odbędzie się w Kairze w roku przyszłym. Wielki sukces polskiego wnioskodawcy znalazł wyraz w przemówieniu poezgnalnym delegata Austrii Kutscheiry, który specjalnie gorąco dziękował delegacji polskiej za jej cenny materiał informacyjny oraz serdeczny ton, który pozwolił stwierdzić, że Związek Polski był motorem kongresu wiedeńskiego. Delegat polski Kauzik został przyjęty na specjalnej dłuższej audyencji przez prezesa Izby Prasowej min. Ludwiga w Urzędzie Kanclerskim.

Chelmo pod znakiem wielkiej uroczystości 100-lecia gimn. męskiego.

Chelmo. (Im) Już krótki okres czasu dzieli nas od wielkiej uroczystości w Chelmie, mianowicie 100-lecia gimnazjum męskiego. Jubileusz przypada na dni 6 i 7-go czerwca. Komitet Wykonawczy, w którego skład wchodzi poważne osobistości, jak: pp. prezydent miasta Torunia Raszeja, dyr. Wantuch, dr Drażkowski, burm. Klein, sędzia Rutkowski, dr Nierzwicki, por. Odrowski itd., czyni starania, ażeby uroczystości te wypadły niezwykle imponująco. M. in. przewidziany jest zjazd filomatów, którzy w czasach zaborczych ogromnie się zasłużyli na polu utrzymania ducha polskiego. Bliższe szczegóły obchodu podamy do wiadomości w odpowiednim czasie.

Wyszli z druku zeszyt 5/37r. (maj)

„PRASA”

Miastecznik
Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Treść zeszytu:

Stefan Krzywoszewski: Prace Związku.
Wojciech Baranowski: Pismy historię prasy polskiej.
Henryk Kaczkowski: Uwagi w sprawie przemysłu i handlu papierniczego w Polsce.
Stanisław Zenon Zachrzewski: Dekompozycja ogłoszeniowa.
Franciszek Głowinski: Propaganda i reklama zbiorowa a ogólny rozwój reklamy.
Diotł Łortisch: Rola i zadania biur ogłoszeniowych.
Francja powołuje do życia Instytut Wiedzy Prasowej.
Olgierd Łanger: Rozmieszczenie ogłoszeń w dziennikach amerykańskich.
Stefan Sobolewski: Inwestycje w drukarniach wydawniczych.
Jan Potarzycki: Reforma prawa prasowego we Francji.
Franciszek Kusz: Wydawca, drukarz i farby.
Jedna z dróg do zwiększenia zbytu węgla.
Targi Poznańskie a Prasa.
Prasa Polska a Wystawa Paryska.
Prace Związku Wydawców.
Organizacja i Sprawy Dziennikarskie.
Kronika Krajowa.
Prawo a Prasa.
Prasa na szerokim świecie. (10450)

Cena zeszytu 1.— zł
Do nabycia w administracji „Prasy”, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”.

Prenumerata roczna: w kraju 21/10 zagranią 21/12. Adres administracji: Warszawa, Zgoda 8, m. 4, telefon 540-00. Konto rozrachunkowe Nr 761, Warszawa 1.

Otwarcie „Dni Krakowa”

Kraków, 28. 5. (PAT.) W środę przy pięknej pogodzie odbyło się tu uroczyste otwarcie „dni Krakowa”. Całe miasto przybrane było flagami o barwach państwowych i miejskich. Wieczorem pod wieżą ratuszową zgromadzili się tłumy publiczności. Prezydent dr Kaplicki otworzył uroczystość „dni Krakowa”, po czym przy dźwiękach fanfar odegranych przez trębaczów z wieży ratuszowej podniesiono na wysoki maszt flagę „dni Krakowa”.

Na placu Szczepańskim po uprzedniej uroczystości wręczenia batuty nowo powstałej orkiestry krakowskich harcerzy przed filharmonią krakowską, odbył się przy udziale tłumów publiczności piękny koncert orkiestr harcerskich, filharmonii krakowskiej i orkiestry reprezentacyjnej KPW

Wszystkie gmachyabytkowe Krakowa

i planty były wspaniale iluminowane różnobarwnymi reflektorami

Pośmiertna wystawa dzieł Wyczółkowskiego otwarta została w Krakowie.

Kraków, 28. 5. (PAT.) W krakowskim pałacu sztuk pięknych odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pośmiertnej Leona Wyczółkowskiego, urządzonej staraniem Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wystawa obejmuje dzieła artysty od r. 1879 do lat ostatnich i zawiera 350 obrazów olejnych, akwarel, pastel i prac graficznych.

Wystawa ta jest hołdem kultury i sztuki dla tego artysty, który swą niepospolitą twórczością artystyczną zrosł się niepodzielnie z najświetniejszym okresem sztuki, promieniującej na całą Polskę z Krakowa.

Nie wmawiajmy sobie że nie mamy... czasu

Jest wielu ludzi takich, którzy wmawiają sobie, że latową porą jest tak dużo pracy, że na czytanie gazet nie ma czasu. Jest to błędne mniemanie, gdyż każdy rozumny człowiek powinien wiedzieć, co się na świecie dzieje, a czasu są tak niepokojne, że każda chwila przynosi niespodzianki. Na przeczytanie dobrze informującego dziennika musi więc być czas! Takim jest „Dziennik Bydgoski”, a więc prosimy nie tylko odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec, ale i innych do zapisanania namówić.



Wojewoda pomorski na uroczystościach w Brodnicy.

Społeczeństwo powiatu brodnickiego składa ofiarę na F. O. N.

Brodnica. Jak już donosiliśmy, 23 maja odbyły się w Brodnicy wielkie uroczystości w związku z obchodem święta pułkowego jednego z pułków piechoty, wręczeniem plutonu c. karabinów maszyn. oraz odsłonięciem pomnika ku czci poległych jednego z pułków piechoty (b. 9 p. strzelców wlkp.). Uroczystości zaszczyli swą obecnością wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz, dowódca D. O. K. gen. bryg. Thommée, d-ca dywizji piechoty, b. dowódca wym. wyżej pułku oraz delegacje związków, towarzyszy i liczne rzesze społeczeństwa. Uroczystości rozpoczęły się w dniu 22 maja uroczystą mszą św. w kościele parafialnym z udziałem wiceasterosty Rubczaka, wiceburmistrza dyr. Krzyżniewskiego, ppłk. Kurmusieckiego, delegacji towarzyszy ze sztabami i orszak wojska i przedstawicieli władz. Wieczorem odbył się na Dużym Rynku apel poległych przy biciu werbli i odgłosie pieśni c. karabinów maszynowych.

W dniu 24 maja rozpoczęły się właściwe uroczystości. Na granicy powiatu brodnickiego powitał wojewodę pomorskiego sta-

rosta powiatowy brodnicki Galusiński oraz kom. pow. P. P. nadkomisarz Kaczorowski.

Na Dużym Rynku zgromadziły się oddziały wojskowe, p. w., delegacje towarzyszy ze sztabami, delegacji poszczególnych gmin pow. brodnickiego oraz społeczeństwo miasta i powiatu brodnickiego. Stanał również pluton ciężkich karabinów maszynowych, ofiarowanych z końmi i ujętą przez narodowe społeczeństwo pow. brodnickiego. Po odebraniu raportu przez dowódcę pułku i b. dowódcę pułku, p. gen. Thommée dokonał przeglądu oddziałów wojskowych, p. w. i innych. Po przyjeździe wojewody Raczkiewicza odprawiona została msza św. przez ks. prob. Ossowskiego, który wygłosił patriotyczne przemówienie. Po mszy św. i wręczeniu odznak pułkowych odbyło się przekazanie daru społeczeństwa powiatu brodnickiego t. j. plutonu c. k. m. władzom wojskowym. Przemówienie wygłosił prezes Tow. Kupców Samodz. i przedstawiciel pow. komitetu F. O. N. Paweł Gończ, którego dowódca O. K. ucałował, dziękując za dar i zaznaczając,

Teren katastrofalnej powodzi.



Powyżej reprodukowujemy zdjęcie, wykonane na terenach nawiedzonych katastrofalną powodzią na obszarze woj. kieleckiego i krakowskiego, i to z miasteczka Działoszyce, przedstawiającego dziś bezkształtną ruinę.

Wzmacniająca odżywka:
Płatki owsiane Knorr
bez tusek szkodliwych dla zdrowia.

dla niemowląt	• jako kleik
dla dzieci	• jako papka
dla dorosłych	• jako śniadanie (surówka)
dla chorych	• jako pożywienie dietetyczne
dla ozdrowieńców	• jako pokarm wzmacniający

do pieczywa i makaroników

Noc majowa.

Nad lasem gaśnie już luna różowa
I zewsząd płyną fioletowe cienie.
Od pól i lasów, przez szare przestrzenie,
Bezgłośnym krokiem idzie noc majowa.

Gdzieś w dali zabrzmiał dzwon na Anioł [Pański —
Srebrzyste dźwięki po rosie się włoką.
I pierwsza gwiazda zabłysła wysoko,
Jak zagubiony robak świętojański.

Staw, co pod zachód czerwono się jarzył,
Zgasł nagle z tłem się zlewając bezkresnie.
Las westchnął cicho tak jak człowiek we śnie
Jest coraz ciemniej i mroczniej i szarzej.

Nocy majowej słostro mojej duszy!
Czekam na ciebie w rozterce i mece,
Bo masz tak dobre i tak chłodne ręce,
Które przynoszą osłode w katuszy.

Gdy jesteś przy mnie życie mi nie cięży
I zawsze twojej dobroci się dziwię,
Gdy jak piastunka murzyńska troskliwie
W czarnych ramionach niesiesz srebrny [księżyc.
Henryk Zbierzchowski.

że powiat brodnicki jest pierwszym powiatem na Pomorzu, który złożył ofiarę na cele dobrojenia armii narodowej.

Po tej uroczystości udano się do zbiegu ulic Paderewskiego, Sienkiewicza i 3 Maja, gdzie stanął pomnik ku czci poległych na zachodnich i wschodnich rubieżach państwa. Przy pomniku zgromadziły się oddziały wojskowe, p. w., a pomnik otaczały delegacje organizacji ze sztabami. Przemówienie wygłosił wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz. Przy dźwiękach marsza 1-ej Brygady dokonano odsłonięcia pomnika. Przemawiali również d-ca pułku brodnickiego oraz wiceburmistrz dyr. Krzyżniewski. Po tych przemówieniach nastąpiło składanie wieńców przed pomnikiem. Wieńce złożyli: wojewoda Raczkiewicz, d-ca O. K. gen. Thommée, starosta brodnicki Galusiński, delegaci powiatów lubawskiego i rypińskiego i inni, po czym odbyła się na Dużym Rynku deflada, którą odebrali wojewoda Raczkiewicz, dowódca O. K., dowódca dywizji piechoty i inni. W końcu odbył się obiad żołnierski, a po południu zawody sportowe.

Zięć zastrzelił teścia na sali sądowej.

Katowice, 28. 5. (Tel. wł.) W sali rozpraw sądu grodzkiego w Rybniku rozegrała się krwawa tragedia. Sąd rozpatrywał sprawę z oskarżenia prywatnego 73-letniego Alojzego Mrozika przeciwko zięciowi 29-letniemu Pawłowi Małezowi. Mrozik sprzedał swego czasu zięciowi swemu gruntu. Gdy Małez nie wpłacił ceny kupna, Mrozik wniósł o zaanulowanie kontraktu kupna-sprzedaży i wywłaszczenie Małez. Wyrok sądu wypadł po myśli powoda. Po odczytaniu wyroku Małez wyjął rewolwer i strzelił do swego teścia, kładąc go trupem na miejscu. Po tym strasznym czynie zabójca oddał się w ręce sądu, nie okazując żadnej skruchy.

Reemigrantowi skradli w pociągu wszystkie pieniądze zdobyte pracą.

Inowrocław. Rannym kurierem Poznań-Inowrocław wracał do kraju reemigrant z Belgii Stanisław Matłoka do rodziny zamieszkałej w Gniewkowie z zaoszczędzonymi pieniędzmi w kwocie 1200 zł i 800 franków belgijskich.

Matłoka podczas całej podróży pilnował portfela i nie spał w obawie przed złodziejami. Chciał on za zaoszczędzone pieniądze otworzyć sobie warsztat pracy w rodzinnych stronach. Znużony czuwaniem i turkotem kół pociągu, zasnął w drodze za Mogilnem. Gdy się przebudził na dworcu w Inowrocławiu, spostrzegł zrozpaczone, że skradziono mu portfel z gotówką w banknotach 50- i 100-złotowych i 8 banknotów po 100 franków belgijskich, wartości 720 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Strata ciężko zapracowanych pieniędzy jest dla Matłoki wielką tragedią.

Niebezpieczna choroba afrykańskiej ziemi.

Przewrót w klimacie.

Wyjątkowo mowa jest o Europie, gdy chodzi o chory kontynent. Tym razem nie chodzi bowiem o chorobę polityczną, ale o prawdziwą, zagrażającą bezpośrednio przyrodzie i ludziom: o posuchę i niebezpieczeństwo wyschnięcia wszystkich planacji i kultur, — zagrażających Afryce.

Afryka wysycha na wielkich swoich obszarach, co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Fala posuchy płynie od południa ku Afryce środkowej. Gdy przekroczy ten obszar, natknie się na północny na pustynie, które nie tworzą całkowitej pustki, ponieważ Sahara posiada na wielkich przestrzeniach charakter stepu o skąpej roślinności. Proces wysychania Afryki można porównać najwyżej z gwałtownymi huraganami piasku, które zamienić chcą w ostatnich latach w pustynię amerykański środkowy zachód. Ale w Ameryce katastrofę spowodowała ręka ludzka. W Afryce ludzie ponoszą tylko nieznaczny winę, — ponieważ przyczyną zjawiska jest zmiana klimatu. Jeszcze przed kilkuset laty istniały w obszarze wolnego państwa Orania tysiące kilometrów kwadratowych żyznej ziemi, gdy obecnie nie ma w tej samej okolicy ani jednej studni. To samo zjawisko występuje w Transwaalu, najbliższa okolica Kapstadu jest jałowa i z powodu braku paszy nie można hodować bydła. Wyschnięcie jeziora Tszad stanowi jeden z najpoważniejszych problemów francuskiej polityki kolonialnej.

Jak się to stało, że klimat zmienił się tak szybko na gorsze w przeciągu kilkudziesięciu lat? Uczni znaleźli wytłumaczenie. Stwierdzili, że Afryka (szczególnie południowa Afryka) przeżywa prawdopodobnie już od stuleci okres wysychania. — Przez długie lata wysychanie to nie zwracało na siebie większej uwagi.

Było trochę mniej opadów, trochę mniej wody w rzekach, ale świat roślinny i zwierzęcy pozostał niezmienny. Ale potem zaczął się gwałtowny przewrót w klimacie.

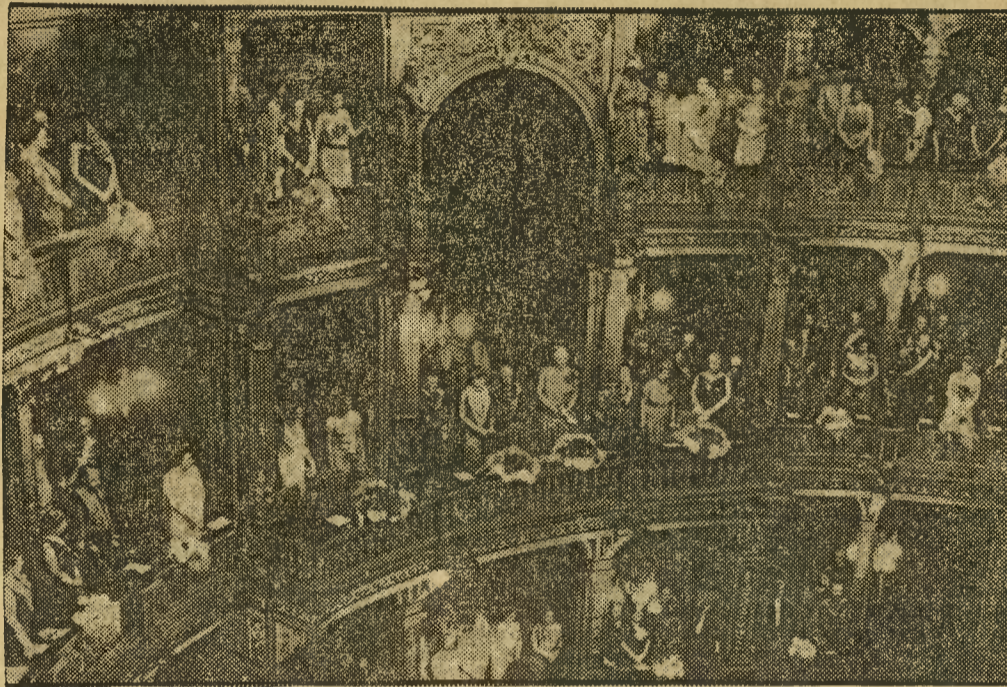
W ciągu lat coraz bardziej obniżala się powierzchnia wód i jezior, w niektórych nie wystarcza dzisiaj, ażeby zasilic źródła lub wyrzucić wypływ rzeki z jeziora. Rzeka i jej źródło wysychają, otoczenie ich zamiera, deszcz, spadający na ziemię, nie wsiąka w nią, lecz spływa strumieniami do dolin, tam niszczy całe przestrzenie, zmywając urodzajną glebę i obnażając w ten sposób ogromne połacie, które stają się podatnym materiałem dla groźnych huraganów piasku. Już w najbliższych latach cała taka przestrzeń zamienia się w pustynię; roślinność jest zniszczona, deszcz zatrzymuje się

tylko przelotnie, zwierciadło wód obniża się nie powoli, lecz gwałtownie, źródła wysychają, klimat jest zupełnie zmieniony i kraj zamienia się w pustynię, która rozprzestrzenia się coraz dalej.

W tym niebezpiecznym punkcie wysychania znajduje się dzisiaj południowa Afryka. Na szczęście ludzie zaczęli przeciwdziałać postępowi chorób przez starannie przygotowaną terapię. Polega ona na tym, że zaradza się głównemu złu, szybkiemu odpływowi wody. Planowo działa w tym kierunku rząd kraju Basuto, który „ratuje” wodę. W całym kraju zakłada się małe, średnie i wielkie tamy, największe szkody

naprawia się wedle możliwości, reguluje się biegi rzek, które wyschły zupełnie przy pomocy zbiorników wody. Każdą górę pokrywa się małym murem, powstrzymującym zbyt gwałtowny spad wody i doprowadzającym w ten sposób wodę do ziemi. Zasadza się następnie na opustoszałych obszarach krzewy, trawę i trzcinę, które utrwalają ziemię i powstrzymują piasek od posuwania się na żyzne obszary. Już na początku tej pracy osiągnięto bardzo poważne wyniki. Jest to pocieszająca oznaka, że przy dalszej organizacji pracy uda się powoli wyleczyć afrykańskiego pacjenta z niebezpiecznej choroby.

Król włoski w operze budapeszteńskiej



Włoska para królewska, uroczyste podejmowana na ziemi węgierskiej, wzięła również udział w przedstawieniu w operze królewskiej w Budapeszcie. Na zdjęciu — w środkowej łodzi król Wiktor Emanuel z żoną oraz regent Węgier admirał Horthy z małżonką.

Ostatnie dni życia Rockefellera.

Doszedł do miliardów, ale nie dożył setki lat.



John Rockefeller — jak to już donieśliśmy przed kilku dniami — nie dożył stu lat, jak sobie tego życzył przy każdej okazji. Wielu Amerykan zorganizowało zakłady: dożyje, czy nie dożyje setki.

Jeszcze w ostatnich dniach Rockefeller czuł się dobrze. Dr Austrin, jego lekarz przyboczny, przed tygodniem zapewniał, że „król naftowy” może być spokojny o swoją setkę, bo wszystko, co Rockefeller robił, obliczone było na życie 100 lat. Zgodnie z zaleceniem lekarza Rockefeller żywił się prawie wyłącznie mlekiem i prawie się nie ruszał, aby oszczędzać siły.

Rano, gdy wstał, kamerdyner ubierał go, po czym windą przewoził na taras wspólnie willi, gdzie podawano śniadanie, złożone z mleka i czerstwych bułeczek. Po śniadaniu przewożono go do namiotu, gdzie ze specjalnych inhalatorów płynął tlen, ułatwiający starcowi oddychanie. Tutaj sekretarz czytał mu codziennie pismo, tłoczne specjalnie dla niego, o czym rzecz jasna Rockefeller nie wiedział. Świat w tym dzienniku był szczęśliwy, ludzkość zapomniała o wojnach, wszędzie panował wieczny pokój. Miliarder nie dyskutował z sekretarzem aby nie męczyć się rozmową.

Po lekturze Rockefeller odbywał często przejażdżkę samochodem, którego wnętrze również przesycone było tlenem. Do kościoła nie chodził w obawie przed zmęczeniem, co niedzielę jednak pilnie słuchał nabożeństwa przez radio. Od czasu do czasu stary miliarder tęsknił za ulubionym sportem — golfem, wówczas kamerdyner woził go na fotelu na kółkach aż do piętorki. Rockefeller próbował trafić w nią kijem golfowym, a gdy mu to udawało się, był naprawdę szczęśliwy. Kamerdyner piłeczkę odszukiwał i znowu widział swego pana do niej. Zdarzyło się raz, że kamerdyner nie mógł znaleźć piłeczki i poradził sobie w ten sposób, że podrzucił nową. Rockefeller miał jednak dobry wzrok — nie dał się oszukać. Zapomniał wtedy o tym, że nie powinien się denerwować i zwymsłał kamerdynera, nazywając go rozrzutnikiem, który nigdy w życiu niczego się nie dorobi, skoro jest tak lekkomyślny, że marnuje piłki.

Po „godzinie sportu” miliarder wręcał do domu na obiad, złożony z mleka i owoców. Popołudnie spędzał w namiocie, tlenowym.

Mimo takiego trybu życia lekarzom nie udało się utrzymać możnego pacjenta przy życiu do 100 lat, jak mu to obiecywano wbrew ostrzeżeniu biblijnemu: „Nie wiecie dnia, ani godziny!”

W trosce o los dzieci baskijskich.

Jak wiadomo, do Anglii przybyło ostatnio około 4 tysięcy dzieci baskijskich, które pozbawione w ojczyźnie opieki, okres wojny domowej w Hiszpanii przeżyły muśszą poza granicami swego kraju.

W trosce o los tych dzieci biskup Vitorii, do którego diecezji należą ziemie baskijskie, wystosował do arcybiskupa Westminsteru, monsr. Hinsleya, list, w którym błaga o pomoc przy właściwym dla ich zdrowia moralnego umieszczeniu dzieci baskijskich, wie bowiem, że pewne wróg Kościołowi sfery usiłować będą saczyć w niewinne dusze jad zasad antychrześcijańskich.

Arcybiskup Hinsley niezwłocznie dostosował się do prośby biskupa Vitorii, zwracając się do wszystkich zainteresowanych organizacji z gorącym apelem, by uczyniły wszystko co w ich możliwości, aby pomóc dzieciom baskijskim i ustrzedz je przed złymi wpływami.

Największy zegar na świecie.

Na lotnisku w Durbanie w Natalu znajduje się zegar-olbrzym. Jest on umieszczony tak, aby ze samolotów można było łatwo zobaczyć, która jest godzina. I tak jest istotnie, średnica tego zegara wynosi bowiem 70 metrów. Cyfry godzin są ułożone z dużych czarnych kamieni, odbijając bardzo ostro od białego tła. Wswawówki są również doskonale widoczne. Nocą silnie światło oświetla cyfry i wskazówki, ułatwiając orientowanie się lotnikom. Zegar t. r. w Durbanie jest jedynym na świecie, co do swego przeznaczenia, konstrukcji jak również co do wielkości.

Królowa angielska zwiedza szpital.



Z okazji 50-lecia szpitala św. Jana w Londynie odbyła się uroczystość, w której wzięła udział królowa angielska Elżbieta.

Rozmowa małżeńska... przysłowiami

Żona: Chcę z tobą pomówić, ale ty nigdy nie masz czasu.

Mąż: Czas to pieniądź!

Ż.: Właśnie! potrzebne mi pieniądze, bo chcę sobie sprawić wiosenną suknię.

M.: Moja droga — nie suknią zdoła kobietę!

Ż.: Chciałbyś, żebym jeszcze chodziła w tej zimowej?

M.: Do Świętego Ducha — nie zdejmuj kożucha.

Ż.: Potrzebny mi też będzie inny nowy kapeluszek...

M.: Potrzebny, jak dżlura w moście!

Ż.: Prócz tego rękawiczka z lewej ręki całkiem mi się zdarła...

M.: — Niech nie wie lewica, co czyni... ..i daje prawica.

Ż.: Buciki też mam zniszczone — ledwie cholewki się trzymają.

M.: Hm, poznać pana po cholewach.

Ż.: Inne żony mają lepszych mężów!

M.: Cudze chwalcie — swego nie znacie — sami nie wiecie co posiadacie!

Ż.: Patrz — jak się stroją moje przyjaciółki...

M.: Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Ż.: Będą mnie pokazywały palcem...

M.: Na pochyłe drzewo to i kozy skaczą!

Ż.: A co im wtedy powiem?

M.: Mowa jest srebrem, a milczenie złotem.

Ż.: Cóż to, żarty sobie ze mnie stroisz?

M.: Dobry żart — tyńfa wart!

Ż.: Żałujesz własnej żonie na niezbędne i to drobne sprawunki.

M.: Z pustego i Salomon nie naleje.

Ż.: Jeśli nie masz, to może od kogoś sobie pożyczysz.

M.: Nie pożyczaj — dobry zwyczaj.

Ż.: A byłam dla ciebie zawsze taka dobra...

M.: Każda liszka swój ogonek chwali.

Ż.: Jesteś sknera i basta!

M.: Kto grosza nie szanuje, ten i złotych mieć nie będzie...

Ż.: Ty samolubie!

M.: Jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim dogodził...

Ż.: Więc nie dasz mi pieniędzy?

M.: Słowo się rzekło...

Ż.: Pamiętaj i opamiętaj się, bo... bo... pójdę od ciebie i zostaniesz sam beze mnie.

M.: (po namyśle): Wiesz co? Baba z wozu — koniom lżej!

Związek poszukiwaczy złota

W Holandii powstał niezmiernie oryginalny związek, mianowicie: poszukiwaczy złota. Nie mniej nie należy przypuszczać, aby na terytorium Holandii odkryto jakieś nowe pokłady złota. Przyczyną założenia tego związku stała się mała wysepka na morzu Północnym, (niedaleko Terschellingem). Od dłuższego czasu morze wyrzucało na brzeg kawałki złota, a nawet złote monety. Zaczęto badać przyczynę tego zjawiska. Niedługo w pobliżu brzegów Holandii, zatono kilka okrętów. W ich liczbie był statek „Lutine”, który wioził 18 milionów guldenów złotem. Pod wpływem prądów podmorskich oraz stałego naporu fal piasek nie dnie morza nie mógł zasypać zatopionych

okrętów. Rozpadają się one na części, a ich ładunek rozsypuje się po dnie morskim. Po każdej gwałtowniejszej burzy, wzburzone fale wyrzucały na brzeg złote monety. Związek poszukiwaczy złota postanowił wydobyć zatopiony cenny ładunek. Pierwsze prace już się rozpoczęły. Zakupiono wielką ilość mocnych aparatów dla nurków, potrzebnych dla przeprowadzenia poszukiwań na dnie morskim, zorganizowano punkty oberwacyjne na brzegu. Od chwili, gdy związek przystąpił do swoich prac morze „zbuntowało się” — nie wyrzuciło bowiem więcej ani jednej złotej monety, ani jednej choćby najmniejszej sztabki tego szlachetnego kruszcu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 maja 1937 roku.

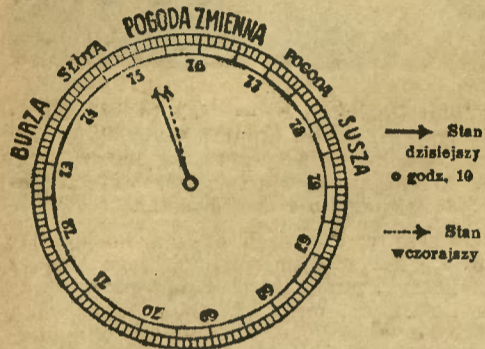
KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna b. i w.
Jutro: Marii Magdaleny de Pazzis.
Wschód słońca o godzinie 3,48.
Zachód słońca o godzinie 20,7.

Stan pogody.

ZNOWU POGODA.

Napływ nieco chłodniejszego powietrza polarno-morskiego z zachodu spowodował w zachodnich dzielnicach Polski wczoraj w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia, a w Pucku i Zakopanem notowano burze. Na pozostałym obszarze kraju utrzymywała się jeszcze w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 19 st. w Zakopanem, 25 w Pucku, 26 we Lwowie, 28 w Lublinie, Krakowie i Pińsku, 29 w Warszawie, Wilnie, Kielcach i Białymstoku, 30 w Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądzu i Kaliszu, a 31 st. w Gdyni. Dziś rano w Bydgoszczy po chłodnej nocy znowu ciepło i pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Po przejściowym wzroście zachmurzenia i miejscowych burzach, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i północnych, na ogół dość pogodnie. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu



DYŻURY NOCNE APTEK od 28-30 maja:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich nr 49, tel. 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

POŻEGNALNE DWA PRZEDSTAWIENIA.

W niedzielę dnia 30 bm. Teatr Miejski daje ostatnie dwa przedstawienia przed feriami, które trwać będą dwa miesiące.

O godz. 16-ej po cenach znizowanych ukaże się tryskająca brawurowym humorem komedia R. Niewiarowicza „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE”, wieczorem zaś po cenach groszowych (od 10 gr do 1,15 zł) przemila komedia Fredry (syna) „OJ MŁODY, MŁODY”.
STEFAN JARACZ W BYDGOSZCZY.

Jeden z najgenialniejszych artystów doby obecnej, mistrz Stefan Jaracz zjeżdża do naszego miasta i w otoczeniu własnego zespołu (Teatr Ateneum) wystąpi w dwóch sztukach „SZKOŁA ŻON” Moliera (poniedziałek 31 maja i 2 czerwca) oraz „WOŻNY I MINISTER” Birabeau (wtorek 1-go i czwartek 3 czerwca).

Zapowiedź występów znakomitego artysty w popisowych jego kreacjach obudziła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Początek przedstawień o godz. 20-ej. Ceny miejsc komediowe, przy czym zniżki nieważne.

Wyśmienite lody waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca cukiernia R. Stenzel. (8752)

— **Zawiadaniom**, że święto bydgoskiego dywizjonu artylerii konnej obchodzone będzie w dniu 8 czerwca br. ściśle w ramach dywizjonu. Wz. Dowódca Dywizjonu, Świerczyński Jan, mjr.

— **Sympatykom Sokolstwa** nadarza się okazja brania udziału w Zlocie Katowickim. Koszty podróży w obie strony wraz z kartą złotową upoważniającą do wstępu na boisko, kwater itp. wynoszą zł 13,80. Wyjazd z Bydgoszczy pociągiem popularnym 26 czerwca — powrót 29 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela skarbnik gniazda I, kancelaria not. Bassaka, ul. Marsz. Pocha 10, tel. 1944, w godzinach od 9—15, tylko do dnia 1 czerwca włącznie.

— **Pielgrzymka do Częstochowy Stw. Dzieci Marii.** Zgłoszenia przyjmuje jeszcze do soboty 29 bm. włącznie p. Zatorska, Piotra Skargi 14.

Trzeci dzień wielkiego procesu dokola upadłości Stadthagena.

Ciekawe zeznania o nadzorcach, niepotrzebnych upadłościach i metodzie śledztwa.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę.

W ub. środę, w trzecim dniu wielkiego procesu przeciwko byłym dyrektorom Banku Stadthagena i prezesowi Rady Nadzorczej nastąpiło dalsze przesłuchanie świadków, których zeznania na ogół są b. korzystne dla oskarżonych. Jako pierwszy dłuższe, blisko 2-godzinne zeznanie złożył były kierownik działu wekslowego Banku St. a obecny zarządca masy upadłościowej Stanisław Niewitecki. Tak samo jak i inni świadkowie p. Niewitecki stwierdził, że **książkowość prowadzona była w banku należycie**. Weksle natomiast przyjmowane na zlecenie dyrekcji do dyskonta nie zawsze odpowiadały wymogom prawa wekslowego.

Świadek Niewitecki stwierdził dalej, że on to **dał informacje biegłemu Marcinowi**, co do wartości klienteli banku. W tym miejscu przewodniczący podkreślił, że **akt oskarżenia opiera się głównie na zeznaniach prokurentów w śledztwie** i tylko zeznania te robią wrażenie, jakoby oskarżeni działali świadomie na szkodę banku. W toku dalszych swych zeznań świadek podniósł, że wśród urzędników banku była ogólna opinia, że dyr. Bauer przy transakcjach z firmą „Casingpol” miał jakieś nadzwyczajne korzyści i prowizje. Były to jednak tylko — **przypuszczenia**. Do upadłości Stadthagena przyczynił się **głównie kryzys, jak i opinia rozgłoszona o banku, która spowodowała run**. Według obliczeń świadka wierzyciele banku mogą liczyć na to, że

otrzymają 80—85 procent złożonych wkładów, a może jeszcze więcej

jeżeli fabryka Löhnerta da się zlikwidować.

Następny świadek ziemianin Bernard Sypniewski z Skoraszewic zasiadał z dyr. Bauerem w licznych radach nadzorczych i zeznał, że osk. Bauer pracował nie dla osobistych korzyści, lecz **zawsze z wielkim pożytkiem dla spółek i dobra Stadthagena**. Świadek uważał go zawsze za człowieka uczciwego, nie pracującego na szkodę banku.

Powołano w charakterze świadka **dyr. Banku Gosp. Krajowego Romańskiego z Warszawy**, który z czasów swej pracy na stanowisku oddziału B. G. K. w Bydgoszczy zna sytuację Banku Stadthagena. Bank korzystał z kredytu 300-tysięcznego i z obowiązków swych wywiązał się w zupełności, tak, że **B. G. K. nie poniósł żadnych strat**. Główną przyczyną upadłości Banku Stadthagena dopatruje się dyr. Romański w **niekorzystnych warunkach koniunkturalnych**, dalej w wojnie celnej z Niemcami, która zniszczyła największe centrum przemysłu drzewnego jakim była dawniej Bydgoszcz, oraz w nadmiernym udzielaniu gwarancji jak i kredytów ze strony dyrekcji banku. Zdaniem świadka **trudno wydać obiektywny sąd, czy lekkomyślnie szafowano kredytami**, gdyż jeden bankowiec pracuje bardziej ryzykownie, inny bardziej ostrożnie, tak, że trudno ustalić właściwe kryterium.

Inspektorzy Ministerstwa Skarbu Gising i Żółtowski zeznali, że podczas kontroli przeprowadzonej w 1931 roku w Banku Stadthagen **księgowość banku robiła wrażenie normalnej i prawidłowej i że żadnych uchybień nie zauważyli**.

Dalszy świadek rzeczoznawca drzewny **Bernard Don** wyjaśnił sprawę gwarancji udzielonych firmie Ulendorf. Ciekawe świadło na sposób przeprowadzenia śledztwa przez **sędziego śledczego Wolskiego** rzuciły zeznania tego świadka, który jak twierdził przed sądem, licząc 40 i kilka lat **potraktowany został przez sędziego śledczego jak chłopiec czternastoletni**. Gdy na zapytanie

sędziego śledczego, czy utrzymywał stosunki towarzyskie z dyr. Bauerem, odpowiedział, że nie ma żadnych stosunków, sędzia śledczy ostrym tonem odezwał się: „**Jak pana każe zamknąć, to pan sobie zaraz przypomni!**”

Dlaczego upadła Fabryka Konserw Mięsnych?

Świadek Ignacy Niedbał, przemysłowiec z Poznania, były prezes Rady Nadzorczej Fabryki Konserw Mięsnych w Bydgoszczy wyjaśnił, że w czasie, gdy Bank Stadthagen dawał kredyty fabryce, wówczas stała ona na mocnych podstawach. Mimo, że Fabryka Konserw Mięsnych miała zrobiony układ z jej wierzycielem Roppertem, któremu była winna 8000 funtów szterlingów, zastępca tego przemysłowca p. **mec. Cisewski zgłosił upadłość, przez co uniemożliwiono fabryce zlikwidowania swych aktywów należycie**, gdyż majątku starczyło nie tylko na pokrycie wierzycieli, lecz poważna kwota mogła też pozostać dla akcjonariuszy. Wniosek o upadłość zgłoszony został wówczas gdy fabryka znajdowała się w trakcie rozbudowy w Solcu Kujawskim. W końcu świadek zeznał, że obecnie zwrócił się do sędziego upadłościowego, aby ten wkroczył **przeciwko przeciąganiu upadłości i nieracjonalnemu zlikwidowaniu masy**.

Nadzorca mec. Cisewski miesiącami nie pokazywał się w banku!

Ciekawe były zeznania świadka **dyr. Witka**, byłego zarządcy masy upadłościowej Stadthagena. Uważałem, że bank miał za mało obrotowych środków i wskutek nagłego pogorszenia się koniunktury gospodarczej oraz runu na bank doszło do katastrofy. Świadek stanowczo zaprzecza jakoby inicjatywa szukania nadzycię, jak twierdził świadek **mec. Cisewski**, wyszła od niego. Tak samo nie wyszła od niego nagana na zarząd i Radę Nadzorczą. Dalej świadek stwierdza, że w czasie nadzoru sądowego **mec. Cisewski miesiącami się nie pokazywał w banku!** (To za co pobierał pensję? — uw. red.) Ponadto świadek przed sądem wyraża swe zadowolenie, iż pozbył się stanowiska zarządcy masy upadłościowej, gdyż szczególnie w czasie, gdy śledztwo przeprowadzał **sędzia Wolski znajdował się jak gdyby pod presją i stracił zupełnie nerwy, tak, że sam ustąpił ze stanowiska zarządcy upadłości**. W końcu świadek nadmienia jeszcze, że żadnego nie może podnieść zarzutu w kierunku nieprawidłowego prowadzenia, czy też fałszowania ksiąg w banku. Podnosi również fakt lojalnego ustosunkowania się dyr. Bauera w czasie nadzoru sądowego. Pomimo, że już w banku nie pracował, udało się bankowi dzięki jego staraniom spieniężyć bardzo korzystnie **budynki koszarowy za cenę 200.000 zł**, oraz udziały Rybnickiej Fabryki Maszyn, za które bank otrzymał w toku nadzoru 350.000 zł.

Kupiec Edmund Suwalski zeznał, że pod koniec 1929 r. s. p. mec. Maciaszek zachwalał akcje Banku Stadthagena jako papiery bardzo wartościowe, namawiając świadka do kupna akcji. Nabyłem 102 akcje za cenę **81.000 zł**. Sumę tą zabezpieczyłem hipotecznie na parcelach w Poznaniu dla córki p. Zofii Maciaszkówny, obecnej p. Cisewskiej. Pretensję ściągnięto o demnie bezwzględnie.

Świadek **dr Maryński** zeznał, że na posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku St. p. dyr. Rolbieski nigdy swojej woli nie narzucał. Na posiedzeniach p. Rolbieski kil-

kakrotnie powtarzał: „**Nie możemy pracować dla dywidendy, lecz aby przetrwać ciężkie czasy!**” — i tej linii się trzymało. Większe kredyty były referowane na posiedzeniach Rady Nadzorczej i **uważaliśmy przedstawiane zabezpieczenia za wystarczające**. Poza tym Rada Nadzorcza czyniła starania, ażeby sprzedać pakiet akcji Löhnerta, wszyscy bowiem zdali sobie sprawę, że Löhnert jest ciężarem dla banku. Toczyły się w tej sprawie już poważne pertraktacje, które jednak zostały sparaliżowane wskutek akcji prasowej, ażeby nie dopuścić do sprzedaży w ręce obce.

Podczas nadzoru sądowego — **mówi świadek** — krażyły pogłoski o rzekomych nadzyciach w banku. Zwróciłem się więc do zarządcy p. **mec. Cisewskiego** z słowami: „**Proszę przejrzeć książki Stadthagena. Jeżeli ktoś popełnił nadzycia, my nie będziemy nikogo pokrywać**”. Gdy po pewnym czasie zapytałem się p. mec. Cisewskiego podczas urzędowego zejścia w lokalu banku: „**Co Pan znalazł?**” odpowiedział p. Cisewski: „**Czegoś uchwytne, to nic nie ma, ale gdyby ktoś chciał świństwo zrobić toby mógł!**”. Zrozumiałem to w ten sposób, że kto chciałby władzom banku świństwo zrobić to mógłby to zrobić.

Osk. dyr. Rolbieski: „**Czy dyskutowaliśmy na zebraniu, ażeby doprowadzić do ugody z wierzycielami i czy był podczas tej dyskusji p. Cisewski?**”

Świadek: Oczywiście, że tę kwestię wenytylowano i ja z tego tytułu także zwróciłem się do p. Cisewskiego i zapytałem mniejszej w ten sposób: **Czy mamy dążyć do zawarcia ugody? Na to p. Cisewski odpowiadał: „Nadzorca nie jest na to, ażeby rad udzielał — a później dodał — oświadczenie nie mogę tego zalecić!**”

Następny świadek była księżkowa banku St. Jeskówna. Zeznała, że nikt z oskarżonych nie dawał polecenia, ażeby fałszywie księgować wbrew podkładowi. Potwierdził to także były urzędnik banku **Bleszyński**.

Bank Stadthagen kupiectwu wielkie oddawał usługi.

Współwłaściciel firmy „Casingpol”, żyd Herszberg zeznał, że nie zgadza się, jakoby firma posiadała tylko konia i wóz, gdyż miała ponadto jeszcze **60.000 dolarów**. Świadek przyznaje, że „Casingpol” korzystał z kredytów banku, ale firma ta miała z bankiem **2 miliony obrotów rocznie** i była może jednym z największych klientów Banku Stadthagena. **Bank zarobił na „Casingpolu” conajmniej pół miliona złotych**. Zapytany w końcu przez prokuratora i przewodniczącego, czy płacono p. dyr. Bauerowi prowizję i robiono mu prezenty, świadek stanowczo zaprzecza.

Jako ostatni zeznania składał były długoletni prezes Towarzystwa Kupców p. **dyr. Władysław Maciejewski**. Zapytany, w jakim stopniu kupiectwo bydgoskie korzystało z kredytów w Stadthagenie i czy uprzywilejowano tylko pewne firmy, świadek dobitnie wyraził ogólną opinię kupiectwa streszczającą się w zdaniu: „**Kupcy żalują tylko, że Bank Stadthagen upadł, gdyż była to instytucja dla kupiectwa bardzo pożyteczna**”. O specjalnym faworyzowaniu firm żydowskich lub niemieckich świadek nie słyszał, tak samo nie słyszał, ażeby dyr. Bauer działał na szkodę banku lub przy udzielaniu kredytów kierował się innymi względami, jak **tylko rzeczowymi**. Be-De-Te korzystał z kredytu w banku w wysokości 150.000 zł.

Po przesłuchaniu świadków o godz. 4 po południu rozprawę przerwano do piątku godz. 9 rano. Dziś nastąpi przesłuchanie reszty świadków, orzeczenie biegłych i przemówienia stron. Wyrok zapadnie przypuszczalnie w sobotę.

— **W dniu 29 bm.** staraniem Włościańskiego Kola Hodowców Trzody Chlewnej Zarodowej w Zelgoszczy pow. Starogard odbędzie się pokaz trzody chlewnej zarodowej połączonej z premiowaniem wyróżnionych sztuk. Otwarcie pokazu nastąpi o godzinie 10-tej.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierchucina 10.25, 22.10
Lasu, Oplawca i Smukwały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 15.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukwały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*
Wąwelnia 13.30*, 19.35*
Oplawca i Smukwały 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40*, 12.30*, 13.30*, 14.00, 15.30**, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukwały Dolnej 8.25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty, ** Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300)

Pokłosie święteczne.

Miasto wczoraj zakwitło. Zakwitło chorażkami narodowymi i papieskimi, które spowity mury wraz z gęstą zielenią. Nie było szarych kamienic, nie było bezbarwnej codzienności — było kolorowo i pięknie.

Bydgoszcz było do twarzy w jasnym, wiosennym garniturze. Słońce lało się z nieba, przeglądało się w otwartych oknach i w twarzach tych, którzy licznie wylegli na ulice.

Jak zwykle — tłumy. Jak zwykle — wszyscy wzięli udział w uroczystych procesjach Bożego Ciała.

Z pośród 365 dni w roku ten jeden jedyny wyróżnia się całkowicie. Dzień radosnego i pełnego triumfu ducha nad materią, dzień publicznego wyznania wiary Polski katolickiej.

Upały lipcowe. Aż dziwno, że to jeszcze nie wakacje, że tylu ludzi jeszcze w mieście. A w mieście trotuary palą nogi, gorąco bije z rozgrzanych murów. Wyrzynać trudno. Każdy fragment stroju wydaje się zbytecznym, wszystko uwiera, przeszkadza, ciąży.

Pouciekali ludzie z miasta, na parę świętecznych godzin. Do cienia lasów, na spiekotę podmiejskich łąk, do wody.

Pouciekali, ale jeszcze przedzej wracali. Przypędziła ich do miasta burza. Zygarki błyskawic ozdobiły niebo, muzyka piurów dobrze brzmiała w uszach rolników, którzy boją się suszy... jak ognia.

Warto było oglądać powrót roznegliżowanych do granic możliwości i przyzwyczajonych wycieczkowiczów w strugach wody, która niespodziewanie spłynęła z górnych i chmurnych regionów. Panowie z solidnymi brzuszkami biegali jak śmigłe gazelle, byle tylko zdążyć pod jakiś dach lub do zbawczego tramwaju. Na ulicach pojawiły się tajemnicze zjawy, powiśnię w płaszczki kąpielowe i koce. Było to wcale zabawne, zwłaszcza dla tych, co się mogli przypatrywać temu widowisku z okna własnego domu. Smętniejsze miny mieli ci, którzy zmokli — jak się przesadnie mówi — do suchej(!) nitki.

Ale i to można przeżyć. Za to dzisiaj przynajmniej jest chłodniej i rzeświej! (hak).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w niedziel, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Repertuar kin: Słońce: „Dla Ciebie Mario” (Ave Maria). Stylowe: „Sequoia” (Władczyni dzungli). Świt: „Lowca przygód”.

Skarlatyna u dzieci. W Niemiejewku rozpoczęła się szerzyć skarlatyna, przeważnie u dzieci w wieku szkolnym. Na tą zakaźną chorobę zachorowało 12 dzieci, które umieszczono w szpitalu. Dotychczas były dwa wypadki śmiertelne. Izolacja chorych wstrzymała rozszerzenie się tej niebezpiecznej epidemii.

Na kuracji bawią: dyrektor cukrowni Wacław Panek z żoną z Tucza i hr. Dunin-Sulgustowska z Zagad.

Zwiedziły Inowrocław i inowrocławskie zakłady zdrowie dwie wycieczki szkolne: 38 uczniów gimnazjum im. St. Małachowskiego z Płocka i 36 uczniów Państw. Gimnazjum im. Staszica ze Zgierza.

Ks. biskup Michałkiewicz z Wilna na kuracji. W pierwszych dniach czerwca przybywa na kurację do Inowrocławia Zdroju J. E. ks. biskup Michałkiewicz z Wilna, który bawił na kuracji w zdrojowisku już w ub. roku, zyskując poprawę zdrowia. J. E. ks. biskup Michałkiewicz zamieszka w pensjonacie „Warszawianka” przy ul. Wilkońskiego 4.

Nieuleczalna gruźlica rzuciła się w nurty jeziora. Córka rolnika w Lisewie Kościelnym pow. Inowrocław, 24-letnia Maria Pamulówna, chorowała od dłuższego czasu na gruźlicę. Mimo intensywnego leczenia, stan jej choroby doszedł ostatnio do stadium nieuleczalnego, co spowodowało załamanie się psychiczne chorej. Udała się ona onegdaj o godz. 6,30 rano pod pozorem wykapania się nad jeziora lisewskie. Gdy zbyt długo nie wracała, zanepokojeni rodzice udali się nad brzeg jeziora, gdzie znaleźli pozostawione przez nią mydło i ręcznik. Po długich poszukiwaniach znaleziono około południa zwłoki Pamulówny. Przybyły lekarz stwierdził zgon nieszczęśliwej desperatki.

Zjazd maturzystów inowrocławskich. W dniach 12 i 13 czerwca br. urządzony zostanie Zjazd Koleżeńskich Maturzystów gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, roczników 1919—1927 włącznie. Zjazd organizuje miejscowy Komitet h. maturzystów, złożony z pp. mec. Cerkaskiego, Głowackiego, Gostańskiego, Górskiego, Grzałewicza, ks. Jabłońskiego, Małuszka, Synradzkiego i Waniorka. Przewodniczący Komitetu: p. A. Kowalski, sekretarz: p. Zb. Knast.

Wyrodna matka

wrzuciła swoje niemowlę do Noteci.

Inowrocław. Jeden z przechodniów zauważył w ub. sobotę po południu pływające w Noteci zwiniajątko. Po wylowieniu go znaleziono owiniętego w gałganki noworodka płci męskiej. Dziecko mogło liczyć kilka dni. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

MOGILNO. (mk) W dniu 20 bm. odbył się w Mogilnie walny zjazd prezesów, delegatów i rady Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych powiatu mogileńskiego. Zjazd zapoczątkowała msza św., którą w kościele farnym odprawił ks. prezes pow. Soltyskiński z Rządki. Następnie rozpoczęło się w sali Domu Katolickiego walne zebranie. Zagaił je prezes pow. ks. prob. Soltyskiński, witając p. starostę Zenklera, zast. naczelnika urzędu skarbowego p. Magiera, gości i członków w liczbie 81 osób. Sprawozdania z pracy zarządu pow. złożył sekretarz pow. p. Krakowski i ks. prezes Soltyskiński. Na wniosek członka komisji rew. p. Jaczyńskiego udzielono zarządowi absolutorium. Jako delegatów na walny zjazd W. T. K. R. w Poznaniu wybrano pp. ks. Strehla, Strusińskiego, Mowińskiego, Tomczaka, Chrośniaka, Ładę, Kaźmierczaka, Pełkowskiego, Słabego i Witkowskiego. Za owocną pracę na polu przysposobienia rolniczego wręczył ks. prezes dyplomy kółkom Markowice i Mokre. W końcu przemawiał p. starosta Zenkler, obiecując szczerą współpracę z WTKR, a przedstawiciel urzędu skarbowego p. Magiera zakomunikował o ewtl. ulgach podatkowych z powodu klęski spowodowanej mrozem.

SZUBIN. (c) 19 bm. godzinna burza wyrządziła następujące szkody w powiecie szubińskim: Na szosie Szubin—Bydgoszcz pomiędzy Kołaczkowem a Szkocją zlamanych zostało 10 słupów telefonicznych, 23 słupy zostały wywrócone. Ponadto zostało wywróconych 10 drzew przydrożnych. Burza gradowa zniszczyła na przestrzeni 1,5 km długości i 2 km szerokości wszystkie plony rolne w stosunku 30—80%. W Kołaczkowie na szkodę Willego Reinkego huragan rozwalil stodołę. Poszkodowany oblicza straty na około 4000 zł. W tym czasie został zerwany dach z chlewa i obalona szopa na szkodę rolnika Maksymiliana Böllera z Skórzewa, który oblicza stratę na 3000 zł. W Smolinach zaś tuż pod Szubinem na polu uderzył grom w parobka i konie. Oba konie zostały zabite, a parobek został porażony. Konie były własnością rolnika Jana Elsnera z Smolnik — wartości 700 zł.

OSTRÓW WLKP. (lj) W miniony wtorek odbywał się tu wielki zjazd regionalny księży asystentów Akcji Katolickiej, w którym uczestniczyło 80 księży z 9 dekanatów południowej Wielkopolski. W obradach uczestniczyli także J. E. ks. biskup Dymek oraz dyrektor Archid. Instytutu Akcji Katolickiej ks. prof. Marlewski z Poznania.

— W czasie ostatnich świąt bawił w Lewkowie (pow. Ostrów) w majątku rodzinnym ambasador R. P. w Berlinie p. Józef Lipski.

OSTRÓW WLKP. Donosiliśmy niedawno o zaginięciu 2-letniego synka mistrza piekarskiego p. R. Stępczńskiego z Ostrowa, który przebywał u krewnych w wsi Sośkie. Przypuszczenia nasze okazały się trafne, gdyż władze niemieckie powiadomiły obecnie o odnalezieniu topielca po stronie

niemieckiej. Matka zaginionego chłopca udała się natychmiast do miejsca odnalezienia i rozpoznała w trupie swojego synka.

CHODZIEŻ. (k) W tut. gimnazjum im. św. Barbary onegdaj odbywały się egzaminy dojrzałości. Z pośród 15 kandydatów złożyło egzamin z pomyślnym wynikiem 12: Józefa Dalkowska — Chodzież, Bolesław Fryske — Szamocin, Stanisław Granawski Chodzież, Halina Haechówna — Chodzież, Wacław Kołodziejczyk — Radwanki, Edward Michalak — Kaczory, Szczepan Poznanski — Chodzież, Zofia Rybianka — Szamocin, Krystyna Remleinówna — Chodzież, Halina Turkówna — Urbanowo, Maria Strzelecka — Chodzież, Henryk Zahel — Matwy. Gratulujemy!

— Przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu w dniach 19 i 20 maja zdali egzamin na mistrzów szewskich pp.: Jan Witkowski, Fr. Geisler, Antoni Kaczmarek, Władysław Maniewski, Franciszek Białkowski, Antoni Smykła i Henryk Wylegała.

— Z nowym rokiem szkolnym powstanie w mieście naszym liceum i to dwójakiego typu: liceum matematyczne i liceum humanistyczne.

Wyćiąć i zachować!

Chodzież.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Poznań: 7.55, 11.45, 19.23

Gdańsk: 4.05, 15.55

Przyjazd z:

Poznań: 9.45, 15.51, 21.59

Najlepszy towarzysz podróży — to „DZIENNIK BYDGOSKI”

W Grudziądzu obradował walny zjazd delegatów Związku Ogródków Działkowych.

Grudziądz. W minioną niedzielę odbył się w Grudziądzu walny zjazd delegatów Zw. Ogródków Działkowych z terenu pomorskiego przy licznych udziałach delegatów oraz gości. O godz. 8-jej odprawiona została w kościele Najśw. Marii Panny msza św. na intencję zjazdu, a o godz. 10-jej rozpoczęły się obrady w „Leśniczówce”. Zjazd otworzył dłuższym przemówieniem prezes związku p. Milewski z Torunia, po czym poproszono p. Władysława Lubawego z Torunia o objęcie przewodnictwa. Po przemówieniach delegatów i gości wygłosił dłuższy referat sprawozdawczy i organizacyjny prezes związku p. Milewski. Z referatu zebrani dowiedzieli się, że związek zrzesza w chwili obecnej około 50.000 rodzin, zaś w roku bieżącym liczba członków powięk-

szy się przypuszczalnie o 20.000. Następnie przemawiał przewodniczący p. Lubawy, podkreślając cele i zadania związku. Po sprawozdaniach zarządu i przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru nowych władz związku z wynikiem następującym: prezes p. Matusiak — Toruń, wiceprezesi pp. insp. Wodwud — Grudziądz, Konieczny — Toruń, sekretarz p. Głębiński — Toruń, zast. sekretarza Klimaszewski — Toruń, skarbnik Pawłowski — Tczew, inż. Partyka — Grudziądz, Szymański — Chełmża i Zaparucha Chojnice — członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. burmistrz Klein z Chełmża jako przewodniczący, a jako członkowie Wronekowi — Kowalewo, Wiśniewski — Kowalewo, Chojecki — Toruń i Mrówczyński — Grudziądz.

NOWE n/W. (t) Z nastaniem ciepłych dni rozpoczął się sezon kąpienia w otwartych wodach. Wobec tego też zarząd miejski uruchomił kąpielnię na jeziorze miejskim.

— W pobliskim Pieniążkowie skradziono w czasie nabożeństwa dwóm uczestnikom rowery, zostawione bez należytego zabezpieczenia.

— W Warlubiu odbywał się jarmark kramny przy nikłej ilości żydów, którzy pomni bojkotu, coraz mniej przyjeżdżają na Pomorze.

WĄBRZEŹNO. Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Maria Stuart”.

— 25 bm. odbył się w kościele parafialnym w Wąbrzeźnie prymicie syna naszego miasta, wychowanka tut. gimnazjum ks. Franciszka Kerlina. O godzinie 10-jej wśród bicia dzwonów w otoczeniu duchowieństwa, bractw kościelnych z chorągwiemi oraz licznej rzeszy wiernych odbyło się uroczyste wprowadzenie księdza neopresbitera do kościoła, gdzie złożył Bogu ofiarę swej pierwszej mszy św. Niech Bóg błogosławi w jego pracy duszpasterskiej.

— Na szkodę droźnika wydz. pow. p. Melerowskiego nieznanemu sprawcy po włamaniu się do piwnicy skradłił nabiał i inne rzeczy. „Rycerze mroku” wzięliby niewątpliwie więcej, gdyby ich nie spłoszyły psy swym ujadaniem. Nadmienić musimy, że jest to już drugi wypadek kradzieży w krótkim czasie u p. Melerowskiego.

— Starosta powiatowy p. Kalkstein w obecności drogomistrzów i droźników dokonał odznaczenia krzyżem zasługi droźnika wydziału powiatowego p. Stanisława Żonkowskiego. Z tej okazji składamy p. Z. gratulacje.

CHELMŻA. (e) W dniu 23 maja br. odbywały się w Chełmży pierwsze zawody piłki nożnej pomiędzy nowo zorganizowanym klubem sportowym „Pogoń” I z Chełmży a toruńskim klubem sportowym „Pomorzanin”. Chełmżyńska drużyna, aczkolwiek wystąpiła po raz pierwszy od kilku lat, a

już odniosła zwycięstwo nad poważnym klubem, jakim jest „Pomorzanin” i to w stosunku 2:1.

— Staraniem K. P. W. łącznie z Kolej. Obw. L. M. i K. w Chełmży odbył się w dniu 23 maja br. z okazji 18-jej rocznicy odnowienia floty polskiej wieczór morski z bogato urozmaiconym programem. Impreza ta wypadła imponująco, a sala „Concordii” wypełniona była po brzegi.

CZERSK. (al) W ub. niedzielę w godzinach południowych wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w lesie, należącym do nadleśnictwa Cis. Dzięki natychmiastowej akcji — pomimo silnego wiatru — zdołano ogień w krótkim czasie ugasić. Straty są nieznaczne.

KOŚCIERZYNA. W ub. tygodniu zakończyły się w tut. państwowym gimnazjum męskim egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości uzyskali: Alfons Ballerstaedt, Kartuzy, Roman Brzoskowski — Kościerzyna, Stefan Brzostowicz — Zakrzewo (Niemcy), Jan Bunik — Kościerzyna, Jan Cieszyński — Golubie, Stanisław Chodziński — Wysin, Paweł Dykier — Śluza, Franciszek Gackowski — Kościerzyna, Władysław Gołuski — Olpuch, Lucjan Koliński — St. Kiszewa, Franciszek Kosznik Nowy Klińc, Albin Kreft — Wielki Klińc, Franciszek Kropidowski — Kościerzyna, Stefan Mleczek — Czarnowo, Leon Piechowski — Kościerzyna, Bohdan Pokorzyński — Kościerzyna, Jan Sieradzki — Skorzewo, Klemens Szamotulski — Chojnice, Zygmunt Szczyński — Kościerzyna, Stefan Wenta — Małe Chelmy, Brunon Wotke — Mały Klińc, Edmund Wysiecki — Kościerzyna, Józef Zieliński — Wysin, Alfons Zygowski — Kościerzyna.

— Długoletni członek zarządu i wicedyrektor Banku Ludowego w Świeciu p. Józef Wiśniewski obejmuje z dn. 1 czerwca rb. stanowisko dyrektora Banku Ludowego w Kościerzynie.

PELPLIN. (w) Przez dłuższy czas grasowali w Pelplinie i okolicy (zwłaszcza w Rudnie) niebezpieczni włamywacze, którzy nie mało kłopotu sprawili policji pelplińskiej. Banda ta, mająca na sumieniu cały szereg włamań, m. in. wielką kradzież z włamaniem w Gronowie, zdawała się być nieuchwytną. Niemal codziennie planowo dokonywali złodziejstwa włamania do mieszkań. Zmudne śledztwo doprowadziło wreszcie do wykrycia bandy. Aresztowano czterech znanych, kilkakrotnie karanych włamywaczy, mianowicie: Jana Przypisnego, Jana Klode, Józefa Antkowiaka i Jana Kiersznika. Odstawiono ich do więzienia w Gniewie, gdzie odbędą dłuższą „kurację”. Ponadto ujęto niej. Lucjana Kamrowskiego jako silnie podejrzanego o współudział w kradzieży. Podczas rewizji znaleziono u niego trzy srebrne tyżki z spiłowanymi monogramami. Dzielnej policji pelplińskiej należy pogratulować wspaniałego sukcesu, a społeczeństwo Pelplina i okolicy po zlikwidowaniu niebezpiecznej bandy napewno odetchnie z ulgą.

— Przed sądem odpowiadał żyd Feimann, handlarz bydła z Sosnowca, oskarżony o dręczenie zwierząt. Żyd ten, ładując na stacji Pelplin wagon bydła, zapelniał go do tego stopnia, że krowy połamały sobie nogi, a cielęta zostały strątowane przez starsze sztuki. Na skutek zarządzenia policji i władz kolejowych część bydła została przeladowana do drugiego wagonu. Sąd (w osobie sędziego Bielawskiego — oskarżał komendant posterunku p. Krajniak) skazał żyda Feimanna na 200 zł grzywny i 14 dni aresztu.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin: Apollo: „Czarny anioł”. Gryf: „Ciotka Karola”. Orzeł: „Dziewczę z Budapesztu”, z Martą Eggerth.

Kalendarzyk teatralny. Sobota 29 i niedziela 30 bm. godz. 20,30: Słynny balet Feliksa Parnella, zdobywcy pierwszej nagrody na olimpiadzie tanecznej w Berlinie, przed dłuższym tournée zagranicą.

Bacność, kolarze klasy B i C! Na skutek zarządzenia Związku kolarskiego, w wyścigu szosowym, który odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13-jej, kolarze kl. B i C winni posiadać kartę wyścigową, którą można wykupić także na miejscu startu po cenie 1 zł. Bez tej karty żaden kolarz nie będzie mógł startować. Przypomina się, że zbiórka zawodników nastąpi o godz. 11-jej w siedzibie klubu S. C. G. przy ul. Wybickiego, gdzie przeprowadzone zostanie badanie lekarskie. Rowery kl. A, B i C winne być zaopatrzone przynajmniej w jeden hamulec ręczny.

W Grudziądzu utworzono oddział Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Na zaproszenie p. prezydenta miasta przybyła w tych dniach do sali posiedzeń rady miejskiej znaczna ilość zaproszonych osób celem utworzenia w naszym mieście oddziału Pom. Tow. Muzycznego. W zebraniu wzięli również udział delegaci centrali w Toruniu pp. dyr. Perkowski i Moczynski. Po rzeczowej i wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie powołać do życia oddział Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Wybrano zarząd, na czele którego stanął p. dr. Frendl.

Z prac Ligi Morskiej i Kolonialnej. Onegdaj odbył się staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej wieczór dyskusyjny na temat „Grudziądz i jego możliwości gospodarcze a morze”. Bardzo ciekawy i rzeczowy referat wygłosił p. radca Krzewski, ilustrując realne możliwości wykorzystania przez koła handlowe i przemysłowe Grudziądza morza i wybrzeża morskiego oraz dróg morskich. Po referacie wywiałą się dyskusja, w której brali udział tak kupcy jak i przedstawiciele firm przemysłowych oraz członkowie zarządu oddziału grudziądzkiego L. M. i K. Dyskusja wyjaśniła niektóre bolączki grudziądzkiego życia gospodarczego. Niestety frekwencja nie była tak liczną, jak można się spodziewać po ilości samodzielnych warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych oraz placówek handlowych w Grudziądzu. Czyżby piękny wieczór majowy odstręczał nasze sfery gospodarcze od wspólnego zastanowienia się nad sposobem podciągnięcia zamierającego życia gospodarczego Grudziądza?

Grudziądzanin osiągnął kat. „D” pilota szybowcowego. Jak się dowiadujemy, w dniu 16 bm. 19-letni grudziądzanin Zygmunt Karczmarzyk, przebywający na szybowisku Sokola Góra na Wołyniu, osiągnął najwyższą kategorię pilota szybowcowego kat. „D”, wypełniając wszystkie warunki. Między innymi osiągnął 1485 m ponad miejsce startu oraz przelot w linii prostej 103 km. Młodemu pilotowi życzymy dalszych sukcesów na polu szybownictwa.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 28 maja 1937 roku.

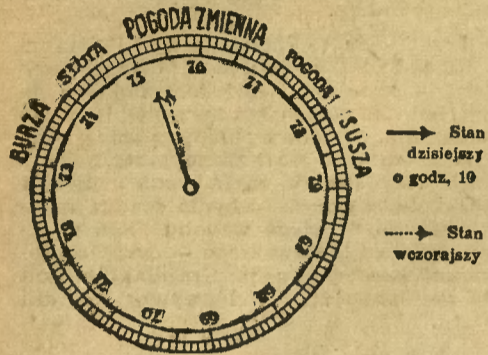
KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna b. i w.
Jutro: Marii Magdaleny de Pazzis.
Wschód słońca o godzinie 3.48.
Zachód słońca o godzinie 20.7.

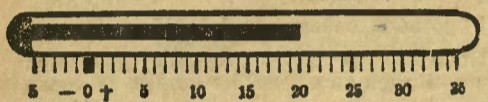
Stan pogody.

ZNOWU POGODA.

Napływ nieco chłodniejszego powietrza polarno-morskiego z zachodu spowodował w zachodnich dzielnicach Polski wczoraj w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia, a w Pucku i Zakopanem notowano burze. Na pozostałym obszarze kraju utrzymywała się jeszcze w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 19 st. w Zakopanem, 25 w Pucku, 26 we Lwowie, 28 w Lublinie, Krakowie i Pińsku, 29 w Warszawie, Wilnie, Kielcach i Białymstoku, 30 w Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądzu i Kaliszu, a 31 st. w Gdyni.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Oriem” (śródmieście).
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Będziesz zawsze moją”.
Aria: „Upiór na sprzedaż”.
Mars: „Śmierć pchła w dżungli”.
Świt: „Ostatni poganin”.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej.

Nowe kreacje Feliksa Parnella.

Jak się dowiadujemy z prasy stołecznej, Feliks Parnell przygotował nowy program baletowy na powtórny objazd zagranicę. Każdy numer jest tak precyzyjnie opracowany, że nie będzie przesada, jeśli powiemy, że wprowadzą nas w podziw, że jeden człowiek może mieć tyle i takich pomysłów. Parnell również daje pomysły, co do ilustracji muzycznej i projekty na dekoracje i kostiumy. Również wiele pracy włożyli w to kompozytor Wiehler, komponując zupełnie nowe melodie, przystosowane do choreograficznych wymagań Parnella. Galewski stworzył przepiękne w stylu i kolorystyce dekoracje. Kostiumy dostosowane do całości cieszą oko pomysłem, barwą i wykonaniem, projektowane są przez prof. Adama Bunschę i Gienę Gilewską. Nic też dziwnego, że nowy program baletu Feliksa Parnella jest wspaniałym widowiskiem tak pod względem choreografii, jak i wystawy. Zaznaczamy, że balet Parnella będzie w naszym mieście po raz ostatni przed wielkim tournée zagranicę. W skład zespołu wchodzi pp.: Zizi Halama, Alicja Halama, Fabisia-kówna, Szomańska, Dziekanowska, Feliks Parnell, Konarski, Kiliński, Woliński, Karpieński, Maciaszczyk, Andrzejewski. Orkiestra wojskowa pod dyrekcją p. Wiehlera.

Bilety już nabywać można w przedsprzedaży — ratusz — Tow. Krajoznawcze.

SŁOŃCE, POWIETRZE, KĄPIEL I RUCH to NAJLEPSZE LEKARSTWO dla DZIECKA.

Posiedzenie rady miejskiej w Toruniu.

pod przewodnictwem p. prezydenta Raszeji odbyło się ub. środy posiedzenie rady miejskiej, którego porządek obrad obejmował aż 29 punktów. Szczegółowe sprawozdanie z obrad ukaże się w numerze następnym naszego pisma.

Boże Ciało w Toruniu.

Wielka manifestacja uczuć religijnych katolickiego społeczeństwa toruńskiego.

Przepiękna pogoda, jaką darzy nas miesiąc maj nie zawiodła i w dniu wielkiego święta Bożego Ciała. Dzień ten był może zbyt słoneczny i upalny, co jednak wcale nie wpłynęło na tłumny udział społeczeństwa katolickiego w uroczystościach Bożego Ciała, w których osobisty udział wziął J. E. ks. biskup Okoniewski.

Zgodnie z ustalonym programem uroczystości Bożego Ciała, o godz. 8.45 stowarzyszenia kościelne parafii św. Jana wprowadziły w procesji do bazyliki św. Jana ks. biskupa, który celebrował uroczystą Mszę św.

Po skończonej Mszy św. tj. około godz. 10 wyruszyła z bazyliki św. Jana procesja, która posuwała się ulicami: Żeglarską, Szeroką, gdzie przy Banku Spółek Zarobkowych ustawiono pierwszy ołtarz. Drugi był przy kościele św. Jakuba, trzeci — przed kościołem garnizonowym (parafii wojskowej) i czwarty przy gmachu Dyrekcji Kolejowej (parafii Najśw. Marii Panny). Procesja szła w następującym porządku: krzyż procesyjny, Stow. Dzieciątka Jezus i Krucjata Eucharystyczna par. św. Jana, dalej delegacje szkół toruń-

skich, Sokola, harcerstwa, cechów, klubów i stowarzyszeń kościelnych, oraz kompania honorowa z orkiestrą, chór św. Cecylii, Bractwo Bożego Ciała, Siostry Elżbietanki, dalej rozbrajające swym widokiem dzieci, sypiące kwiaty, liczni księża i wreszcie baldachim, pod którym p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz (z prawej) i gen. Miller prowadzili J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, niosącego Przenajświętszy Sakrament. Tuż za baldachimem, koło którego wartość honorową trzymało Bractwo Kurkowe, kroczyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych na czele z pp. wice-wojewodą Szczepańskim, starostą krapowym Łąckim, prezydentem Raszeją i licznie reprezentowaną generalicją wojskową. A wreszcie kordon policyjny i nieprzeliczone tłumy wiernych rozmodlone, śpiewające pieśni religijne, składające korny hołd Boskiemu Ciału.

Katolicki Toruń przybrany był flagami, a ulice i place, którymi przechodziła procesja pięknie udekorowane zielenią, flagami i obrazami.

Wielka ogólnopolska wystawa psów rasowych w Toruniu.

Klub Kynologów w Toruniu szeroko już znany od lat czterech wśród naszego społeczeństwa z nieustannie ożywionej i energicznej działalności w kierunku popierania racjonalnej hodowli psów rasowych, organizuje obecnie już po raz drugi wielką wystawę psów w Toruniu.

Wystawa ta odbędzie się w dniach 5—6 czerwca w Hali Powystawowej przy ul. Bydgoskiej. Ze względu na zgłoszenia licznych i znanych hodowców z całej Polski, wystawa zapowiada się nadzwyczaj imponująco. Sędziować będą trzej znawcy, członkowie kolegium sędziowskiego z Warszawy. Otwarcie wystawy 5 czerwca br. o godz. 11 przed południem. Wyróżnione psy otrzy-

mają liczne nagrody w postaci medali, dyplomów itp.

Informacyjnie udziela i zapisy przyjmuje Klub Kynologów w Toruniu, ul. Bydgoska 37, tel. 1971 w godz. od 12—14 i na placu tresury psów Klubu Kynologów w Toruniu ul. Nadbrzeżna (koło Grzyba) codziennie od 18—20. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa dnia 1 czerwca br., zatem prosimy też o jak najprędze zgłaszanie psów.

Specjalna komisja na tym pokazie zakwalifikuje najlepsze psy z każdej rasy do wysłania na światową wystawę kynologiczną, która odbędzie się w drugiej połowie lipca br. w Paryżu.

Wisła pochłonęła już 6 ofiar.

Tragiczna śmierć 2 osób w nurtach Wisły i 1 żołnierza w Kaszowniku.

Nienotowane od lat upały w maju powodują, iż nad wodę ciągną niemal tłumy ludzi, szukających ochłody. A Wisła nie żartuje i raz po raz zabiera nowe ofiary kąpielni. Ub. środy około godz. 9 utonął 13-letni Łucjan Ziółkowski, zam. przy ul. Waldowskiej. Chłopiec ten miał do szkoły udać się nad Wisłę, na wysokości Jakubskiego Przedmieścia, gdzie znalazł śmierć. W pół godziny potem wydobyto zwłoki, lecz przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Wczoraj w godzinach popołudnio-

wych po prawej stronie Wisły, w pobliżu starego mostu utonął 20-letnia Anna Rysiecka, zam. przy ul. Szerokiej 34.

Jakkolwiek w kilka minut po zatonięciu wydobyto ją z wody, wszelkie zabiegi przywrócenia jej życia okazały się bezskuteczne. Śmierć nastąpiła najprawdopodobniej na skutek udaru serca.

I wreszcie wczoraj około godz. 17.30 utonął w Kaszowniku na Mokrem szeregowiec Stefan Kiryewicz, którego również nie udało się uratować.

Ogółem więc do dnia dzisiejszego w bież. sezonie kąpielowym utonąło w Toruniu 6 osób.

„Tydzień Dziecka” na Pomorzu

Dorocznym zwyczajem odbywa się i w roku bieżącym na Pomorzu od 23—30 maja „Tydzień Dziecka”. Celem „Tygodnia” jest propaganda racjonalnej opieki nad dzieckiem od okresu niemowlęcego aż do wejścia w życie w formie samodzielnego młodzieńca. W roku bieżącym duży nacisk kładzie się także na propagandę półkolonii i kolonij letnich dla dzieci i młodzieży. Obok propagandy przeprowadzona zostanie zbiórka na listy składkowe i do puszek na opiekę nad dzieckiem, a szczególnie na półkolonie i kolonie letnie. Całość akcji przeprowadzają komitety powiatowe i lokalne pomocy dzieciom i młodzieży, którymi kieruje komitet wojewódzki pod prze-

wodnictwem p. prezydenta Raszeji i ks. prałata dra Janka.

Komitet wojewódzki uprosił na protektorów akcji pana ministra Władysława Raczkiewicza — wojewodę pomorskiego, ks. biskupa dra Stanisława Okoniewskiego, pana generała Wiktora Thommée i pana starostę krajowego W. Łąckiego.

Młodzież — to przyszłość narodu, od jej zdrowia fizycznego i moralnego zależy rozwój naszej siły narodowej i państwowej. Pamiętajmy więc w „Tygodniu Dziecka” o tym, aby poprzez wysiłki komitetów pomocy dzieciom i młodzieży i umożliwić naszym dzieciom spędzenie nadchodzących upalnych miesięcy na koloniach letnich.

Młyn Rychtera w płomieniach.

Ub. środy około godz. 20 wybuchł groźny pożar w młynie Rychtera w Toruniu. Na miejsce pożaru w bardzo krótkim czasie przybyły 2 oddziały straży pożarnej toruńskiej, 1 oddział z Podgórza i 1 oddział wojskowy z beczkowozem. Pożar wybuchł na skutek rozgrzania się transmisji i łożysk elewatora, słabo naoliwionego. Ogień momentalnie objął więzienia budynku na 4 piętrze, przeniosł się na dach, ogarniając jednocześnie elewator i ślimacznice.

Półtoragodzinne zmaganie się straży pożarnej z groźnym żywiołem dało w wyniku ocalenie całości gmachu, — a przez to zmniejszenie strat, które do tej chwili nie zostały ustalone.

Na miejsce pożaru przybył również p. prezydent Raszeja w otoczeniu urzędników zarządu miejskiego.

Kiedy zobaczymy?!

Czekamy na łaźniaki miejskie i czekamy, — a zarząd miejski jakoś nie kwapi się z łaźniakami. Bo i po co? To, że ludziska się topią — na to trudna rada... narazie ludzi nie brakuje. Tak to pewnie kombinują sobie panowie z magistratu. Ale po kie lichu budowało się łaźniaki i po co sterczą teraz w porcie zimowym — to już chyba tajemnica. A może zobaczymy je jesienią? Hm! Zarząd miejski ma czas, ma dużo czasu. Oby tylko obywatelstwu cierpliwości starczyło.

Postulaty kredytowe rolnictwa pomorskiego.

Dla Pomorza przydzielono kredyty siewne ogólne w wysokości 770.000 zł na 7½% i 450.000 zł na 3%. Kredyty trzyprocentowe zostały uruchomione w terminie późniejszym, gdy kredyty 7½% już w dużym stopniu rozdzielono przede wszystkim rolnikom, znajdującym się w położeniu najcięższym. Wskutek tegorocznych klęsk, które nawiedziły rolników, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu, stosując się do licznie napływających rezolucyj od Kółek Rolniczych Pomorza, wystąpiło do ministra skarbu oraz rolnictwa z wnioskiem o obniżenie oprocentowania wszystkich kredytów siewnych udzielonych dla Pomorza do 3% oraz o liberalne rozkładanie terminów zwrotu ich i unikanie gromadzenia spłat w okresie poźniwym.

Zatrudnienie w przemyśle światowym.

Dane porównawcze do poniższej statystyki wzięte są ze stycznia br. Za podstawę do obliczeń wzięto rok 1929 za 100. Obecne zatrudnienie w przemyśle poszczególnych państw są następujące: Czechosłowacja — 92,6, Austria — 94, Niemcy — 107, Dania — 134, Estonia — 117, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — 97,5, Japonia — 157,5, Norwegia — 127,7, Holandia — 93, Polska — 83,9, Anglia — 123, Szwecja — 136 i Francja — 73. Jak widać, największy wzrost zatrudnienia osiągnęły państwa przemysłowe, za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, — najniższe i niskie kraje rolnicze, za wyjątkiem Danii, która posiada poważny rolniczy przemysł przetwórczy.

Znaczny wzrost eksportu do krajów zamorskich.

W pierwszym kwartale br. daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich, który już wyraźnie zaznaczył się w ciągu roku ubiegłego. Wartość eksportu polskiego do krajów zamorskich w I kwartale br. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o okragło 100 procent i wyraziła się kwotą 62.521 tys. zł. Specjalną uwagę należy zwrócić na kształtowanie się eksportu do Stanów Zjednoczonych, do których dostawy towarów polskich w I kwartale br. wzrosły trzykrotnie w porównaniu z 1936 r. i przedstawiają wartość 32 miln. złotych. Zaznaczyć wypada, że w roku bieżącym, po raz pierwszy od czasu trwania stosunków handlowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi, zanotowane zostało saldo dodatnie na korzyść Polski i w I kwartale br. wyniosło 4 miln. zł.

Następnie wzrosły znaczne dostawy do Japonii, Palestyny, Argentyny, Brazylii, Persji, Indji Holenderskich i Brytyjskich i innych.

Sytuacja przemysłu węglowego.

Według danych tymczasowych, zaczerpniętych z zeszytu 21 tyg. „Polska Gospodarcza”, wydobycie węgla kamiennego w kwietniu br. wyniosło 2.740 tys. t wobec 2.748 tys. t w marcu br. i 2.055 tys. t w kwietniu r. ub. W ten sposób wydobycie kwietniowe pozostało prawie na poziomie marcowego, było zaś o 33,33% wyższe, niż przed rokiem. W okresie pierwszych 4-ch miesięcy br. wydobycie węgla wyniosło 11.330 tys. t wobec 9.018 tys. t przed rokiem, czyli wzrosło o 25,6%.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Repertuar kin: Słońce: „Dla Ciebie Mario” (Ave Maria). Stylowe: „Sequoia” (Władczyni dżungli). Świt: „Łowca przygód”.

Szkarlatyna u dzieci. W Niemiejewku po- ożęła się szerzyć szkarlatyna, przeważnie u dzieci w wieku szkolnym. Na tą zakaźną chorobę zachorowało 12 dzieci, które u- mieszczono w szpitalu. Dotychczas były dwa wypadki śmiertelne. Izolacja chorych wstrzymała rozszerzenie się tej niebezpiecznej epidemii.

Na kuracji bawia: dyrektor cukrowni Wacław Panek z żoną z Tucza i hr. Dunin-Sułgostowska z Bagdadu.

Zwiedzili Inowrocław i inowrocławskie zakłady zdrowe dwie wycieczki szkolne: 38 uczniów gimnazjum im. St. Małachowskiego z Płocka i 36 uczniów Państw. Gimnazjum im. Staszica ze Zgierza.

Ks. biskup Michałkiewicz z Wilna na kuracji. W pierwszych dniach czerwca przybył na kurację do Inowrocławia-Zdroju J. E. ks. biskup Michałkiewicz z Wilna, który bawił na kuracji w zdrojowisku już w ub. roku, zyskując poprawę zdrowia. J. E. ks. biskup Michałkiewicz zamieszka w pensjonacie „Warszawianka” przy ul. Wilkońskiego 4.

Nieuleczalna gruźliczka rzuciła się w nurty jeziora. Córka rolnika w Lisewie Kościelnym pow. Inowrocław, 24-letnia Maria Pamulówna, chorowała od dłuższego czasu na gruźlicę. Mimo intensywnego leczenia, stan jej choroby doszedł ostatnio do stadium nieuleczalnego, co spowodowało załamanie się psychiczne chorej. Udała się ona onegdaj o godz. 6,30 rano pod pozorem wykapania się nad jeziora lisewskie. Gdy zbyt długo nie wracała, zaniepokojeni rodzice udali się nad brzeg jeziora, gdzie znaleźli pozostawione przez nią mydło i ręcznik. Po długich poszukiwaniach znaleziono około południa zwłoki Pamulówny. Przybyły lekarz stwierdził zgon nieszczęśliwej desperatki.

Zjazd maturzystów inowrocławskich. W dniach 12 i 13 czerwca br. urządzony zostanie Zjazd Koleżeńskich Maturzystów gimnazjum im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu, roczników 1919—1927 włącznie. Zjazd organizuje miejscowy Komitet b. maturzystów, złożony z pp. mec. Cerkaskiego, Głowackiego, Gostańskiego, Górskiego, Grzałewicza, ks. Jabłońskiego, Maluszka, Synoradzkiego i Waniorka. Przewodniczącym Komitetu: p. A. Kowalski, sekretarz: p. Zb. Knast.

Wyrodna matka

wrzuciła swoje niemowlę do Noteci.

Inowrocław. Jeden z przechodniów zauważył w ub. sobotę po południu pływające w Noteci zawiniątko. Po wyłowieniu go znaleziono owinięte w gałganki noworodka pięciomiesięcznego. Dziecko mogło liczyć kilka dni. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

MOGILNO. (mk) W dniu 20 bm. odbył się w Mogilnie walny zjazd prezesów, delegatów i rady Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych powiatu mogileńskiego. Zjazd zapoczątkowała msza św., którą w kościele farnym odprawił ks. prezes pow. Sołtyński z Rząd-kwina. Następnie rozpoczęło się w sali Domu Katolickiego walne zebranie. Zagaił je prezes pow. ks. prob. Sołtyński, witając p. starostę Zenktera, zast. naczelnika urzędu skarbowego p. Magiera, gości i członków w liczbie 81 osób. Sprawozdania z pracy zarządu pow. złożyli sekretarz pow. p. Krakowski i ks. prezes Sołtyński. Na wniosek członka komisji rew. p. Jaczyńskiego udzielono zarządowi absolutorium. Jako delegatów na walny zjazd W. T. K. R. w Poznaniu wybrano pp. ks. Strehla, Strusińskiego, Mowińskiego, Tomczaka, Chrośniaka, Ładę, Kaźmierczaka, Pętkowskiego, Słabego i Witkowskiego. Za owočná pracę na polu przysposobienia rolniczego wręczył ks. prezes dyplomy kółkom Markowice i Mokre. W końcu przemawiał p. starosta Zenkter, obiecując szczerą współpracę z WTKR, a przedstawiciel urzędu skarbowego p. Magiera zakomunikował o ewtl. ulgach podatkowych z powodu klęski spowodowanej mrozem.

SZUBIN. (c) 19 bm. godzinna burza wyrządziła następujące szkody w powiecie szubińskim: Na szosie Szubin—Bydgoszcz pomiędzy Kołaczkiem a Szkocią złamanych zostało 10 słupów telefonicznych, 23 słupy zostały wywrócone. Ponadto zostało wywróconych 10 drzew przydrożnych. Burza gradowa zniszczyła na przestrzeni 1,5 km długości i 2 km szerokości wszystkie plony rolne w stosunku 30—80%. W Kołaczku na szkodę Willego Reinkego huragan rozwałił stodołę. Poszkodowany oblicza straty na około 4000 zł. W tym czasie został zerwany dach z chlewa i obalona szopa na szkodę rolnika Maksymiliana Bółtera z Skórzewa, który oblicza stratę na 3000 zł. W Smolnikach zaś tuż pod Szubinem na polu uderzył grom w parobka i konie. Oba konie zostały zabite, a parobek został porażony. Konie były własnością rolnika Jana Elsnera z Smolnik — wartości 700 zł.

OSTRÓW WLKP. (lj) W miniony wtorek odbywał się tu wielki zjazd regionalny księży asystentów Akcji Katolickiej, w którym uczestniczyło 80 księży z 9 dekanatów południowej Wielkopolski. W obradach uczestniczył także J. E. ks. biskup Dymek oraz dyrektor Archid. Instytutu Akcji Katolickiej ks. prof. Marlewski z Poznania.

— W czasie ostatnich świąt bawił w Lewkowie (pow. Ostrów) w majątku rodzinnym ambasador R. P. w Berlinie p. Józef Lipski.

OSTRÓW WLKP. Donosiliśmy niedawno o zaginięciu 2-letniego synka mistrza piekarskiego p. R. Stępczńskiego z Ostrowa, który przebywał u krewnych we wsi Sośkie. Przypuszczenia nasze okazały się trafne, gdyż władze niemieckie powiadomiły obecnie o odnalezieniu topielca po stronie

niemieckiej. Matka zaginionego chłopca udała się natychmiast do miejsca odnalezienia i rozpoznała w trupie swojego synka.

CHODZIEŻ. (k) W tut. gimnazjum im. św. Barbary onegdaj odbywały się egzaminy dojrzałości. Z pośród 15 kandydatów złożyło egzamin z pomyślnym wynikiem 12: Józefa Dalkowska — Chodzież, Bolesław Fryske — Szamocin, Stanisław Granawski Chodzież, Halina Haechówna — Chodzież, Wacław Kołodziejczyk — Radwanki, Edward Michalak — Kaczory, Szczepan Poznanski — Chodzież, Zofia Rybianka — Szamocin, Krystyna Remleinówna — Chodzież, Halina Turkowna — Urbanowo, Maria Strzelecka — Chodzież, Henryk Zahel — Mątwy. Gratulujemy!

— Przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu w dniach 19 i 20 maja zdali egzamin na mistrzów szewskich pp.: Jan Witkowski, Fr. Geisler, Antoni Kaczmarek, Władysław Maniewski, Franciszek Białkowski, Antoni Smykła i Henryk Wylegała.

— Z nowym rokiem szkolnym powstanie w mieście naszym liceum i to dwójakiego typu: liceum matematyczne i liceum humanistyczne.

Wyciąć i zachować!

Chodzież.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Poznań: 7.55, 11.45, 19.23

Gołańczy: 4.05, 15.55

Przyjazd z:

Poznań: 9.45, 15.51, 21.59

Najlepszy towarzysz podróży
— to „DZIENNIK BYDGOSKI”

W Grudziądzu obradował walny zjazd delegatów Związku Ogródków Działkowych.

Grudziądz. W minioną niedzielę odbył się w Grudziądzu walny zjazd delegatów Zw. Ogródków Działkowych z terenu pomorskiego przy licznych udziałach delegatów oraz gości. O godz. 8-ej odprawiona została w kościele Najświę. Marii Panny msza św. na intencję zjazdu, a o godz. 10-ej rozpoczęły się obrady w „Leśniczówce”. Zjazd otworzył dłuższym przemówieniem prezes związku p. Milewski z Torunia, po czym poproszono p. Władysława Lubawego z Torunia o objęcie przewodnictwa. Po przemówieniach delegatów i gości wygłosił dłuższy referat sprawozdawczy i organizacyjny prezes związku p. Milewski. Z referatu zebrani dowiedzieli się, że związek zrzesza w chwili obecnej około 50.000 rodzin, zaś w roku bieżącym liczba członków powięk-

szy się przypuszczalnie o 20.000. Następnie przemawiał przewodniczący p. Lubawy, podkreślając cele i zadania związku. Po sprawozdaniach zarządu i przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru nowych władz związku z wynikiem następującym: prezes p. Matusiak — Toruń, wiceprezesi pp. insp. Wodwud — Grudziądz, Konieczny — Toruń, sekretarz p. Głębiecki — Toruń, zast. sekretarza Klimaszewski — Toruń, skarbnik Pawłowski — Tczew, inż. Partyka — Grudziądz, Szymański — Chełmża i Zaparucha Chojnice — członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. burmistrz Klein z Chełmna jako przewodniczący, a jako członkowie Wronkowski — Kowalewo, Wiśniewski — Kowalewo, Chojceki — Toruń i Mrówczyński — Grudziądz.

NOWE n/W. (t) Z nastaniem ciepłych dni rozpoczął się sezon kąpienia w otwartych wodach. Wobec tego też zarząd miejski uruchomił kąpielnię na jeziorze miejskim.

— W pobliskim Pieniżkowie skradziono w czasie nabożeństwa dwóm uczestnikom rowery, zostawione bez należytego zabezpieczenia.

— W Warlubiu odbywał się jarmark kramny przy nikłej ilości żydów, którzy pomni bojkotu, coraz mniej przyjeżdżają na Pomorze.

WĄBRZEŻNO. Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Maria Stuart”.

— 25 bm. odbyły się w kościele parafialnym w Wąbrzeźnie prymicje syna naszego miasta, wychowanka tut. gimnazjum ks. Franciszka Kerlina. O godzinie 10-ej wśród bicia dzwonów w otoczeniu duchowieństwa, bractw kościelnych z chorągwkami oraz licznej rzeszy wiernych odbyło się uroczyste wprowadzenie księdza neopresbytera do kościoła, gdzie złożył Bogu ofiarę swej pierwszej mszy św. Niech Bóg błogosławi w jego pracy duszpasterskiej.

— Na szkodę droźnika wydz. pow. p. Melerowskiego nieznani narazie sprawcy po włamaniu się do piwnicy skradli nabiał i inne rzeczy. „Rycerze mroku” wzięliby niewątpliwie więcej, gdyby ich nie spłoszyły psy swym ujadaniem. Nadmienić musimy, że jest to już drugi wypadek kradzieży w krótkim czasie u p. Melerowskiego.

— Starosta powiatowy p. Kalkstein w obecności drogomistrzów i droźników dokonał odznaczenia krzyżem zastęgi droźnika wydziału powiatowego p. Stanisława Żonkowskiego. Z tej okazji składamy p. Z. gratulacje.

CHELMŻA. (e) W dniu 23 maja br. odbywały się w Chełmży pierwsze zawody piłki nożnej pomiędzy nowo zorganizowanym klubem sportowym „Pogoń” i z Chełmży a toruńskim klubem sportowym „Pomorzanin”. Chełmżyńska drużyna, aczkolwiek wystąpiła po raz pierwszy od kilku lat, a

już odniosła zwycięstwo nad poważnym klubem, jakim jest „Pomorzanin” i to w stosunku 2:1.

— Staraniem K. P. W. łącznie z Kolej. Obw. L. M. i K. w Chełmży odbył się w dniu 23 maja br. z okazji 18-jej rocznicy odnowienia floty polskiej wieczór morski z bogato urozmaiconym programem. Impreza ta wypadła imponująco, a sala „Concordii” wypełniona była po brzegi.

CZERSK. (al) W ub. niedzielę w godzinach południowych wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w lesie, należącym do nadleśnictwa Cis. Dzięki natychmiastowej akcji — pomimo silnego wiatru — zdołano ogień w krótkim czasie ugasić. Straty są nieznaczne.

KOŚCIERZYNA. W ub. tygodniu zakończył się w tut. państwowym gimnazjum męskim egzamin maturalny. Świadectwa dojrzałości uzyskali: Alfons Ballerstaedt, Kartuzki, Roman Brzostowski — Kościerzyna, Stefan Brzostowicz — Zakrzewo (Niemcy), Jan Bunik — Kościerzyna, Jan Cieszyński — Golubie, Stanisław Chodziński — Wysin, Paweł Dykier — Śluza, Franciszek Gackowski — Kościerzyna, Władysław Gołuski — Olpuch, Lucjan Koliński — St. Kiszewa, Franciszek Kosznik Nowy Klińc, Albin Kreft — Wielki Klińc, Franciszek Kropidłowski — Kościerzyna, Stefan Mleczek — Czarnowo, Leon Piechowski — Kościerzyna, Bohdan Pokorzyski — Kościerzyna, Jan Sieradzki — Skorzewo, Klemens Szamotulski — Chojnice, Zygmunt Szczepański — Kościerzyna, Stefan Wenta — Małe Chełmy, Brunon Woltke — Mały Klińc, Edmund Wysiecki — Kościerzyna, Józef Zieliński — Wysin, Alfons Zygowski — Kościerzyna.

— Długoletni członek zarządu i wicedyrektor Banku Ludowego w Świeciu p. Józef Wiśniewski obejmuje z dn. 1 czerwca rb. stanowisko dyrektora Banku Ludowego w Kościerzynie.

PELPLIN. (w) Przez dłuższy czas grasowali w Pelplinie i okolicy (zwłaszcza w Rudnie) niebezpieczni włamywacze, którzy nie mało kłopotu sprawili pelplińskiej. Banda ta, mająca na sumieniu cały szereg włamań, m. in. wielką kradzież z włamaniem w Gronowie, zdawała się być nieuchwytną. Niemal codziennie planowo dokonywali złodzieje włamań do mieszkań. Zmudne śledztwo doprowadziło wreszcie do wykrycia bandy. Aresztowano czterech znanych, kilkakrotnie karanych włamywaczy, mianowicie: Jana Przypisnego, Jana Klode, Józefa Antkowiaka i Jana Kiersznika. Odstawiono ich do więzienia w Gniewie, gdzie odbędzie dłuższą „kurację”. Ponadto ujęto niej. Lucjana Kamrowskiego jako silnie podejrzanego o współudział w kradzieży. Podczas rewizji znaleziono u niego trzy srebrne łyżki z spiłowanymi monogramami. Dzielnej policji pelplińskiej należy pogratulować wspaniałego sukcesu, a społeczeństwo Pelplina i okolicy po zlikwidowaniu niebezpiecznej bandy napewno odetchnie z ulgą.

— Przed sądem odpowiadał żyd Feimann, handlarz bydła z Sosnowca, oskarżony o dręczenie zwierząt. Żyd ten, ładując na stacji Pelplin wagon bydła, zapelniał go do tego stopnia, że krowy połamały sobie nogi, a cielęta zostały stratomane przez starsze sztuki. Na skutek zarządzenia policji i władz kolejowych część bydła została przeładowana do drugiego wagonu. Sąd (w osobie sędziego Bielawskiego — oskarżał komendant posterunku p. Krajniak) skazał żyda Feimanna na 200 zł grzywny i 14 dni aresztu.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin: Apollo: „Czarny anioł”. Gryf: „Ciotka Karola”. Orzeł: „Dziewczę z Budapesztu”, z Martą Eggerth.

Kalendarzyk teatralny. Sobota 29 i niedziela 30 bm. godz. 20.30: Słynny balet Feliksa Parnella, zdobywcy pierwszej nagrody na olimpiadzie tanecznej w Berlinie, przed dłuższym tournée zagranicą.

Baczność, kolarze klasy B i C! Na skutek zarządzenia Związku kolarskiego, w wyścigu szosowym, który odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 13-ej, kolarze kl. B i C winni posiadać kartę wyścigową, którą można wykupić także na miejscu startu po cenie 1 zł. Bez tej karty żaden kolarz nie będzie mógł startować. Przypomina się, że zbiórka zawodników nastąpi o godz. 11-ej w siedzibie klubu S. C. G. przy ul. Wybickiego, gdzie przeprowadzone zostanie badanie lekarskie. Rowery kl. A, B i C winne być zaopatrzone przynajmniej w jeden hamulec ręczny.

W Grudziądzu utworzono oddział Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Na zaproszenie p. prezydenta miasta przybyła w tych dniach do sali posiedzeń rady miejskiej znaczna ilość zaproszonych osób celem utworzenia w naszym mieście oddziału Pom. Tow. Muzycznego. W zebraniu wzięli również udział delegaci centrali w Toruniu pp. dyr. Perkowski i Moczowski. Po rzeczowej i wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie powołać do życia oddział Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Wybrano zarząd, na czele którego stanął p. dr. Frencl.

Z prac Ligi Morskiej i Kolonialnej. Onegdaj odbył się staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej wieczór dyskusyjny na temat „Grudziądz i jego możliwości gospodarcze a morze”. Bardzo ciekawy i rzeczowy referat wygłosił p. radca Krzewski, ilustrując realne możliwości wykorzystania przez koła handlowe i przemysłowe Grudziądza morza i wybrzeża morskiego oraz dróg morskich. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której brali udział tak kupcy jak i przedstawiciele firm przemysłowych oraz członkowie zarządu oddziału grudziądzkiego L. M. i K. Dyskusja wyjaśniła niektóre bolączki grudziądzkiego życia gospodarczego. Niestety frekwencja nie była tak liczna, jak można by się spodziewać po ilości samodzielnych warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych oraz placówek handlowych w Grudziądzu. Czyżby piękny wieczór majowy odstręczał nasze sfery gospodarcze od wspólnego zastanowienia się nad sposobem podciągnięcia zamierającego życia gospodarczego Grudziądza?

Grudziądzanin osiągnął kat. „D” pilota szybowcowego. Jak się dowiadujemy, w dniu 16 bm. 19-letni grudziądzanin Zygmunt Karczmazyk, przebywający na szybowisku Sokola Góra na Wołyniu, osiągnął najwyższą kategorię pilota szybowcowego kat. „D”, wypełniając wszystkie warunki. Między innymi osiągnął 1485 m ponad miejsce startu oraz przelot w linii prostej 103 km. Młodemu pilotowi życzymy dalszych sukcesów na polu szybownictwa.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 28 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Augustyna b. i w.
Jutro: Marii Magdaleny de Pazzis.
Wschód słońca o godzinie 3,48.
Zachód słońca o godzinie 20,7.

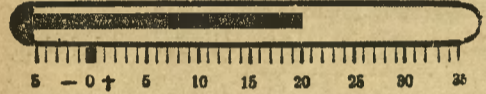
Stan pogody.

ZNOWU POGODA.

Napływ nieco chłodniejszego powietrza polarno-morskiego z zachodu spowodował w zachodnich dzielnicach Polski wczoraj w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia, a w Pucku i Zakopanem notowano burze. Na pozostałym obszarze kraju utrzymywała się jeszcze w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 19 st. w Zakopanem, 25 w Pucku, 26 we Lwowie, 28 w Lublinie, Krakowie i Pińsku, 29 w Warszawie, Wilnie, Kielcach i Białymstoku, 30 w Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądzu i Kaliszu, a 31 st. w Gdyni.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najpopularniejsza operetka wie-deńska Emeryka Kalmana „Księżniczka”, w roli głównej jasnawłosa czarodziejka e-kranu Marta Eggerth. Bogaty nadprogram.

LIDO. Film obyczajowy z dziejów handlarzy żywym towarem „Droga do Rio”. Nad-program: rewelacja: koronacja króla Jerzego w naturalnych kolorach.

MORSKIE OKO. Film egzotyczny pt. „Śmierć czycha w dżungli”. Nadprogram: Flip i Flap w komedii „Mistrzowie głupoty”.

POLONIA. Niebywale arcydzieło filmowe pt. „Ku Wolności”, film mówiony po polsku, rok 1830—1831. Epoka wielkich dni powstania listopadowego. Bogaty nadprogram i kolorówka. (10479)

Po pijanemu obrazili naród polski. Niejaki J. K. stały mieszkaniec Gdyni, jadąc pociągiem z Gdyni do Orłowa w stanie nietrzeźwym wyrażał się ubliżająco o państwie i narodzie. Obecni przy tym świadkowie wnieśli skargę do prokuratora i J. K. znalazł się przed sądem. Sąd uwzględniając momenty łagodzące, a szczególnie stan, w jakim się oskarżony znajdował wydał łagodny wyrok skazujący J. K. na 3 miesiące aresztu.

— **Stow. Kupców Podróżujących** i przedstawicieli handlowych północnego Pomorza w Gdyni, ul. 10 Lutego 39 p. 30 tel. 36-02. Sekretariat czynny codziennie od godz. 3—6 po południu.

Zmiana na stanowisku kierownika kina „Polonia”.

Reprezentacyjne kino gdyńskie „Polonia” zaangażowało ostatnio na stanowisko kierownika p. Kremenowskiego, znanego fachowca, b. kierownika kina „Czarodziejka”. P. Kremenowski wykazał w swej długoletniej pracy w zawodzie oprócz wybitnej fachowości nadzwyczajny dar wyszukiwania przebojów filmowych, do czego trzeba mieć specjalne zdolności i mowiąc popularnie „nosa”. Osoba p. Kremenowskiego jest zatem gwarancją, że reprezentacyjne kino gdyńskie „Polonia” będzie przodowało nie tylko przepięknym wnętrzem, lecz i przebojami filmowymi. Ze swej strony składamy p. kierownikowi Kremenowskiemu życzenia jak najpomyślniejszej pracy na nowym stanowisku.

Pierwsze dziesięciolecie Spółdzielni „Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni”.

Dnia 15 maja 1937 r. minęło 10 lat od rozpoczęcia pożytecznej i owocnej w skutki pracy Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni.

W dniu 15 maja 1927 r. odbyło się konstytucyjne zebranie w Gdyni w lokalu Skwierca, na które przybyło około stu rybaków z całego wybrzeża.

Obecnie liczy Spółdzielnia około 350 członków.

W pierwszych latach swego rozwoju Spółdzielnia rozdzielała przede wszystkim kredyty tak potrzebne wówczas rybakom na zakup kutrów, narzędzi łowu, sieci, reparację domów itp. Dopiero w roku 1932, tj. z chwilą uruchomienia w porcie rybackim w Gdyni hali i chłodni rybnej, rozpoczęto dział handlu rybnego, który stopniowo rozwija się, osiągając w roku ubiegłym imponującą kwotę 1.200.000 zł obrotu. Przewodzony jest równoległe dział sprzedaży sieci i innego sprzętu rybackiego, posiadający zaopatrzony magazyn i sklep w Gdyni (ul. Świętojańska) oraz składnice sprzętu w Jastarni i na Helu.

Na drodze swego rozwoju pokonała Spółdzielnia wiele przeszkód, zdobywając w praktyce potrzebne jej doświadczenia, mając swoich przyjaciół i nie mniejszą ilość wrogów. Stanowiła Spółdzielnia do niedawna jedyną firmę handlu hurtowego w naszym rybołówstwie morskim, propagując ryby morskie w kraju, eksportując nasze ryby zagranicę, zawsze jednak dbając o interesy rybaków polskich. Możliwości rozwojowe Spółdzielni ograniczone są jednak obecnie przez obciążenie jej kredytami, rozdzielonymi poprzednio rybakom (stanowiącymi kwotę około miliona złotych), a z których to sum często nawet odstępek otrzymać nie można. Czynności bankowe przeprowadzone niegdyś za pośrednictwem Spółdzielni, powinny być przejęte z powrotem przez banki, celem przeprowadzenia akcji odciążeniowej wśród rybaków. Spółdzielnia obciążona balastem tych kredytów państwowych, jako groźny a niezawiniony wierzyciel rybaków, ma wysoce utrudniony dostęp do tych rybaków w handlu rybą morską.

Miejski komitet FON w Gdyni.

Gdynia znana jest ze swej ofiarności na cele obrony państwa. Ostatnio powstał projekt, by akcją na FON jeszcze bardziej wzmocnić przez stworzenie miejskiego komitetu FON, co też zostało obecnie zrealizowane. Na zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem komisarza rządu p. mgr. Franciszka Sokoła podniesiono sprawę budowy koszar w Gdyni, zainicjowaną przez grupę przedstawicieli miejscowej ludności kaszubskiej. Budowa tych koszar będzie najlepszym zadokumentowaniem woli gdynian w kierunku wzmocnienia obronności naszego państwa. Budową koszar zajmuje się za-sadniczo Kaszubski Komitet Budowy Koszar Wojskowych, lecz nie jest on w stanie objąć całego miejscowego społeczeństwa, to też Miejski Komitet FON będzie mógł poprzeć należycie KKBKW i ułatwić mu w ciągu najbliższych dwóch lat zrealizowanie projektu.

Na zebraniu organizacyjnym wybrano zarząd Komitetu Miejskiego FON, w skład którego weszli: prezes komisarz

rządu mgr. Fr. Sokół, oraz członkowie: ks. kanonik T. Turzyński, kmr. Frankowski, dyr. inż. Łęgowski, prezes S. Tor, poseł Marchlewski, prezes SO Czarliński, prokurator SO dr Kozłowski, prezes Zw. Fabrykantów inż. K. Krzyżanowski, prezes RIP konsul generalny Szwecji inż. Napoleon Korzón, dyr. BGK Grabowski, dyr. Banku Polskiego Marcickiewicz, dr Smoleń, dyr. Cienciała. W skład wydziału wykonawczego weszli pp.: pułk. Smidowicz, M. Michalski, J. Jabłonowski, St. Borkowski, J. Jęczkowiak, St. Chudziński, K. Mucha, Z. Mroczkiewicz, Fr. Linke, Maria Frankowska, K. Borkiewicz, dr B. Kasprowiec, K. Turzyński, inż. Bohomolec, M. Szaniawski i red. H. Tetzlaff. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dr. J. Kulikowski, W. Pałatowicz, dr. A. Sielecki, J. Skarzyński i St. Skibicki. Komitet Miejski FON zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o poparcie wzniesłej idei i przyczynienie się do budowy koszar wojskowych w Gdyni.

Uroczysta procesja Bożego Ciała

W dniu święta Bożego Ciała tysiące wiernych zgromadziły się w kościele i przed kościołem N. Serca Jezusa, aby wziąć udział w procesji.

Po sumie uformowała się przy kościele olbrzymia procesja poprzedzana pocztami sztandarowymi katolickich związków i stowarzyszeń oraz orkiestrą. Procesja przeszła ul. 3 Maja, Starowiejską i Świętojańską, gdzie się znajdowały pięknie przybrane ołtarze.

Celebrantem był ks. kanonik T. Turzyński, prowadzony na zmianę przez komisarza rządu Fr. Sokoła i wiceadmirała Unruga, następnie przez przedstawiciela Urzędu Morskiego kmr. Frankowskiego, dalej przez prezesa

S. O. Czarlińskiego i prokuratora S. O. Kozłowskiego, następnie przez radnych miasta i na zakończenie przez mec. Burdeckiego, prezesa Akcji Katolickiej i przewodniczącego Rady Parafialnej.

Niezmierny upał i duszność panująca w czasie procesji nie zniechęciły wiernych do wzięcia w niej udziału, to też cała procesja wypadła imponująco.

Dopiero, gdy procesja dotarła do kościoła N. M. P. spadły pierwsze krople deszczu, lecz burza wisząca w powietrzu wybuchła około godz. 15 tej, oczyszczając powietrze gwałtowną ulewą. Pioruny waliły niemal bez przerwy, lecz po gwałtownej ulewie nastąpiło niebawem częściowe wypogodzenie.

Rozbudowa gmachu Komisariatu Rządu została już rozpoczęta.

Gmach komisariatu rządu przy ul. Świętojańskiej od dawna już nie może pomieścić wszystkich biur, to też panuje tam ścisk, o którym już parokrotnie pisaliśmy.

W tych dniach przystąpiono narazie do rozbudowy tego gmachu, przy czym fasada nowego, powiększonego budynku znajduje się od strony Alei Marszałka Piłsudskiego. Gmach będzie posiadał charakter reprezentacyjny, a rozplanowanie pomieszczeń jest nadzwyczaj celowe i praktyczne. Budynek wznosić się będzie w sześciu kondygnacjach, przy czym parter zaj-

mie wydział finansowy, pierwsze piętro wydziału prezydyjny i ogólny, drugie — część ogólny i wydz. administracyjny, trzecie i czwarte — wydział techniczny (jako największy). Sala posiedzeń rady miejskiej będzie na pierwszym piętrze i przy pięknym nowoczesnym stylu posiadać będzie też galerię dla publiczności i specjalne miejsca dla prasy.

Obecny gmach komisariatu rządu będzie miał nadal biura komisariatu, a to Urząd Stanu Cywilnego, Biuro Ewidencji Ludności, Nadzór Budowlany, Sąd Administracyjny i szereg innych

KINO POLONIA
GDYNIA, ul. Żeromskiego
róg Skwer Kościuszki. Telefon 38-18.

Dziś
niebywale arcydzieło filmowe p. t.
Ku Wolności
Rok 1830—1831. Film mów. po polsku.
Epoka wielkich dni powstania listopadowego.
Wielki dramat polskiego oficera ułanów.
W rol. głównych: Willy Birgel, Hansi Knotek,
Wiktor Staal i inni. (10479)
Kolorówka i bogaty nadprogram.

referatów. Nowy gmach i stary posiadac będą też poczekalnie dla publiczności, których brak daje się obecnie tak bardzo odczuwać. Wykończenie nowego gmachu komisariatu rządu nastąpi w roku przyszłym.

Wyjazd ostatnich lugrów „Mewy” na połowy śledzi.

W dniu 25 maja wyjechały z Gdyni trzy lugry śledziowe na połowy śledzi solonych na Morzu Północnym. Stalki te zabraly część załogi (reszta dojedzie do Holandii koleją) oraz soli w beczkach 120.000 kg, komplety na beczki, część prowiantu. Po przybyciu do bazy holenderskiej w Scheweningen stalki wyruszą na połowy. Ostatni czwarty statek pozostał w Gdyni wobec konieczności przeprowadzenia dodatkowego remontu. Statek ten załadowany już, w ostatniej chwili został zatrzymany.

ORŁOWO.

Nowy zarząd Związku b. ochotników armii polskiej.

W tych dniach odbyło się walne zebranie miejscowej placówki Związku b. ochotników armii polskiej, na którym odbyły się wybory nowego zarządu. Na zebranie przybyli również delegaci związku powiatowego z prof. Cieślakiem na czele. Obrady przeciągnęły się w atmosferze przyjacielsko koleżeńskiej do późnej godziny, przy czym do nowego zarządu wybrani zostali: por. Kempa jako prezes, Przybylski wiceprezes, Stebelski sekretarz, Wolszlegier zast. sekretarza, Jagielski skarbnik, Leśniak zast. skarbnika. Komisję rewizyjną tworzą pp. Pezała, Białecki, Herman, Gabrych, Gajda i Wesolowski.

Po wyborach zarządu poruszono m. in. sprawę zatrudnienia bezrobotnych członków związku, którzy w myśl hasła rządowych winni jako zastużeni Ojczyźnie mieć zapewnioną pracę.

— Połączenie regularne Gdynia—Królewiec. Tow. Berenz w Gdańsku wznawia regularną komunikację morską pomiędzy Gdynią, Gdańskiem a Królewcem uruchamiając na tej linii parowiec „Einigkeit”.

WEJHEROWO.

Tydzień P. C. K.

W okresie od 1—10 czerwca odbędzie się na terenie powiatu tydzień PCK z szeregiem imprez dochodowych, do czego czyni się już od dłuższego czasu odpowiednie przygotowania, aby tydzień ten wypadł jak najokazalej.



SOKOLI!..
VILZLOT
W KATOWICACH
- TO PROBA
NASZEGO HARTU!
CZY JESTESCIE
JUZ
GOTOWI?..

— **Wypadek przy pracy.** Dnia 26 bm. rano podczas wyładunku bawełny ze statku „Hel” na nabrzeżu Polskim osunął się w dół stół balot bawełny na nogę robotnikowi portowemu Józefowi Wydrze, powodując złamanie lewego podudzia. Wezwana karetka pogotowia odwoziła poszkodowanego do szpitala św. Wincentego.

KINO
Kryształ

5.00, 7.10, 9.15,
w niedziele
3.00, 5.10, 7.10 i 9.15.

**Dziś w plątek
premiera!**
Wielki przebieg, który ukazuje się tylko raz na 20 lat. Najwspanialszy film muzyczny jaki kiedykolwiek został wyprodukowany pod tytułem:

Król kobiet

W rolach głównych:

William Powell
Myrna Loy
Luiza Rainer
Frank Morgan

Nigdy nie było tak ośmieszającego obrazu, tak oszalałego sceny, nie słyszeliśmy lepszej muzyki i nie emocjonowaliśmy się bardziej fascynującą treścią jak przy Królu kobiet.

Nadprogram:

Najnowszy Tygodnik PAT'a
m. innymi Katastrofa statku powietrznego
Hindenburg w Lakehurst.

(10491)

Książę Michał Rumuński w Warszawie jako gość p. Prezyd.
Olbrzymi pożar Akwawitu w Poznaniu.

Pełną chwałę tradycję 7 pułku strzelców Wlkp.

wskrzesza święto pułkowe „murowanego” pułku piechoty.

(hk) Losy niepodległej Polski nie rozstrzygały się przy zielonych stolikach, ani w układnych rozmowach dyplomatów, ale **wykłukał je na wszystkich frontach swoim bagnetem żołnierz polski** Pełna poświęcenia i bezinteresownej miłości ojczyzny ofiara krwi i życia położyła trwałe podwaliny pod wolne państwo polskie, a ciche mogiły żołnierskie wytyczyły jego granice.

Na wszystkich frontach walczyli Polacy o wolność Ojczyznę. Walczyli o nią również w Wielkopolsce, gdzie **bohaterski poryw powstańczy był jednym z najpiękniejszych epizodów walk wolnościowych.**

Powstanie wielkopolskie weszło trwałe do historii odrodzonej Polski. Powstanie to było bowiem próbą ogniową niezmożonej wierności dla ideałów tej dzielnicy, która była kolebką polskości i pozostała jej ostoją mimo trudnych warunków bytowania pod uciskiem zaborczym.

Tradycja powstania wielkopolskiego zasługuje na jak najgorętsze pielęgnowanie. Z niej bowiem na wieki całe płyną przykłady pięknego bohaterstwa i nie patrzącej na żadne uboczne względy ofiarności. Z niej płynie nauka, że gdy chodzi o wielkie sprawy, trzeba na prawdę mierzyć siły na zamiary, że duch potężny potrafi dodać sił słabemu i nieuzbrojonomu ramieniu.

Tradycję powstania wielkopolskiego przechowuje troskliwie **armia odrodzonego państwa**, a przede wszystkim jej formacje, które w czasie walk powstańczych wzięły swój chwalebny początek.

Do tych formacji należy w pierwszym rzędzie **stacjonowany w Bydgoszczy „murowany” pułk piechoty wielkopolskiej** — ongi sławny i w bojach zwycięskich na ziemiach całej Wielkopolski wielce zasłużony

7 pułk strzelców Wielkopolskich.

Swoją dawną chwałę wskrzesza pułk co roku w dniu święta pułkowego. W rocznicę bitwy pod Pleszczenicą — **dnia 29 maja 1920 r.** — skupiają się pod chorągwią pułkową żołnierze, ślą swe myśli ku tym, którzy w służbie dla Polski odeszli na wieczną wartość, we wspomnieniach świetnej przeszłości czerpią siłę dla wytężonej i poświęcenia pełnej pracy dla ojczyzny.

**Święto pułkowe
jest dniem wspomnień.**

Wspomnień krzepiących ducha i dających wolę naśladowania i wytrwania.

słym i jasnym przykładem służyć może wszystkim polskim oddziałom wojskowym”.

Gdy na mocy traktatu Wersalskiego Poznańskie i Pomorze zostało przyznane Polsce, 7 pułk strzelców w imieniu Rzeczypospolitej przejmował ziemię zagrabioną przez Niemców. Wtedy to **ludność ziemi chodzieskiej w dowód wdzięczności i przywiązania ofiarowała pułkowi chorągiew**, której poświęcenie i wręczenie odbyło się w Chodzieży dnia 1 marca 1920 r.

Dnia 5 marca 1920 r. bydgoska dywizja piechoty otrzymała rozkaz skoncentrowania się w okolicy Brodów i Złoczowa. „**Śiódmaci**” podążyli na zagrożone rubieże Ojczyzny na nowe trudy i znoje. Wśród ciągłych bitew i potyczek odbywał się marsz na Kijów. Po zdobyciu Kijowa w związku z ofensywą bolszewicką na froncie północnym, **pułk został przeniesiony pod Mińsk**, gdzie miał powstrzymać groźną nawałę nieprzyjacielską. Z licznych bojów stoczonych na tym froncie, wyróżnia się **bitwa pod Pleszczenicą, gdzie pułk okrył się nieśmiertelną chwałą i na jej pamiątkę obchodzi w dniu 29 maja swoje święto.** Wartość bojowa 61 pułku piechoty, siła moralna jego żołnierzy, doświadczenie dowódców, pozwoliło go **używać do najcięższych i najodpowiedzialniejszych zadań bojowych.**

Swej tradycji bojowej strzeże pułk w czasie twardej, ale pięknej **służby pokojowej.** Swoją dzielną i ofiarną postawą zdobywa sobie sympatię i miłość społeczeństwa Bydgoszczy. I jak zawsze — w dniu święta pułkowego szczególnie składają się wszystkie głowy przed okrytą chwałą bitewną chorągwią pułkową.

Tegoroczne święto pułkowe ma specjalne znaczenie: poświęcone ono jest **oficerom dawnym pułku, a zwłaszcza tym, którzy dowodzili nim w czasie powstania i wojny.** W ramach święta odbędzie się również

zjazd oficerów dawnych i rezerwy,

10440

**Ideę jako
trzeci,
ale**



KREM NIVEA
od zł. 0,40 — 2,60
OLEJEK NIVEA
od zł. 1.— — 3,50

..nie przeszkadzam!

Przeciwnie, beze mnie nie mogliby tak beztrudnie odbywać swoich wycieczek, ani też nie byłoby tak ładnie opaleni. Skóra wzmocniona NIVEĄ jest odporniejsza, opala się lepiej i prędzej i nie ulega tak łatwo oparzeniu słonecznemu

którzy pod przewodnictwem p. gen. w st. sp. Gałęckiego zrzeszyli się ostatnio w osobnym kole.

Program święta pułkowego które służyć Bydgoszcz uważa za swoje święto jest następujący:

Dnia 28 maja br.

Godz. 20,45: Uroczysty capstrzyk i apel poległych na dziedzińcu koszarowym pułku przy ul. Północnej 2.

Dnia 29 maja br.

Godz. 9,45: Msza polowa na dziedzińcu koszarowym.

Godz. 11,30: Defilada.

Godz. 13,00: Obiad żołnierski w koszarach.

Godz. 15,00: Zawody sportowe na stadionie pułkowym.

Godz. 21,00: Wieczór towarzyski w Kasynie

Ofic. przy ul. Gdańskiej 160.

**Zjazd importerów kolonialnych
w czasie Targów Gdynskich.**

Z okazji nadchodzących Targów Gdynskich (20. 6. — 4. 7.), a m. w dniach 20 i 21 czerwca odbędzie się w Gdyni zjazd hurtowników oraz importerów branży kolonialnej.

Głównym zadaniem zjazdu będzie omówienie kwestii wzmocnienia pozycji polskiego importu kolonialnego i wyeliminowanie niepożądanych wpływów, hamujących dostateczne usamodzielnienie się tej ważnej dziedziny polskiego handlu.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 29 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Ceramicznych** w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławskiej 1. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

Tabela loterii

14-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

50.000 zł.: 66409 86713
 30.000 zł.: 89898
 15.000 zł.: 130809 186520
 5.000 zł.: 58502 110708
 2.000 zł.: 1034 41977 66135
 72635 72859 107438 114562
 132168 142790 144858 147895
 160916 175652 176225
 1.000 zł.: 7968 39738 45834
 45988 50648 59900 69464 74175
 75026 82163 85806 92931 120110
 126527 140974 155425 167911
 179248 179730 184390 186068
 189065 189780

Wygrane po 200 zł.

35 74 165 211 89 308 55 533 73
 621 817 92 912 36 55 77 1102 427
 48 539 86 99 604 64 67 729 72 989
 2029 44 132 51 215 462 566 627
 854 3053 221 485 584 606 745 48
 59 837 907 4021 102 206 555 850
 53 5152 227 709 940 6205 6 372
 721 80 899 902 39 7026 37 336 647
 696 961 8035 38 99 133 48 204 32
 635 863 905 12 9052 71 161 362
 771 847 87 911 10068 159 492 501
 36 94 642 70 721 979 11178 448
 76 520 33 933 12083 127 295 316
 32 417 42 510 28 19 31 671 734
 36 821 65 922 51 13246 309 531
 789 821 985 14054 217 90 368 92
 436 866 75 958 15049 108 274 98
 315 467 563 72 16029 154 492 512
 635 736 805 6 908 59 17109 90
 375 414 35 542 47 684 792 94 809
 18153 336 57 72 487 661 74 86 819
 19105 420 92 532 4 74 70 900 2067
 307 497 699 711 48 21027 58 80
 339 57 97 605 8 55 725 858 84
 22183 210 347 463 560 89 650 706
 16 23053 97 435 37 642 712 24022
 126 91 252 481 617 731 61 25171
 718 84 339 53 45 637 796 930 56
 26275 509 846 902 27111 201 372
 401 40 735 53 81 959 54 74 28056
 289 308 53 56 6893 423 943 29154
 249 85 524 638 775 30053 79 226
 52 318 34 452 65 71 515 38 55 629
 549 31093 117 94 570 784 364 90
 928 32223 76 417 64 593 651 74
 816 33237 300 9 439 518 33 930 80
 34145 259 345 425 556 690 720
 94 832 984 36 74 23320 96 355 663

685 826 51 57 95 903 65004 43 196 365
 590 66043 260 339 504 41 86 648 83
 756 998 67013 93 139 327 600 86 717
 803 21 42 58 63 68159 256 58 327 97
 506 98 993 878 69054 102 36 83 389
 614 24 739 982 70118 70 237 336 59
 437 500 685 772 75 881 993 71104
 368 640 66 69 830 39 51 72021 163 83
 219 29 484 557 69 614 64 878 73139
 51 349 91 447 577 767 801 74193 248
 418 40 521 618 845 75149 88 241 392
 720 77 920
 76048 522 627 94 741 77271 354 99
 551 667 715 78045 199 247 82 456 809
 38 979 79039 211 362 436 78 551 94
 821 32 80106 39 254 434 53 81 652
 771 898 980 81160 406 790 978 32086
 151 62 243 422 643 860 83105 93 459
 76 514 53 752 834 931 84050 247 304
 685 856 972 83085 94 146 561 716
 86234 305 33 518 704 818 94 87051
 81 191 219 339 473 576 665 88239
 362 452 591 691 89074 32 75 399 412
 59 502 22 899 971.
 90060 98 210 46 63 333 563 677 729
 73 987 91028 232 371 422 25 527 874
 93 962 98 92320 696 844 901 60 93109
 307 445 49 549 801 62 914 56 94028
 225 63 334 438 73 700 44 79 951 61
 95015 27 51 234 301 26 556 67 606
 744 81 890 96024 303 601 809 21 78
 939 97311 408 48 66 500 12 18 709
 22 89 838 98002 95 185 291 378 494
 518 601 95 953 57 99067 114 548 682.
 100124 535 600 745 888 948 101030
 100 222 88 566 608 721 47 102127 40
 51 258 93 519 57 661 62 776 826 11
 98 906 103074 116 271 377 522 60 791
 899 104004 107 260 301 78 500 66 77
 693 763 105552 779 993 106183 214
 393 418 515 89 649 771 76 84 851 45
 73 99 107511 634 56 728 903 108010
 58 799 109304 41 45 68 76 81 410 46
 668 76 735 110252 303 26 549 56 845
 52 911 111005 198 201 10 77 99 365
 434 36 510 837 112032 140 272 641
 80 53 113378 580 682 797 936.
 114050 74 94 101 223 309 463
 955 115011 31 319 94 415 99 571
 693 838 55 116020 148 219 82 88
 383 645 50 983 117217 29 492 546
 52 717 44 826 46 58 967 118166
 287 400 762 950 119123 761 813
 32 41 120197 246 50 71 75 347 626
 837 74 121046 117 200 361 723
 77 891 122017 317 777 855 919
 123006 215 314 410 66 79 524 608
 745 804 42 124181 320 575 636
 790 830 54 929 125186 213 322
 509 759 895 126073 195 221 76
 536 63 665 820 127017 85 338 501

814 960 150116 54 200 94 436 513
 616 56 834 64 151074 169 255 342
 530 834

152001 50 8 98 100 254 417 524 84
 636 725 814 75 989 153049 55 190 977
 154004 72 185 327 417 79 544 690 917
 155052 3 84 238 53 71 343 99 557 822
 977 156218 67 357 91 417 157178 613
 30 158079 407 605 28 709 953 159223
 90 352 96 655 817 67 82 927 160064
 106 36 216 97 301 71 7 477 863 76
 161116 265 37 71 415 553 651 70 824
 49 162137 332 424 604 13 38 73 822
 914 163079 112 232 561 808 31 42 939
 164257 83 6 95 325 514 64 933 163200
 3;3 69 956 68 166052 117 320 33 72
 8 426 844 927 167002 87 104 59 82 218
 28 389 650 930 52 168060 193 388
 404 601 732 7 826 61 2 924 169126 261
 397 9 414 680 753 848 946 8 170014
 170 4 8 86 344 93 451 546 9 615 43
 817 171230 334 433 566 86 648 845
 945 172011 180 233 74 350 668 948
 17075 160 267 325 86 446 553 698 729
 57 174072 44 349 412 626 30 7 861
 175166 246 397 432 538 836 52 176113
 46 218 39 395 583 729 37 8 53 979
 1777072 38 172 315 460 54374 702 61
 872 924 178010 23 77 96 527 676
 19001 6 342 431 521 5 61 7 615 796
 823 909 31 180096 224 43 549 885 936
 181314 473 847 60 548 182083 120 40
 230 491 562 674 757 840 183294 311
 459 614 723 942 184076 210 480 569
 610 19 765 83 992 185161 403 16 95
 523 611 764 992 186324 46 66 73 415
 93 624 707 961 187262 80 718 24 47
 188018 385 435 84 644 741 866 902 41
 80 189204 453 521 64 92 881 975
 190078 245 684 737 191097 121 393
 400 2 542 649 71 870 977 192174 321
 48 523 619 325 193019 51 237 51 523
 618 749 50 974 194010 86 108 329 557
 681 718 86 892 985.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

123 247 823 56 1635 995 2234 614
 711 92 3013 51 219 674 885 964 4326
 484 669 5065 490 872 6107 11 265 847
 7016 241 373 472 532 851 8156 265 500
 622 903 9134 260 327 706 829 10015
 253 547 692 794 11042 13414 959
 14227 312 63 579 715 24 807 26 15078
 123 59 430 35 994 16003 465 541 71
 629 728 974 17054 173 378 608 787
 849 18017 709 98 921 19025 452 520
 20085 380 406 39 768 828 43 74 21320
 413 764 847 964 22363 635 786 95 812
 23006 77 358 97 419 50 24048 164 722
 954 25187 738 26042 334 529 92 732
 65 891 28010 30076 557 963 31752
 993 32116 399 447 707 33229 350
 34091 145 293 498 594 769 35043 627
 36089 199 309 521 938 37061 597 623
 824 38051 118 218 21 570 99 929
 39515 40013 151 407 15 595 748 41094

709 96 87006 36 206 75 410 88479 89
 660 89004 138 82 523 704 90187 533
 69 648 701 800 993 98 91187 236 581
 617 973 92204 321 469 585 600 17
 883 93133 260 94071 123 81 878 992
 5079 251 541 96340 545 876 97254
 443 800 917 68 94 98041 173 385 495
 966 99011 52 74 244 511 72 654 831
 60 100660 722 814 37 60

101001 102002 90 499 103190 286
 401 104415 673 105151 229 30 17 591
 746 97 106647 107073 534 660 760 977
 108035 220 707 859 984 109285 397 495
 571 715 110050 261 445 833 56 999
 111620 884 112186 851 935 113010 532
 114082 602 970 116439 59 98 545 603
 772 89 116016 52 93 347 450 930 117936
 118442 83889 550 61 996 119381 449
 542 809 120668 910 121026 808 98 916
 122560 70 837 123572 919 124013 170
 393 434 717 839 41 80 923 125006 86
 303 770 816 126052 54 939 127548 606
 806 85 128994 129281 324 407 623 64
 842 130097 428 96 512 131109 562 71
 85 747 76 132010 68 153 488 776 957
 133272 387 548 719 949 134007 220 351
 742 135326 620 35 99 742 959 136627
 972 137362 94 814 138500 62 631 851
 139110 290 313 414 730 83 140457 602
 742 58 70 907 141192 98 704 142591
 700 804 930 143417 74 520 621 40 878
 857 144228 538 145438 703 97 954
 146082 556 719 41 902 147117 597 728
 148063 327 542 604 779 804 83 985
 149088 150728 903 52 151106 906
 152142 698 811 153578 607 825 76
 154085 101 367 522 53 758 964 155305
 452 60 502 634 65 735 156022 823
 157713 56 917 68 158379 81 416 74
 555 159157 356 430 31 70 520 66 886
 939 54 160125 320 627 799 974 85
 161025 147 300 631 37 59 781 905 78
 162169 323 44 446 67 984 163267 543
 803 922 164415 764 926 74 165097 274
 603 805 166116 901 54 167213 48 738
 843 979 168268 72 321 607 720 825 94
 927 73 90 169166 170085 106 295 801
 171138 548 721 807 22 77 172084 191
 359 522 661 741 173055 193 324 408
 174162 620 700 77 972 175085 231 43
 389 559 78 665 95 848 83 176295 363
 76 764 919 97 177095 269 545 71 965
 178031 502 640 179211 433 864 180128
 477 515 187493 182070 334 414 607
 183695 748 955 60 184407 753 78
 185465 639 186048 108 403 953 187277
 450 500 854 85 918 188179 317 33 518
 189117 854

190302 863 73 915 191015 21 703
 192126 28 78 268 93 193420 194102 99
 389 503 10 633 53 764 805 16 925

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
 na numer 192740
 100.000 na numerze 10000 35723
 33 89863
 77 67609
 116616
 191857
 86 5935
 5 35930
 106601
 163084
 180572

20090 123 214 375 819 52 21301
 486 545 22021 102 438 617 23034 352
 440 24227 336 25142 614 962 26750
 27245 895 28839 29110 800 30167 242
 335 601 31171 267 471 576 672 704
 32739 941 33166 722 77 34050 262
 35120 49 518 43 94 665 762 923 36547
 614 64 65 37293 868 922 38375 405
 695 39376 523

40025 125 72 201 352 60 419 730
 916 92 41076 406 567 42087 217 496
 634 936 43092 171 78 218 558 736 972
 42453 698 45163 77 392 626 775
 46137 78 47051 83 607 923 48240 378
 687 777 853 79 49233 660 50019 130
 929 67 51020 231 425 534 860 52077
 303 24 727 884 85 956 53026 250 371
 437 56 97 703 816 54076 313 43 415
 82 55002 62 351 61 649 944 56299 311
 600 718 53 838 70 932 57153 444 90
 549 831 58257 85 570 931 59501 942
 60424 732 61002 86 91 279 332
 62109 403 622 77 63147 274 306 404
 16 766 998 64072 185 526 610 73 768
 934 65487 714 21 68 66168 457 880
 67045 169 947 68679 709 69707 907
 70068 80 425 71209 399 441 45 546
 76 719 28 87 858 72 72605 73773 936
 74096 204 44 902 16 75152 788 76839
 77111 3 8 78942 79399 539 52

80200 354 614 968 81340 64 744
 82055 119 83764 84775 865 932 85188
 291 404 512 608 86190 404 512 608
 86187 542 671 738 88 87501 88022 115
 90114 457 668 748 91371 515 42 71
 78 754 94 828 948 92077 318 467 828
 74 93061 195 302 405 51 660 707 841
 985 94148 98 254 331 445 508 610
 95180 363 97091 673 991 98190 663
 771 99314 642 88 822 953
 100461 744 850 101332 707 102595
 823 76 924 103450 803 961 104008 84
 452 531 87 970 105045 173 290 561
 66 634 985 106069 143 107093 280 337
 991 108025 31 216 350 421 109317
 22 59 457 777 110051 279 484 111003
 98 111 303 44 558 646 830 112259 308
 55 673 113277 660 96 851 114460 86
 89 551 616 726 58 39 992 115437 553
 664 917 116080 467 763 895 117003 19
 595 731 892 118018 43 126 402 585
 859 119132 303 99 474 81 564 711

120161 873 707 121161 379 122023
 44 338 792 946 123259 897 124225
 507 743 828 155339 411 512 849
 126235 74 436 943 127213 92 530 758
 924 128209 25 778 882 969 129092 155
 237 382 600 72 86 130248 376 4055
 503 91 610 194 131194 132179 98
 133017 264 330 904 134145 54 231 305
 425 640 844 135200 783 844 136051
 302 849 995 1

Kredyt bezprocentowy dla rolników.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Bydgoskiego w Bydgoszczy z inicjatywy pana starosty powiatowego Suskiego w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym udzieliła kredytu bezprocentowego w kwocie ca. **zł 100.000.** — rolnikom dotkniętym klęską powodzi oraz przede wszystkim klęską wyczerpania zasiewów.

Pożyczek udzielono ca. 600, począwszy od **zł 50.** — i to przeważnie małym rolnikom po zbiciu, czy i w jakiej wysokości szkoda powstała.

Kredyt rozprawiony w tej wysokości przyczyni się znacznie do poprawy bytu wielu rolników.

Procent od powyższych pożyczek zapłaci Wydział Powiatowy.

Znów zł 10.000.— u Kaftala.

Ciągnięcie klasy IV-ej biż. Loterii dobiega końca. Niema jednakże dnia, aby u Kaftala nie padły większe wygrane. Przedświąteczne ciągnięcie z dnia 26 bm. przyniosło znów Kaftalowi wygraną **zł 10.000.** — na nr 194769 oraz **zł 5.000.** — na nr 58502, poza tym wiele wygranych po **zł 2.000.** — i **1.000.** —. Wygraną **zł 10.000.** — dzieli się trzech mieszkańcy Bydgoszczy oraz jeden obywatel Solca Kuj. p. Cz. Ciekawe, że p. Cz. zamienił w przeddzień wygraną stawkę na inny los do dalszej gry w bieżącej klasie, na los ten właśnie padła wygrana **zł 10.000.** —. Zamiana okazała się nader korzystną. Jak się dowiadujemy, kolektura Kaftala rozpoczyna w najbliższych dniach kampanię do nowej Loterii. Warto przypomnieć, że również i w poprzedniej Loterii zabrakło u Kaftala losów do kl. I-ej.

Letnia scenka w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

Bardzo ruchliwy i energiczny gospodarz, zaangażował na letni sezon doskonały zespół operetkowy Lwowskich Wesółków, który codziennie występuje w ogrodzie i daje widowisko w 18 obrazach, pióra znanego poety i autora Henryka Zbierzchowskiego pt. **Ta jol! Ta my ze Lwowa.** Liczne zgromadzenia publiczność rzeszkie o klaszku świętych artystów przy otwartej kurtynie. Eustachy Odrobiński zbiera zasłużone brawa za swoje „kawały”, Lala Danowicz wstępnym bojem ujęła sobie publiczność, Marian Nowicki bardzo inteligentnie prowadzi confersjerkę, jak również z p. Kidawską w duecie „Łączka” są niezrównani. Balet coloseum girls bardzo poprawny. Tak jak już zaznaczyliśmy przedstawienia odbywają się codziennie i program ten będzie grany do piątku włącznie. Nowa premiera w sobotę.

Wstęp do ogrodu na przedstawienia bezpłatny. Konsumcja 1 złoty. Kto chce po całodziennym trudzie wypocząć na świeżym powietrzu, kto chce się uśmieć, zabawić, tańczyć na dancingu bezpłatnie, to niech nie zwleka tylko „wali” prosto do ogrodu Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 13, a na pewno nie pożałuje. Bo śmiech to zdrowie! W niedzielę i święta po dwa przedstawienia o 5-ej i 9-ej.

Kasa Pogrzebowa Cechu Krawieckiego w Bydgoszczy, zast. przez Zarząd, w osobach Ignacego Kurdelskiego, mistrza krawieckiego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 14, Romana Łasy zam. w Bydgoszczy, ul. Hetmańska 2, Franciszka Podemskiego zam. w Bydgoszczy, ul. Matejki nr 7, zast. przez adwokata Dra Jana Sypniewskiego w Bydgoszczy wniosła o wywołanie listów hipotecznych dotyczących hipotek:

- a) w wysokości 600 marek z 4 1/2% od dnia 15. 6. 1895 w z.ł. 4 1/2% zapisanej w dziale III. pod nr 1 nieruchomości Bydgoszcz k. 1789 oraz
- b) w kwocie 600 marek z 4 1/2% od dnia 1. 11. 1905 zapisanej pod numerem 2 tej księgi obie na rzecz wnioskodawcy.

Posiadaczka wymienionych listów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym przed niżej podpisanym Sądem na dzień **23 września 1937 godz. 12 p. 30** prawa swoje zgłosił, w przeciwnym razie dokumenty pozbawione zostaną mocy prawnej. (10486)

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1937 r.
Sąd Grodzki.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Dnia **1. czerwca br.** o godz. 8-mej przed połud. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: nowe kompletne urządzenie drogerijne i urządzenie w oknie, oszacowanych na łączną sumę 1400.— złotych. Rep. Km. 242 i 576/37.

Zbiórka licytantów w Chelmży przy ulicy Chelmeńskiej w składnicy p. Ziółkowskiego.

Chelmża, dnia 25 maja 1937 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmży.
10490) (—) Gramowski Franciszek

Sprzedaż trawy

Trawy tegoroczne z łąk nadnoteckich majątności Samostrzel i Dąbki sprzedawane będą przez licytację za gotówkę od godz. 9 rano w hotelu przy dworcu Samostrzel.

1. w **poniedziałek, dnia 7 czerwca br.** z łąk Samostrzelskich.
2. w **wtorek, dnia 8 czerwca br.** z łąk Mrozowskich, Żelaskich i Kraczkowskich.
3. w **środe, dnia 9 czerwca br.** z łąk Dąbeckich i Śmielińskich.

Zarząd łąk majątności Samostrzel i Dąbki.
10481)



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI KREM CAZIMI METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR SZCZEK I INNYCH DEFECTÓW CERY



Wykład dyr. Mieczkowskiego na zebraniu Towarzystwa Kupców.

Na zaproszenie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy przyjeżdża w piątek, dnia 28 bm. do Bydgoszczy były naczelny dyrektor Banku Polskiego a obecny prezes Związku Polskiego w Poznaniu p. dr W. Mieczkowski. Na zebraniu Tow. Kupców w piątek dnia 28 bm., o godz. 20 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej p dyr. Mieczkowski wygłosi

ciekawy referat na temat: „O rdzenie polskie mieszczaństwo w całej Polsce”.

— **Zł 10.— na kościół na Czyżkówku** w miejsce wieńca na trumnie śp. Alfreda Fojutha; **zł 5.— p. Perzyńska, zł 5.— p. Leporowska.**

Sprawy sokole.

Sokół żeński. Koszty podróży do Katowic na zlot uiszczyć należy jak najprędzej w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

W niedzielę, 30 bm., wycieczka drużyny oddziału I i II, młodzieży oddziału I i II do Smukaty Dolnej. Zbiórka rano o godz. 7-ej po Mszy św. na placu Piastowskim.

T. G. Sokół I. **Ćwiczący** wyjeżdżający na zlot katowicki, stawią się dzisiaj na ćwiczeniach Konarskiego, wpłacając za datkę 1 zł na karty wyżywienia. Podróż bezpłatna. **Niećwiczący**, zamierzający brać udział w zlocie katowickim, zgłoszą się do dnia 1. VI. u skarbnika (kanc. not. Bassaka, ul. Marsz. Focha 10, w godz. od 9—15). Koszt przejazdu w obie strony wraz z kartą złotową wynosi **zł 13,60.**

Gniazdo bierze udział w święcie WF. i PW. w nadch. niedzielę, o godz. 8,45 zbiórka ze sztandarem na dziedzińcu koszar 62 pp.

Piłkarze, Sokola L Zbiórka informacyjna I drużyny w sprawie wyjazdu do Nakła na zawody **dzisiaj** o godz. 20-tej w ćwiczeniach. **Kierownictwo.**

Chrześcijańska Demokracja Okręg bydgoski.

Ze względu na procesję Bożego Ciała, **odwołuje się Zjazd** naznaczony na dzień 30 maja. Termin Zjazdu podany będzie osobnym komunikatem.

Zarząd okręgowy. — Wycieczka młodzieży polskiej z powiatu złotowskiego (Niemcy) wraz z chórem zakrzewskim przybędzie do Bydgoszczy, dnia 5-go czerwca br.

Życia towarzysztw.

Piątek, 28 maja. Godz. 20:00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu przy ul. Szczecińskiej 1. Komplet konieczny. — **Tow. Śpiewu „Dzwon”.** Zebranie plenarne w lokalu Marsz. Focha 39.

W sobotę, 29 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Ceramicznych** w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Śpiewu „Halka”. Zebranie miesięczne dziś o godz. 20 w restauracji Sportowej, ul. Marsz. Focha. **Zw. Ofic. W. P. s. s.** Dnia 4 czerwca br, godz. 18,30 nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu Zw. Legionistów Polskich, ul. Słowackiego 3. Obecność wszystkich członków konieczna.

PROGRAMY RADIOWE Sobota, 29 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń majowa z wiochy Mariackiej w Krakowie. **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Parę informacji. **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Koncert mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,39:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyrykcją Antoniego Lewińskiego. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Skrzynka rolnicza. **14,30:** Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o trzech siostrzyczkach” — słuchowisko Lucyny Krzemienieckiej z ilustracją muzyczną W. Macury (wznowienie). **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Muzyka lekka (płyty). **16,00:** Nasz program. **16,10:** Życie kulturalne stolicy. **16,15:** Parafrazy i fantazje na tematy dawnych melodii, w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). **17,00:** Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrzej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie: Pieśni do Matki Boskiej (płyty). **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,09:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Wesołe melodie (płyty). **18,45:** Program na jutro. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Audycja dla Polaków za granicą: „Ludzie Wisły” — obrazek słuchowiskowy w opr. Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. **19,30:** Śląska pieśń żołnierska w opr. Jerzego Langmiana w wykonaniu chóru Pracowników Magistratu miasta Katowic. **20,00:** Schubert w transkrypcjach fortepianowych w wykonaniu Zygmunta Lisieckiego (z Poznania). **20,30:** Nowości litera-

ckie. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyrykcją Mieczysława Mierzejewskiego. **22,00:** „Ministerstwo humoru” — „Wesoła Syrena”, w opracowaniu Świątopełki Karpińskiego. **22,30:** Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, z udziałem „Czwórki Radiowej”.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ, 7,10: Parę informacji. **7,35:** Koncert Mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. **12,50:** „Dobre ciele — dobra krowa”, pogadanka rolnicza. **13,00:** Przy dźwiękach lekkich melodii (płyta za płytą). **15,15:** Skrzypce i fortepian (płyty). **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Uwertury (płyty). **16,05:** Nasz program. **18,20:** „Rewia w więzieniu” felieton. **18,30:** Melodie ludowe i żołnierskie (płyty). **18,45:** Program na jutro. **23,00:** Tańce i piosenki (płyta za płytą).

ZAGRANICA.

Budapeszt, 19,20: Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. **Lahti, 19,55:** Muzyka operetkowa. **Bruksela Flam, 20,00:** Koncert Ork. Narodowej. **Deutschlandsender, 20,10:** Melodie operetkowe Jana Straussa. **Hamburg, 20,10:** „Naś modrym i pięknym Dunajem” — wesołe melodie. **Lipsk, 20,10:** Aktualia słowno-muzyczne. **Droitwich, 21,35:** Muzyka taneczna. **Budapeszt, 23,30:** Koncert ork. operowej. **Królewiec, 22,35:** Muzyka rozrywkowa. **Monachium, 22,30:** Muzyka taneczna. **Radio-Paris, 23,00:** Muzyka taneczna. **Luksemburg, 24,00:** Muzyka taneczna.

Wydzierżawienie alei owocowych

W **poniedziałek, dnia 31 maja br.** o godz. 10-tej odbędzie się w gmachu Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, ul. Słowackiego nr 7 przetarg ustny na zbiór owoców z alei owocowych powiatu bydgoskiego za natychmiastową zapłatą.

Warunki dzierżawy i bliższe informacje ogłoszono w Oregodniku pow. bydgoskiego nr 21.

Przewodniczący: (—) J. Suski Starosta Powiatowy
10456)

Przetarg na dostawę koksu i węgla.

Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę około **900 ton koksu i około 250 ton węgla.** Koks ma być hutniczy, najprzedniejszej jakości sortymentu kostka I i II, węgiel zaś z kopalni górnośląskich, sortymentu kostka II. Warunki dostawy: Termin ukonczenia dostawy **do końca sierpnia 1937 r.** Oferty z oznaczeniem concernu lub kopalni, z podaniem cyfrowym i słownym ceny za 1 tonę loco koksownia lub kopalnia, należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę opału” do dnia **4 czerwca 1937 r.** godzina 12-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winno być dołączone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, jak również prawo unieważnienia całego przetargu. Bliższych informacji udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji w dni powszednie od godziny 10—12-ej. (10485)

Bydgoszcz, dnia 26 maja 1937 r.
Dyrektor: Okręgu Pocht i Telegrafów
w. z. J. Czachowicz (—) Naczelnik Wydziału.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

POLECENIA

TANATOL
tepi
KARALUCHY I PRUSAKI
8241

Łózka metalowe
po korzystnych cenach
Juliusz Musolft
T. z o. p. (8160)
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7.

SPRZEDAŻE

- Rower** męski 50 zł. Gimnazjalna 6—4. (5565)
- Kolonialkę** korzystnie sprzedam. Bliższe inform. Pomorska 12, m. 3. (5564)
- Młyn** wodny 100 mórg roli 18 mórg ogrodu, willa 14 pokoi, korzystnie sprzedam lub zamienię na dom. Sokółowski, Sniadeckich 52. (5546)
- Motocykl** ang. „Matschalass” 250 cm. na sprzedaż, Nakielska 24. (5538)
- Kilka** powozek i rólwóz sprzedam. Hetmańska 25. (5558)

Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne w Tucholi na Pomorzu przyjmuje zgłoszenia do klas gimnazjalnych I, II, III i IV oraz do I klasy liceum typu humanistycznego. Na miejscu internat dla chłopców i dziewcząt. Utrzymanie w internacie kosztuje miesięcznie 40 zł (posiłki 5 razy dziennie). Zakład posiada piękny park z kortem tenisowym. (10406)

Maszyny do pisania sprzedam. Swendrak, Pomorska 7. (5555)

Skład kolonialny mieszkaniem sprzedam korzystnie. Plac Piastowski, kiosk. (10483)

POSADY WOLNE

Bufetowa potrzebna. Kawiarnia, Pomorska 5. (5540)

Służąca przychodnia zaraz. Dolina 2, piekarnia. (10459)

Służąca do wszystkiego. Zgłoszenia Długa 22, m. 1. (10489)

Gospościa młoda potrzebna do samotnego. Świadectwa, fotografie, pensję filia „Blondynka”. (5541)

Panienska skład zabawek galanterii Gdańska 53. (5551)

POKOJE WOLNE

Pokój całodziennie utrzymanie, elefion Gdańska 62-5. (5553)

Pokój (5535) słoneczny dobrze umeblowany. Sniadeckich 4/2. (5557)

Pokój umebl. klatka schodowa. Świętojańska 5—4. (5548)

Pokój utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (5536)

Ładny (5539) pokój Sw. Jańska 9—3.

MIESZKANIA WOLNE

4 pokojowe komfortowe, okolica Bielawek. Wiadom. Król. Jądwi 6—6. (10492)

RÓŻNE

Pluskwy karaluchy, mole wstępnie najlepiej płyn (10487)

„Gazolit” Sprzedają drogerie.

ZGUBY

Zgubiłem dnia 27 zegarek złoty damski z bransoletą — pamiątka. Uczciwego znalazcę proszę o łaskawe oddanie go za wysokim wynagrodzeniem, pod adresem Krafińskiego 17—2. (5557)

Balbina Strusiewiczowa
 przeżywszy lat 71, po krótkiej, a ciężkiej chorobie zasnąła w Panu dnia 27 maja 1937 r.
 Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala powiatowego przy ul. Pierackiego nr 20 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 28 maja o godz. 4-tej po południu, na który to smutny obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych strokane (10493)
Dzieci, wnuki i prawnuki

Podziękowanie.
 Za tak liczne dowody współczucia, złożone piękne wieńce i liczny udział w pogrzebie mojego kochanego męża i syna śp. **Kazimierza Kubery Bóg zapłać** składamy serdeczne w szczególności Przewielebn. ks. Gintrowskiemu, orkiestrze kołowej K.P.W., Związku maszynistów Z.Z.M., VII. drużynie harcerzy, Rodzinie Kolejowej, wszystkim krewnym, szczerym przyjaciołom i znajomym (10465) **Zona z rodziną.**

Smakosze
 piją tylko piwo Okocimskie
 telefon 1505. (9576)

Przedzierżawienie czereśni.
 Powiat wabrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 km szos powiatowych.
 Ustny przetarg odbędzie się w piątek dnia 4-go czerwca 1937 r. o godzinie 12-tej w południu w gmachu Starostwa Pow. — sala posiedzeń.
 Kaucja licytacyjna wynosi 50.— zł.
 Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.
Wabrzesko, dnia 26 maja 1937 r.
Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy
 (10413) w Wabrzesku.

Wielebnemu Ks. Kanonikowi Szulzowi, Wielebnemu Ks. Prefektowi, Szan. Gronu Profesorskiemu Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego, Zarządowi Czerwonego Krzyża, wszystkim Znajomym za liczne wieńce i udział w pogrzebie matki naszej ś. p.
Ludwiki Bizielowej
 składa
serdeczne podziękowanie
 (10473) **Rodzina.**

FLIT
 ZABEZPIECZA
 ODZIEŻ
 od
MOLI



Należy wystrzegać się naśladowców i żądać jedynie FLIT-u w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

Szukam od 1 VI. porządnego (10449)
Ceglarza (mistrza)
 do samodzielnego prowadzenia cegielni polowej.
Henryk Modrow, Gwiździny, poczta Nowe Miasto Lub.

Zbożowca
 rutynowanego, wykwalifikowanego handlowca dla odwiedzenia klientów ziemiańskiej od zaraz
zaangażuje
 poważna firma zbożowa. Oferty pod nr „M. M. J.” do Dziennika Bydgoskiego. (10225)

Kapelusze 10273
 damskie najtaniej, przeróbki 1,20. Poznańska 4.

ZGUBY
Zaginął
 pies czarno-żółty wilk (owczarek niemiecki). Odszukać za wynagrodzeniem. Kopernika 10. (10438)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
 Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
Tapety
 najnowsze desenie najkorzystniejszej J. Tyczyńskiej. Gdańska 40. 6071

Meble
 solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicza, ul. Długa 34.** 9227

Snieżne masło

 smaczne do ostatka
 można mieć codziennie przy używaniu wypróbowanego gładzianego (10447)
 ochładzacz do masła.
 Do nabycia w firmie:
F. Kreski
 Gdańska 9.

SPRZEDAŻE
Willi
 dwupiętrowa centrum, cena 26 000, wpłata 15 000. Sokołowski, Śniadeckich nr 52. (5543)
Interes
 spożywczy kompletny mieszkaniem centrum Wrzesni sprzedam tanio. Warszawska 37. (10475)
Rolwóz
 ciężki sprzedam „Kurier” ul. Parkowa 1. (5554)

Repertuar kin bydgoskich:
KRYSTAL: „Król kobiet”, premiera i nadprogram.
APOLLO: „Daniel Boone” z czasów kolonizacji Ameryki, kolorowy dodatek i nowy Tygodnik.
MARYSIENKA: „Głos Serca”, premiera i nadprogram.
REWIA: Dziś dwa filmy: „Amerykanie awantury” i „Samochód nr. 99”. Jutro i w niedzielę na scenie wielka rewia.
BALTYK: „Chińskie morza” i „Flip i Flap, dwaj hultaje”.

Parcele
 z rozpoczętą budową sprzedam. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 209 - 3. (10344)
Sprzedam
 nowy, niewykończony II piętrowy dom z ogrodem oraz narzędzia i maszyny blacharskie. Adres wskazać Dziennik. (5533)
Skład
 przyległym pokojem, obszerne piwnice, wynajmę. Dworcowa 47. Zgłoszenia portier mieszkanie 16. Zarazem sprzedam kaloryfery i piec do centralnego ogrzewania. (10480)
Parcele
 wielkości 1100 mtr. kw w śródmieściu przy ogrodzie botanicznym, sprzedam korzystnie. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Parcela M”. (10194)
Aparat 10282
 fotograficzny (minuta) na sprzedaż. Świętojańska 15, m. 10.
Hurtownia
 w własnym domu dobrze prosperująca z powodu choroby do sprzedania z domem lub bez. Obiekt wymaga większej gotówki. — Oferty Filii Dziennika „Korniećność”. 5061
Rower
 męski, damski, powózkę, rolwóz lekki sprzedam Schuber, Kujawska 5. (10276)
Motocykl
 marki „Raleigh” 350 cm³ luksusowo wyposażony, okazujecie na sprzedaż. Zgł. Waligórski, Poznań, Wąłgórski, Ratajczaka 10. (10334)
Prasę
 do słomy sprzedam. Maj. Jabłonowo, pow. Starogard. (5475)
Dom
 (wilka), wolne mieszkanie cena 7500. Sokołowski, Śniadeckich 52. 5545
Trzy piętrowy
 dom centrum, dochód 7000, cena 53 000, wpłata 33 000. Sokołowski, Śniadeckich 52. 5544
Samochód
 ciężarowy „Chevrolet”, 4 cylindrowy tylko w dobrym stanie na chodzie kupię zaraz, albo zamienie na prawie nowy motocykl 500 cm. Oferty Wesołowska Plac Poznański 2. Tel. 37-50. (10467)
Skład (10466)
 kolonialny dobrze zaprowadzony przy ruchliwej ulicy wprost od gospodarska za 2 600. Wiadomość Restauracja, Podgórna 27
Domek (5549)
 sprzedam. Św. Floriana 2.

Wóz 10460
 handlowy na resorach sprzedam. Adres wskazać Dziennik.
Korzystnie
 garnitur męskie, płaszcz gabardynowy. Frankego 7, pralnia. (5530)
Szafa 5534
 dębowa, łóżko żelazne, wanna niasiadówka i pieczyrna. Sielanka 10-1.

Instrumenty Sommerfelda
 najlepsze w kraju — przodującej produkcji światowej
B. Sommerfeld
 Bydgoszcz, Śniadeckich 2
 Jedyny eksporter do Anglii, Argentyny, Holandii, Ceylonu, Palestyny i Francji (9945)



Beczki
 olejowe 6.—, 20 sztuk. Kujawska 4. 10461
KUPNA
Pożyczki
 narodowe, inwestycyjne, konsolidacyjne, kupię. Gdańska 64/3. (10250)
Kopalniaki
 kupujemy, grubości przekroju 5 do 15 — 16 cm., długości 1 — 3 m. większe ilości, dostawą do Warty i Noteci, zapłata gotówką. Oferty „PAR” Poznań, pod „55,332”. (10477)
POSADY WOLNE
Gorzelnik
 kawaler, z dobrą praktyką, poszukiwany na stałą posadę. Wyczerpujące oferty filii Dziennika Bydgoskiego pod „Gorzelnik”. (5476)
Wiekza 10428
 drogeria poszukuje natychmiast ucznia władającego płynnie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod nr „222”.
Dziewczynie
 uczciwa, samodzielna, gotowa, praca domowa, świadectwa, od pierwszorzędne, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do Dzien. pod „M. A. 103”
Chłopiec
 do warsztatu z własnym wózkiem potrzebny. Gdańska 108. (5562)
Uczeń 10470
 potrzebny zaraz do składu papieru, nadający się do odwiedzania klientów. Zgłoszenia pod „Chętny”.

Ucznia 10454
 zdunskiego przyjmie zaraz Schöpfer, Zduny 9.
Ogrodnicy 5529
 egzaminowany potrzebny. Maj. Będzitowo, Barcin.
Kelnerka (5531)
 dobra siła potrzebna od zaraz do Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego Chelmino. Zgł. Prądziński kierownik, Toruńska 7.

Młodsza
 krawcowa w dom potrzebna. Kaczmarek, Dworcowa 98. (5528)
Panne
 do składu artykuł. fotograficznych, prac domowych nad morze, czysta, skromna. Pomorska 54/13. (5550)
Retuszerka
 z utrzymaniem potrzebna od zaraz. Artos Biochowiak, Znina. (10476)
Potrzebna
 dziewczyna z gotowaniem Plac Wolności „Cukiernia”. (10474)

POSADY POSZUKUJĄ
Kelnera (6646)
 potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17.
Maturzystka
 przyjmie posadę zaraz w jakimkolwiek urzędzie lub firmie za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „Zaraz?”. 10385
Kupiec (10439)
 bławatnik lat 34, ostatnio 10-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym poważnego domu handlowego zagranicą, świadectwa, referencje pierwszorzędne, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do Dzien. pod „M. A. 103”

Ekspedientka
 z branży cukierniczo-piekarskiej z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „L. 100” do Dziennika Bydgoskiego. (10468)

Posady 5559
 w charakterze gospodyni poszukuje. Oferty filii Dziennika „Sumienna”.

MIESZKANIA W BYDGOSZCZY
 Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1-2 i 1 pokojowe:
 k. Śniadeckich 31 Rekord.
2 pokojowe:
 kuch. 25 zł. Śniadeckich 13/1
5 pokojowe:
 I piętro. Świętojańska 21.
 mieszkanie II piętro od sierpnia lub później, Gdańska 86.
Mieszkanie
 5 pokojowe, I piętro, z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Cieszkowskiego 12, zgłoszenia u portiera. (5526)
Mieszkanie
 4 pokoje, gaz, elektryczność. Wiadomość Jezuitska 22. (10324)
Jedno (5560)
 i dwupokojowe z kuchnią, czynsz pół roku z góry. Zgł. Plac Piastowski 19/5.

MIESZKANIA SZUKA
Pewna (10266)
 płatniczka poszukuje 1 pokój z kuchnią. Oprócz czynszu wyczu bezpłatnie 1 osobę gry na fortepianie. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „L. M. 600”.

Poszukuje
 mieszkanie 2 pokoje z kuchnią małżeństwo bezdzietne. Milczewski Karol, Ruska 74. (5532)
DZIERŻAWY
Piekarnie
 powiatowym mieście, pełnym biegu wydzierżawie, potrzeba 4000 zł. Wiadomość Dziennik. (10458)
Skład
 z mieszkaniem, wydzierżawienia. Hetmańska 1. (5552)
POKOJU POSZUKUJĄ
Szukam 10482
 pokoju próżnego skromnego. Oferty pod „8 zł”.

POKOJE WOLNE
2 pokoje
 umeblowane, woda, gazowa kuchnia, osobne wejście, 2-gie piętro. Gospodarz, Gdańska 52. (5433)
Pokój
 umeblowany panu. Ugo-ry 20, m. 8. (10484)
Pokój
 z utrzymaniem dla panów Kujawska 2-10 przy Zbożowym Rynku. 10462
Dwa
 pokoje kuchnia zaraz. Sre- dnia 19, Jachceice. (10463)
Pokój
 umeblowany. Toruńska nr 19, parter. (10472)
Pokój
 25 złotych oddam. Gdańska 51, księgarnia. (10471)
Pokój
 umeblowany. Pl. Wolności 5 m. 8. (5542)
Pokój
 utrzymaniem stałym — przyjeżdżnym. Gdańska 55-4. (5537)
Pokój
 umeblowany, niekrepujący, Jezuitska 8-2. (5556)

2 pokoje
 umebl., osobne wejście panu wynajmę. Dworcowa 75-11. (5463)
LETNISKA
Orłowo-Morskie
 pierwszorzędnym pensjonat „Patria” ceny 50% zniżone. (10443)
Letnisko
 Bory Tucholskie, cudny zakątek, lasy, jeziora, rzeka, plaża, ceny niskie, odpowiedź znaczek. Łaska- we zgłoszenia od zaraz. Zołądkiewicz, Gostyczyn, „Olga”. (5563)

MATRYMONIALNE
Szukam
 żony posiadającej majątek ziemski za pośrednictwem rodziny dla krewnego dwuzięstopięcioletniego, przystojnego blondyna z rodziny ziemian- skiej, dyplomowanego rolnika posiadającego 100.000 zł płynnej gotówki. Zgł. w zalakowanej kopercie, Dziennik Bydgoski, Bydgoszcz, „R. W”. (10359)

Za gotówkę i na raty
 kupisz najlepiej aparat fotograficzny w firmie
„FOTO-KAMERA”
 9425) wł. Cz. Powalowski ulica Dworcowa 7 Telefon 24-36

DO WIDZENIA.



— Film udał się wspaniale, mój Jambo! Spodziewam się, że go też zobaczysz. W przyszłym miesiącu będą go już dawać w Nowym Jorku na Broadwayu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobiński w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.